



**INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH**  
**I N S T I T U T E O F P U B L I C A F F A I R S**

ul. Flory 9  
00-586 Warszawa  
Polska

tel. (48 22) 845 68 58  
fax (48 22) 845 68 62  
e-mail: [isp@isp.org.pl](mailto:isp@isp.org.pl)

Joanna Konieczna

# Polska – Ukraina wzajemny wizerunek

Warszawa 2001

**INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH**  
**PROGRAM EUROPEJSKI**

Recenzenci raportu: *prof. Aleksandra Jasińska-Kania, dr Grzegorz Motyka*

Redaktor prowadzący: *Michał Warchala*

Opracowanie redakcyjne: *Elżbieta Morawska*

Projekt okładki: *QUARR*

© Copyright by Institute of Public Affairs, Warszawa 2001

Przedruk materiałów Instytutu Spraw Publicznych w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą Instytutu. Cytowanie oraz wykorzystywanie danych empirycznych dozwolone jest z podaniem źródła.

ISBN 83-88594-16-8

Wydawca:

Instytut Spraw Publicznych

00-586 Warszawa, ul. Flory 9

tel.: (48 22) 845 68 58

fax.: (48 22) 845 68 62

e-mail: [michal.warchala@isp.org.pl](mailto:michal.warchala@isp.org.pl).

Przygotowanie do druku: OWMH

## Spis treści

WSTĘP .....	5
GŁÓWNE WNIOSKI .....	9

### **CZĘŚĆ I WIZERUNEK UKRAINY I UKRAIŃCÓW W POLSCE..... 13**

1. UKRAINA I UKRAIŃCY W OCZACH POLAKÓW .....	13
<i>Kontakty z Ukrainą i Ukraińcami</i> .....	16
<i>Skojarzenia z krajem</i> .....	18
<i>Opinie o roli i znaczeniu Ukrainy w Europie</i> .....	23
<i>Sympatia, odmienność, dystans</i> .....	26
<i>Wizerunek typowego Ukraińca i typowego Polaka</i> .....	31
<i>Autostereotyp Polaków</i> .....	34
2. OPINIE O STOSUNKACH POLSKO-UKRAIŃSKICH .....	35
<i>Pojednanie między Polakami i Ukraińcami</i> .....	36
<i>Granica polsko-ukraińska</i> .....	38
<i>Polska polityka wobec Ukrainy</i> .....	38
PODSUMOWANIE .....	42

### **CZĘŚĆ II WIZERUNEK POLSKI I POLAKÓW NA UKRAINIE..... 45**

1. POLSKA I POLACY W OCZACH UKRAIŃCÓW .....	45
<i>Kontakty z Polską</i> .....	46
<i>Skojarzenia z krajem</i> .....	49
<i>Rola i znaczenie Polski w Europie</i> .....	53
<i>Sympatia, odmienność, dystans</i> .....	56
<i>Wizerunek typowego Polaka i typowego Ukraińca</i> .....	61
2. STOSUNKI POLSKO-UKRAIŃSKIE .....	65
<i>Pojednanie między Polakami a Ukraińcami</i> .....	65
<i>Granica polsko-ukraińska</i> .....	67
<i>Opinie o problemach dwustronnych</i> .....	68
3. MIEJSCE UKRAINY W EUROPIE .....	70
<i>Ukraina wobec struktur europejskich</i> .....	71
<i>Sąsiedztwo z NATO i perspektywa sąsiedztwa z Unią Europejską</i> .....	74
PODSUMOWANIE .....	75
LITERATURA .....	77

### **ANEKS .....**

**78**

## WSTĘP

Niepodległa zaledwie od dziesięciu lat Ukraina boryka się z poważnym kryzysem gospodarczym i politycznym. Reformy w obu tych dziedzinach dokonują się bardzo powoli. Instytucje życia publicznego, w tym organy władzy państwowej i mass media, nie cieszą się zaufaniem społecznym<sup>1</sup>. Transformacja ma na Ukrainie charakter szczególny; oprócz zmian ustrojowych i gospodarczych mamy tu do czynienia z tworzeniem się struktur państwowych oraz budową narodu w sensie politycznym<sup>2</sup>.

W takiej sytuacji Ukraina stoi przed koniecznością określenia swojego miejsca wśród innych krajów oraz stosunku do procesów zachodzących w Europie: przede wszystkim rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego oraz perspektywy rozszerzenia Unii Europejskiej. Już dziś Ukraina graniczy z państwami-członkami NATO, a w ciągu najbliższych lat granica polsko-ukraińska stanie się zapewne wschodnią granicą Unii Europejskiej. Charakter tej granicy i rola, jaką będzie ona odgrywać w przyszłości, zależą od tego, w jaki sposób Ukraina odpowie na pytania dotyczące jej miejsca w Europie, a także, w znacznym stopniu, od stosunków między Polakami i Ukraińcami.

W Polsce często myśli się o sąsiadujących z nami narodach w kontekście doświadczeń historycznych, a dotyczy to w szczególności Ukraińców. Tragiczne wydarzenia II wojny światowej były praktycznie ostatnimi, w których Ukraińcy występowali jako podmiot zbiorowy, a przynajmniej w takich kategoriach byli postrzegani przez Polaków. Później relacje polsko-ukraińskie zastąpiły stosunki polsko-radzieckie. Ukraina i Ukraińcy niemal zupełnie zniknęli z polskiego życia publicznego, a jeśli byli przywoływani, to właśnie w kontekście wydarzeń historycznych.

---

<sup>1</sup> Patrz np. J.I. Hołowacha, N.W. Panina, *Tendeciji rozwytku ukrajnińskoho suspilstwa (1994–1998 rr.)*. *Socjohistoryczni pokaznyky*, Kyjiv 1999.

<sup>2</sup> P. D'Anieri, R. Kravchuk, T. Kuzio, *Politics and Society in Ukraine*, Oxford, Westview 1999.

Inaczej wyglądało to z perspektywy ukraińskiej; Polska nie zniknęła ze świadomości Ukraińców, a po latach zaczęła pojawiać się w nowej roli – pomostu czy raczej okna na świat zachodni. Była, jak pisał Mykoła Riabczuk, „białą branką w obozie kanibali”. Choć polskim dzinsom daleko było do oryginalnych wranglerów, podobnie jak Czerwonym Gitarom do Rolling Stonesów, były one jednak – w odróżnieniu od zachodnich rarytasów – w zasięgu ręki. Bycie „nie w pełni Zachodem” rekompensowała więc dostępność<sup>3</sup>. Intelktualiści ukraińscy uczyli się polskiego, gdyż często tylko w polskich przekładach mogli przeczytać dzieła modnych wówczas na Zachodzie autorów – Eliota, Joyce’a, Kafki, Camusa, Baudelaire’a.

Dziś sytuacja się zmienia; kontakty polsko-ukraińskie obejmują częściej, jak się wydaje, płaszczyznę handlową niż intelektualną czy kulturalną. Również Zachód przestał być już tak niedostępny jak w czasach ZSRR, więc i „pomost” stracił swoje znaczenie. Warto jednak pamiętać, że Polska pozostaje jednym z niewielu krajów europejskich, do których Ukraińcy mogą wjechać bez wizy<sup>4</sup>, nadal więc jest dla nich często owym pierwszym kontaktem z „Zachodem”.

Wszystko to sprawia, że badanie wizerunku Polski i Polaków na Ukrainie oraz opinii Polaków o Ukraińcach i stosunkach między naszymi krajami staje się dziś szczególnie interesujące. Prezentowane badanie jest pierwszym obejmującym tak szeroki zakres tematyczny. Jego wyniki mogą więc zostać potraktowane jako punkt odniesienia w późniejszych badaniach rejestrujących zmiany postaw Ukraińców i Polaków wobec siebie i umożliwić ocenę społecznych skutków stosunków polsko-ukraińskich.



Niniejszy raport powstał w ramach realizowanego przez Instytut Spraw Publicznych szerszego programu badawczego dotyczącego wizerunku Polski i Polaków na świecie. Dotąd realizowane były badania w krajach Europy Zachodniej (Austrii, Francji, Niemczech, Hiszpanii, Szwecji i Wielkiej Brytanii), zakończone wydaniem kolejnych raportów<sup>5</sup>. Podstawą prezentowanego tu opracowania jest podobnie jak w przypadku poprzednio wydanych raportów – sondaż przeprowadzony równoległe na Ukrainie i w Polsce na reprezentatywnej próbie ludności. Liczebność próby wynosiła odpowiednio 1200 i 1064 osoby. Badanie na Ukrainie przeprowadzono we współpracy z International Centre for Policy Studies w Kijowie w listopadzie

<sup>3</sup> M. Riabczuk, *Polski, Polacy, Polska – próba filologicznego krajoznawstwa*, „Więź” 1998, 3 (473).

<sup>4</sup> Obywatele Ukrainy mogą obecnie podróżować bez wiz do Polski, Rumunii i Węgier, a także do Mongolii i wszystkich krajów WNP, poza Turkmenią (informacja za: *Wizowe kilce nawkoło Ukrajiny wużczaje*, „Deń”, 3 marca 2001).

<sup>5</sup> Por. M. Sikorska, *Polska–Austria. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*, Warszawa, ISP 2000; M. Sikorska, A. Mielczarek, *Polska–Hiszpania, Polska–Szwecja. Wzajemne wizerunki w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*, Warszawa, ISP 2000; M. Warchala, *Polska–Francja. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*, Warszawa, ISP 2001 oraz X. Dolińska, M. Fałkowski, *Polska–Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*.

2000 roku. Za przeprowadzenie ukraińskiej części sondażu dziękujemy instytutowi Socis Gallup. W Polsce badanie zrealizowała Sopocka Pracownia Badań Społecznych w styczniu 2001 roku. Podziękowania za pomoc finansową przy jego realizacji należą się Fundacji im. Friedricha Eberta. Dziękujemy także prof. Aleksandrze Jasińskiej-Kani i dr. Grzegorzowi Motyce za recenzję raportu.

## GŁÓWNE WNIOSKI

- Społeczny wizerunek Ukrainy i Ukraińców w Polsce ukształtował się w dużej mierze pod wpływem historii – włączając w to nie tylko II wojnę światową, ale także wydarzenia bardzo odległe w czasie, opisane przez Henryka Sienkiewicza w powieści *Ogniem i mieczem*. Ostatnie dziesięciolecie, na które przypada m.in. powstanie niepodległego państwa ukraińskiego oraz bardzo liczne przyjazdy Ukraińców do Polski, wpłynęło modyfikująco na ten ukształtowany już wizerunek, jednak zmiany dokonują się bardzo powoli.
- Nowe elementy obrazu Ukrainy i Ukraińców powstają dzięki specyficznym kontaktom – poprzez handel bazarowy oraz zatrudnianie „na czarno” pracowników. Sami Polacy jeżdżą na Ukrainę niechętnie. W ciągu ostatnich 10 lat kraj ten odwiedziło 11% badanych, natomiast dzięki przyjazdom Ukraińców do Polski co drugi Polak zetknął się osobiście z mieszkańcami Ukrainy.
- Obraz Ukrainy i Ukraińców, który rysuje się na podstawie analizy polskich skojarzeń z tym krajem, ma przede wszystkim cechy negatywne. Ukraina kojarzy się najczęściej z krwawymi walkami z okresu II wojny światowej, a Ukraińcy uważani są za naród nietolerancyjny, agresywny i bezwzględny. Jest też i drugi wizerunek – ten odwołujący się do wspólnych doświadczeń kontaktów polsko-ukraińskich, czyli do handlu bazarowego i Ukraińców w roli niskokwalifikowanej siły roboczej. W tym obrazie Ukraina to kraj ogarnięty bałaganem, biedny i zacofany. Ten drugi obraz jest powszechny szczególnie wśród młodzieży.
- Obraz Ukrainy jako państwa jest w polskim społeczeństwie niezbyt wyraźny. Polacy na ogół nie mają zdania na temat funkcjonowania w tym kraju systemu parlamentarnego, gospodarki rynkowej czy też organizacji pracy. Jedyne elementy, co do których istnieją wśród Polaków ukształtowane opinie i powszechna niemal zgoda, jest korupcja i wysoki poziom przestępczości.
- Ukraińcy są postrzegani w Polsce jako należący do kręgu narodów wschodnioeuropejskich (wraz z Białorusinami i Rosjanami), do których Polacy odczuwają najmniejszą sympatię. Mają też stosunkowo silne poczucie odmienności i dystansu w stosunku do Ukraiń-

ców. Szczególnie niechętni Ukraińcom są mieszkańcy graniczącego z Ukrainą południowego wschodu Polski. Najślabszy dystans odczuwany jest na północnym zachodzie.

- Stereotyp Ukraińca jest w oczach Polaków mało wyrazisty. Wyróżniają się w nim jedynie takie cechy, jak nadużywanie alkoholu i gościnność. Stosunkowo często także przypisuje się im religijność. Najbardziej wyraziście ukształtowany stereotyp Ukraińca mają mieszkańcy regionu północno-zachodniego. W wizerunku tym również dominują cechy „dobrego kompana do kielicha”.
- W przeciwieństwie do stereotypu Ukraińca, obraz typowego Polaka jest znacznie lepiej określony i ma wyraźnie pozytywne zabarwienie. Jednak wśród cech, co do których istnieje najbardziej powszechna zgoda, że charakteryzują one typowego Polaka, dominują nadużywanie alkoholu, gościnność i religijność – a więc te same cechy, które najczęściej przypisywano typowym Ukraińcom.
- Mimo ogólnie negatywnego wizerunku Ukrainy i Ukraińców oraz słabej orientacji w funkcjonowaniu współczesnego państwa ukraińskiego, stosunkowo wielu Polaków (16%) przypisuje temu państwu duże znaczenie w Europie, jedynie 13% było zdania, że jest ono całkowicie pozbawione znaczenia.
- Z opiniami o znaczeniu Ukrainy w Europie koresponduje zainteresowanie wielopłaszczyznową współpracą z tym państwem. Negatywne stereotypy nie przeszkadzają powszechnemu przekonaniu, że Polska powinna rozwijać współpracę z Ukrainą w dziedzinie gospodarczej i politycznej, a nawet udzielać Ukrainie pomocy ekonomicznej i wsparcia na arenie międzynarodowej.
- Pojednanie między Polakami a Ukraińcami jest zdaniem większości badanych możliwe. Odsetek pesymistów jest niewielki (9%) i zmniejszył się znacznie w porównaniu z poprzednimi latami. Wśród przyczyn utrudniających pojednanie najczęściej były wymieniane niewyjaśnione do końca kwestie z przeszłości oraz konfliktowy charakter Ukraińców.
- Ogólnie stosunki polsko-ukraińskie są oceniane pozytywnie. Społeczeństwo raczej nie podziela jednak entuzjazmu polityków, którzy na każdym kroku podkreślają ich wyjątkowość. Jako bardzo dobre stosunki te oceniło jedynie 3% badanych. Większość wystawiła im „czwórkę” (raczej dobre).
- Wbrew opiniom pojawiającym się niekiedy w środkach masowego przekazu, społeczeństwo polskie w większości popiera ideę wprowadzenia wiz dla obywateli Ukrainy. Postawy takie wyrażają także mieszkańcy tych regionów, które najczęściej korzystają z handlu przygranicznego. Podstawową motywacją dla poparcia tej idei jest wiara, że wizy przyczynią się do ograniczenia poziomu przestępczości w Polsce oraz uporządkowania sytuacji na granicach.

\*\*\*

- Polska jest w oczach Ukraińców krajem atrakcyjnym – uporządkowanym i lepiej zorganizowanym niż Ukraina. Kojarzy się raczej ze sprawami współczesnymi niż z zaszłościami



historycznymi. Dominującymi elementami w tym obrazie Polski są udane reformy ekonomiczne i sprawnie działająca gospodarka. Wizerunek ustroju politycznego jest ukształtowany znacznie słabiej, jednak także i tu dominują elementy pozytywne.

- Polska kojarzy się Ukraińcom z Zachodem, jest dla nich „kawałkiem Europy” – bliższym geograficznie, a przez to lepiej znanym i mniej obcym niż ta „prawdziwa Europa”.
- Dostrzeganim i pozytywnie ocenianym przez Ukraińców elementem wizerunku Polaków jest ich skoncentrowanie na wspólnym celu, jakim jest budowanie pomyślności kraju i integracja z Zachodem.
- Polacy jako naród są także postrzegani przez pryzmat sprawności ekonomicznej państwa. Są więc na ogół uważani za „dobrych pracowników” – wykształconych, nowoczesnych, efektywnych i przedsiębiorczych. W kontraście do tego obrazu, w wizerunku typowego Ukraińca przeważają cechy „dobrego człowieka” i kompana – tolerancyjnego, życzliwego, gościnnego i ...lubiącego wypić.
- Negatywne elementy obrazu Polski i Polaków w oczach Ukraińców zawarte są przede wszystkim w relacjach międzyludzkich i charakterze narodowym Polaków – pycha, zarozumiałość i demonstrowanie wyższości w stosunku do Ukraińców, a także chciwość i nadmierne przywiązanie do wartości materialnych.
- Postawy niechęci wobec Polaków są częstsze w graniczącym z Polską regionie zachodnim, jednak są skoncentrowane niemal wyłącznie w starszym pokoleniu. Młodzież odnosi się do Polaków z większą sympatią.
- Bezpośrednie kontakty z Polakami i rozpowszechnianie informacji na temat Polski służą budowaniu sympatii Ukraińców w stosunku do Polaków. Jedyne prace w Polsce, zwłaszcza ta nielegalna, wydaje się umacniać raczej postawy niechęci niż sympatii.
- W ciągu ostatnich 10 lat Polskę odwiedziło ok. 15% dorosłych obywateli Ukrainy. Najczęściej przyjeżdżali w celach turystycznych bądź handlowych. Co szósty odwiedzający przyznał się do podejmowania w Polsce pracy, w większości była to praca nielegalna.
- Ukraińcy odczuwają niezbyt silny dystans w stosunku do Polaków i są na ogół gotowi zaakceptować ich w bardzo różnych rolach społecznych – od turystów aż po członków swych rodzin. Powszechnie odrzucani są jedynie Polacy w roli osób posiadających formalną władzę nad Ukraińcami.
- Stosunki polsko-ukraińskie nie budzą na Ukrainie emocji. Są powszechnie oceniane jako dobre lub bardzo dobre. Nie ma także problemów z akceptacją obecnego przebiegu granicy między naszymi krajami.
- Odrębną kwestią jest sprawa przewyciężenia przeszłości, czyli pojednania między Polakami i Ukraińcami. Jest to problem dla społeczeństwa ukraińskiego nowy i mało znany. Sprawa ta budzi więcej kontrowersji w graniczącym z Polską regionie zachodnim niż na pozostałym obszarze, jednak wszędzie blisko 70% respondentów uważa takie pojednanie za możliwe. Sceptyków jest od 6% do 10%, w zależności od grupy społecznej.
- Wbrew obiegowym opiniom, problem regulacji polsko-ukraińskiego ruchu granicznego jest społeczeństwu ukraińskiemu słabo znany. Ponad połowa obywateli nie orientuje się,

jakie w tej chwili obowiązują w tej kwestii przepisy, nie potrafi więc docenić faktu, że Polska jest obecnie jednym z trzech krajów europejskich, do których Ukraińcy mogą wjechać bez wizy (pozostałe kraje to Węgry i Rumunia).

- Wśród możliwych skutków przyszłego wprowadzenia przez Polskę wiz dla Ukraińców najczęściej wymienia się te negatywne – utrudnienie przyjazdu dla zwykłych ludzi oraz powstanie nowego muru odgradzającego Ukrainę od Zachodu.
- Ukraińska polityka „wielowektorowości” – czyli niemożności dokonania wyboru między opcją wschodnią a zachodnią – znajduje w tym kraju istotną bazę społeczną. Co trzeci dorosły obywatel chciałby, aby Ukraina ubiegała się jednocześnie o członkostwo w Unii Europejskiej i Związku Białorusi i Rosji. Najwięcej zwolenników tego rozwiązania mieszka w regionie południowo-wschodnim, najbardziej prozachodni zaś są mieszkańcy stolicy oraz regionów graniczących z Polską.
- Kwestie związane z polityką zagraniczną, Unią Europejską i NATO są ogólnie rzecz biorąc słabo znane na Ukrainie. Ukraińcy nie wiedzą więc, czy fakt przystąpienia Polski do NATO oraz jej aspiracje do członkostwa w Unii Europejskiej są dla ich kraju korzystne czy też nie. Ci, którzy zajęli stanowisko w tej sprawie, częściej oczekiwali korzyści od sąsiedztwa z Unią Europejską niż z NATO.

# CZEŚĆ I

## WIZERUNEK UKRAINY I UKRAIŃCÓW W POLSCE

### 1. Ukraina i Ukraińcy w oczach Polaków

Bliskie sąsiedztwo sprzyja intensywnym kontaktom między narodami i wzajemnemu poznawaniu się. Często bywa jednak również źródłem napięć i konfliktów. Historia sąsiedztwa polsko-ukraińskiego jest w dużej mierze historią konfliktów, których gwałtowność była tym większa, że podziały etniczne pokrywały się w znacznym stopniu z podziałami społecznymi.

W poszukiwaniu kontekstu dla współczesnego obrazu Ukrainy i Ukraińców w oczach Polaków wypada sięgnąć do dość odległej historii. Wydaje się bowiem, że to właśnie w niej tkwią korzenie sposobu patrzenia na Ukraińców i ocena wzajemnych relacji oraz pozycji, jaką Polska i Polacy powinni zajmować wobec Ukrainy. Wiele przesłanek świadczy o tym, że na dzisiejsze polskie myślenie o Ukrainie ciągle wpływa napisana w XIX wieku powieść Henryka Sienkiewicza *Ogniem i mieczem*<sup>6</sup>, której akcja toczy się w wieku XVII.

Ujawniające się już wtedy, w XVII wieku, i z czasem coraz silniejsze emancypacyjne dążenia Ukraińców nie znajdowały w Polsce zrozumienia. Było tak nawet w okresie rozbiorów, gdy pozbawieni państwa Polacy poszukiwali sojuszników w walce o jego odrodzenie. W polskiej myśli politycznej pojawiła się również idea współpracy polsko-ukraińskiej<sup>7</sup>, jednak dyskusję nad przyszłym kształtem Rzeczypospolitej zdominowały koncepcje inkorporacyjnego, a nie federacyjnego połączenia Polski i Ukrainy. Idea braterstwa przerodziła się więc w negację odrębności narodowej Ukraińców i ich prawa do własnego państwa<sup>8</sup>.

---

<sup>6</sup> Pisze o tym np. Noemi Modnicka. Patrz: *Owo monstrum – stereotyp. Ukraińcy dawniej i dziś*, „Tygiel Kultury” 1999, 1–3 (37–39).

<sup>7</sup> Syntetyczny przegląd tych idei można znaleźć np. w eseju A. Ziemnego, *Rzeczy ukraińskie*, VERBA, Chotomów 1991, s. 124–125.

<sup>8</sup> W tekstach z tego okresu dotyczących kwestii polsko-ukraińskich słowo „naród” ukraiński zastępowano słowem „plemię”, a Ukraińcy uważani byli często za regionalną grupę etniczną w obrębie narodu polskiego. Patrz: D. Sosnowska, *Stereotyp Ukrainy i Ukraińca w literaturze polskiej* w: T. Wałas (red.), *Narody i stereotypy*, Kraków 1995 s. 126.

W publikacjach z tamtego czasu można się spotkać z tezą o kulturowej wyższości Polaków nad Ukraińcami, a także o niezdolności Ukrainy do uzyskania niepodległości<sup>9</sup>. Tego rodzaju poglądy znalazły zwolenników także w późniejszym okresie. W napisanym po I wojnie światowej i wielokrotnie wznawianym pamiętniku Zofia Kossak-Szczucka<sup>10</sup> dała wyraz przekonaniu, że naród ukraiński zawdzięcza swój rozwój kontaktom z Polakami, którzy cywilizacyjnie i intelektualnie znacznie wyprzedzają Ukraińców.

Już bardzo pobieżne spojrzenie na historię stosunków polsko-ukraińskich pozwala dostrzec, od jak dawna sąsiedztwo polsko-ukraińskie było sąsiedztwem trudnym. Dodać do tego należy jeszcze okres międzywojenny, w którym młode państwo polskie prowadziło politykę dyskryminacji mniejszości narodowych, dramatyczne doświadczenia czasów II wojny światowej oraz fakt, że po tej wojnie Ukraina stała się częścią Związku Radzieckiego, a Polska jego krajem satelickim.

Granica polsko-radziecka na długie lata praktycznie uniemożliwiła nie tylko kontakty między ludźmi, ale także wymianę myśli i swobodną dyskusję nad wspólną przeszłością. To typowa sytuacja, w której powstają i umacniają się stereotypy. Nie wynikają one przecież z bezpośredniego doświadczenia jednostek, ale z tradycji, przekazu i zapośredniczenia. Raz sformułowane – są odporne na zmianę pod wpływem nowej informacji<sup>11</sup>. Jeśli więc są dostatecznie mocno ugruntowane – prowadzą do odrzucenia, nieprzyjmowania do wiadomości doświadczeń, które mogłyby je podważyć<sup>12</sup>.

Negatywny stereotyp Ukraińców umacniały i rozpowszechniały w młodym pokoleniu wydawane po wojnie książki, które były obowiązkową lekturą szkolną, np. *Ślady rysich pazurów*<sup>13</sup> czy *Łuny w Bieszczadach*<sup>14</sup>.

Od blisko dziesięciu lat Ukraina jest państwem niepodległym, a granica polsko-ukraińska w niczym nie przypomina tej z czasów radzieckich – codziennie przekraczają ją w obie strony tysiące ludzi, w większości obywateli ukraińskich. Kontakty między Polakami i Ukraińcami znacznie się zintensyfikowały, choć przeważa jeden ich rodzaj – kontakty handlowe. Zmieniła się też sytuacja informacyjna. Pojawiły się rozmaite publikacje dotyczące Ukrainy, najpoczytniejsze gazety poświęcają problematyce ukraińskiej stosunkowo wiele miejsca.

Czy dziesięć lat to dużo czy mało do podważenia zakorzenionych stereotypów? Z jednej strony niewiele, zważywszy że stereotypy kształtowały się przez stulecia, z drugiej jed-

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 126

<sup>10</sup> Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga: wspomnienia z Wołynia 1917–1919*, Warszawa, Wyd. „Pax”, 1996.

<sup>11</sup> E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna*, Poznań, Zys i s-ka, 1997, s. 544.

<sup>12</sup> J. Berting, C. Villain-Gandossi, *Rola i znaczenie stereotypów narodowych w stosunkach międzynarodowych: podejście interdyscyplinarne*, w: T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, *op.cit.*, s. 14.

<sup>13</sup> W. Żółkiewska, *Ślady rysich pazurów*, Warszawa, KAW, 1989.

<sup>14</sup> J. Gerhard, *Łuny w Bieszczadach*, Lublin, Wyd. Lubelskie, 1980.

nak, jak się wydaje, wystarczająco dużo, by ukształtowały się poglądy i opinie na temat niezależnego państwa i jego stosunków z Polską.

Prezentowane badanie wizerunku Ukrainy i Ukraińców w społeczeństwie polskim przeprowadzono w czasie, gdy w Polsce trwała publiczna dyskusja nad polityką wobec wschodnich sąsiadów w obliczu wymogów związanych z przystąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej. Na granicy polsko-ukraińskiej w niezbyt odległej perspektywie będą obowiązywały wszystkie rygory i ograniczenia Unii Europejskiej. W tej sytuacji od rozwoju kontaktów między oboma narodami będzie w głównej mierze zależało, czy granica ta będzie barierą odgradzającą dwa obce sobie światy. Granica polsko-niemiecka taką barierą się nie stała, nie jest więc to proces nieuchronny.

Badając wizerunek Ukrainy i Ukraińców w społeczeństwie polskim staraliśmy się umieścić go na tle sympatii Polaków do różnych narodów, z którymi Polacy utrzymywali lub utrzymują kontakty. Interesował nas także stereotyp Ukraińca oraz poczucie dystansu Polaków wobec ich południowo-wschodnich sąsiadów.

W naszym badaniu zwracaliśmy uwagę na różne czynniki kształtujące stosunki polsko-ukraińskie w przeszłości i obecnie. Znalazły się wśród nich zarówno wydarzenia historyczne, jak i doświadczenia ostatnich dziesięciu lat, w czasie których wzajemne kontakty stały się szczególnie intensywne. Jednym z takich ważnych, nie związanych z historią, czynników wpływających na obecny stosunek Polaków do Ukraińców są proeuropejskie aspiracje Polaków, które ujawniły się po upadku komunizmu i rozpadzie bloku wschodniego. Bardziej lub mniej świadomie Polacy chcą być zaliczani do grona krajów zachodnich, nie interesują się więc sąsiadami ze wschodu czy wręcz chcą się od nich odciąć<sup>15</sup>. Ten generalny wybór opcji geopolitycznej w istotny sposób wpływa na ich sympatię i niechęć wobec innych narodów<sup>16</sup>.

W badaniu stosunku do sąsiadującego narodu ważny wydaje się aspekt geograficzny. Mieszkańcy regionów przygranicznych mają potencjalnie więcej możliwości bezpośrednich kontaktów i współpracy z Ukraińcami, co powinno zaznaczać się w ich opiniach. Nie bez znaczenia dla postrzegania Ukraińców w Polsce ma także zamieszkała tu mniejszość ukraińska i relacje polsko-ukraińskie na poziomie lokalnym. Zbadanie oddziaływania tego czynnika również wymaga uwzględnienia geograficznego zróżnicowania postaw społecznych. W celu analizy regionalnej Polskę podzielono na pięć obszarów: północno-zachodni, północno-wschodni, centralny, południowo-zachodni i południowo-wschodni (patrz mapka w Aneksie).

<sup>15</sup> M. Strzeszewski, *Milczenie nie goi ran*, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus-Minus”, 6 listopada 1999.

<sup>16</sup> Patrz: komunikat CBOS *Stosunek Polaków do innych narodowości z października 1999* (<http://www.cbos.com.pl>, komunikat nr 173). Ukraińcy znaleźli się tam na 20. miejscu według poziomu sympatii. Było to trzecie miejsce od końca. Gorzej odnoszono się tylko do Rumunów i Cyganów.

## Kontakty z Ukrainą i Ukraińcami

Intensywność osobistych kontaktów z krajem i jego przedstawicielami w sposób znaczący może wpływać na jego wizerunek. Obecnie nie istnieją żadne formalne ograniczenia kontaktów polsko-ukraińskich. Od 1997 r. obowiązuje umowa o ruchu bezwizowym, a i przed tą datą (chodzi o okres po 1990 r.) wyjazd na Ukrainę nie nastroczał praktycznie żadnych trudności – należało jedynie zaopatrzyć się w tzw. *voucher*, który można było kupić za symboliczną kwotę w każdej przygranicznej miejscowości<sup>17</sup>.

Mimo braku formalnych ograniczeń, wyjazdy na Ukrainę nie cieszą się w Polsce popularnością. W ciągu ostatnich 10 lat Ukrainę odwiedził co dziewiąty dorosły mieszkaniec Polski (11% badanych). Najczęściej odwiedzali ten kraj ludzie ponadczterdziestoletni oraz z wyższym wykształceniem. Zależność popularności wyjazdów na Ukrainę od wykształcenia okazała się niemal liniowa. W grupie respondentów o wyższym wykształceniu 27% przynajmniej raz było w tym kraju, oni też najczęściej jeździli tam wielokrotnie. W tym przypadku związek intensywności wyjazdów z wykształceniem wydaje się naturalny – wyjazd związany jest z licznymi problemami, jak choćby konieczność poradzenia sobie z różnymi formalnościami (wymiana pieniędzy, wypełnienie deklaracji celnych itd.) czy porozumienia się z ludźmi mówiącymi w innym języku – do tego znacznie lepiej przygotowani są ludzie wykształceni, niezależnie od tego, czy celem ich wyjazdu jest turystyka czy biznes.

Częstotliwość wyjazdów na Ukrainę nie była związana z regionem, z którego pochodzili wyjeżdżający. Respondenci z północnego zachodu i południowego wschodu odwiedzali ten kraj jednakowo często. Widać więc, że długość dojazdu nie była czynnikiem istotnym przy podejmowaniu decyzji o podróży na Ukrainę. Być może więc Polacy jeżdżą na Ukrainę przede wszystkim służbowo.

Jak wiadomo, wyjazdy nie są jedynym sposobem nawiązania kontaktu z przedstawicielami innych narodów. Statystyki pokazują, że granicę polsko-ukraińską codziennie przekracza w obie strony więcej niż 20 tys. osób, ponad 90% z nich to cudzoziemcy (czyli w większości obywatele Ukrainy)<sup>18</sup>. Tak jest od początku lat 90.<sup>19</sup> Polacy spotykają się więc z Ukraińcami przede wszystkim „u siebie”.

O różnych formach bezpośrednich kontaktów z Ukraińcami wspominało 53% badanych. Były to: kupowanie różnych towarów u handlujących w Polsce Ukraińców, zatrudnia-

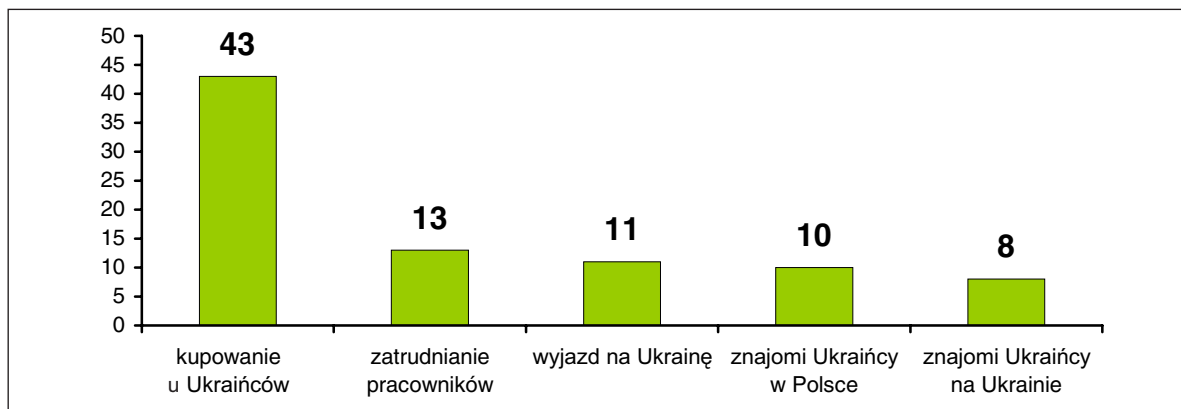
---

<sup>17</sup> Vouchery były dostępne powszechnie – w Przemysłu sprzedawano je na dworcu autobusowym w kioskach z hotdogami, w Hrebennem stał specjalny kiosk tuż przy przejściu granicznym (o wymaganiach przy przekraczaniu granicy polsko-ukraińskiej w latach 90. patrz np. J. Cichoński, J. Konieczna, *Polska, Unia i wschodni sąsiedzi*, „Polska w Europie”, zesz. XXXIII, s. 43)

<sup>18</sup> Dane straży granicznej; dotyczą pierwszych dziewięciu miesięcy 1999 r.

<sup>19</sup> Z pewnymi wahaniemami związanymi z kryzysem rosyjskim 1998 r., który dotknął także Ukrainę i wpłynął negatywnie na opłacalność drobnego handlu bazarowego.

**Wykres 1**  
Formy bezpośrednich kontaktów Polaków z Ukraińcami (w %)



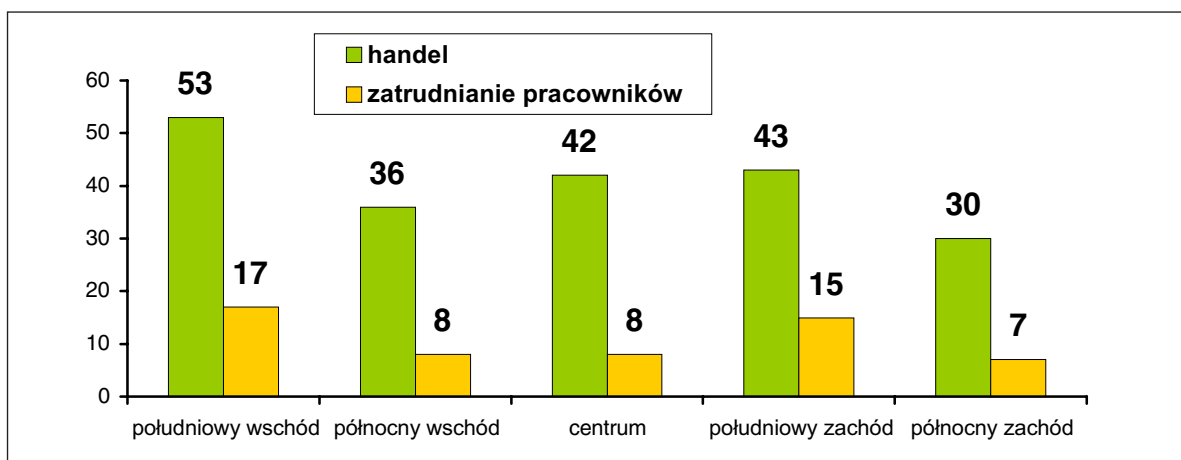
Uwaga. Suma przekracza 53% (całkowity odsetek osób mających bezpośrednie kontakty z Ukraińcami), gdyż każdy mógł wymienić więcej niż jedną formę kontaktu.

nie pracowników<sup>20</sup>, wyjazd na Ukrainę, znajomi Ukraińcy zamieszkali na stałe w Polsce, znajomi Ukraińcy zamieszkali na Ukrainie (ilustruje to wykres 1).

W przeciwieństwie do wyjazdów na Ukrainę, intensywność kontaktów z Ukraińcami na terenie Polski okazała się w istotny sposób zróżnicowana regionalnie. Wykres 2 pokazuje, że goście zza wschodniej granicy do pracy wybierali częściej południową Polskę, do działalności handlowej zaś – południową i centralną.

Pracownicy z Ukrainy byli zatrudniani najczęściej w dużych miastach (powyżej 200 tys. mieszkańców) i na wsi – odpowiednio 17% i 16% respondentów zadeklarowało, że oni sami bądź ich znajomi zatrudniali Ukraińców.

**Wykres 2**  
Powszechność kontaktów handlowych z Ukraińcami i zatrudnianie pracowników z Ukrainy w różnych regionach kraju



<sup>20</sup> O zatrudnianiu pracowników wspominało 13%, przy czym 2% zadeklarowało, że sami zatrudniali Ukraińców, 11% zaś – że zatrudniali ich sąsiedzi, znajomi lub rodzina.



Czynniki, na których podstawie powstaje wizerunek innego kraju czy narodu, związane są nie tylko z osobistymi spotkaniami z przedstawicielami tego narodu. Nie mniej ważne są tu informacje przekazywane przez środki masowego przekazu. W ciągu ostatnich kilku lat można w Polsce zaobserwować wyraźny wzrost zainteresowania mediów sprawami ukraińskimi. Najpoczytniejsze gazety – przede wszystkim „Gazeta Wyborcza” i „Rzeczpospolita” – poświęcają tym sprawom wiele miejsca, starając się nie tylko komentować bieżące wydarzenia, ale także zabierać głos w ważnych kwestiach dotyczących stosunków polsko-ukraińskich.

Media docierały ze swymi informacjami o Ukrainie ogółem do 72% respondentów, przy czym 68% oglądało poświęcone tym kwestiom programy telewizyjne, 54% zaś – czytało na ten temat w prasie.

Połączenie danych dotyczących osobistych kontaktów respondentów Ukraińcami z informacją o czerpaniu przez nich wiedzy o Ukrainie z mediów pozwala stwierdzić, że co piąty respondent (19%) nie miał żadnych kontaktów z Ukrainą – ani tych bezpośrednich, z ludźmi, ani pośrednich, z artykułami prasowymi, programami telewizyjnymi itp. Ilustruje to tabela 1. Poza kontaktami z Ukrainą pozostawali głównie mieszkańcy wsi i osoby o niskim poziomie wykształcenia.

**Tabela 1**  
Zasięg oddziaływania źródeł informacji o Ukrainie

Kontakt przez mass media	Nie mający kontaktu z informacjami o Ukrainie przez mass media	Mający kontakt z informacjami o Ukrainie przez mass media
Kontakty bezpośrednie		
Nie mający bezpośrednich kontaktów z Ukraińcami	19% ogółu badanych	28% ogółu badanych
Mający bezpośrednie kontakty z Ukraińcami	9% ogółu badanych	44% ogółu badanych

### Skojarzenia z krajem

Przeprowadzone badania pokazały, że Ukraina jest obecna w świadomości dość szerokiego grona Polaków. Okazało się, że budzi ona jakieś skojarzenia aż u 82% badanych. Fakt ten nie oznacza jednak, że wiedza o współczesnym państwie ukraińskim jest równie powszechna w polskim społeczeństwie, jak emocje, obrazy i wspomnienia wywoływane przez słowo „Ukraina”.

Najmniej kłopotów z przywołaniem jakichkolwiek obrazów związanych z Ukrainą<sup>21</sup> miały osoby starsze, młodym sprawiało to więcej trudności. Jedynie u 16% urodzonych

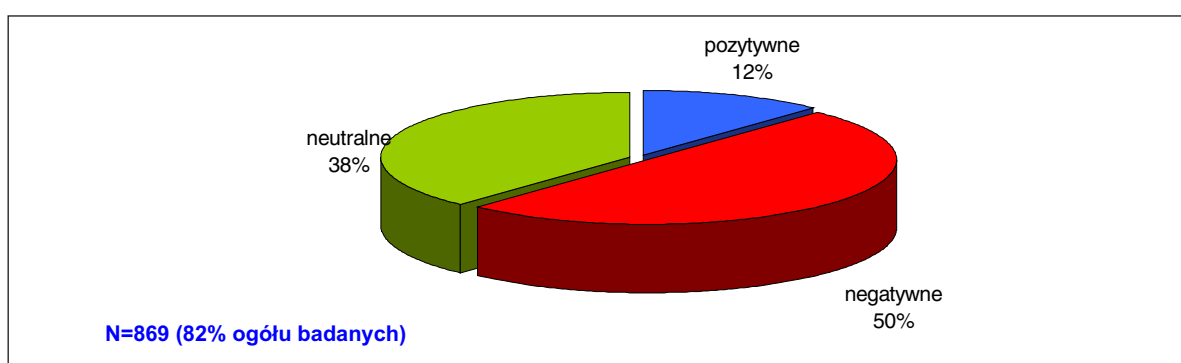
<sup>21</sup> Pytanie o skojarzenia było pytaniem otwartym. Każdy respondent mógł podać dowolnie wiele skojarzeń.



przed 1939 r. Ukraina nie budziła żadnych skojarzeń, zaś w najmłodszej grupie respondentów odsetek takich osób zbliżył się do 25%. Starsi mieli więc częściej coś do powiedzenia na temat Ukrainy, choć co czwarty z nich był obecnie poza zasięgiem jakichkolwiek źródeł informacji o tym kraju. W grupach młodszych zaś jedynie 15–19% badanych nie miało dostępu do informacji o Ukrainie, a kłopoty ze skojarzeniami miało blisko co czwarty. Pokazuje to, że z jednej strony sama informacja nie wystarcza, aby powstało jakieś wyobrażenie o kraju, z drugiej zaś – wyobrażenia mogą istnieć niezależnie od informacji czy wiedzy.

**Wykres 3**

Ładunek emocjonalny skojarzeń Polaków z Ukrainą



Ponad 60% skojarzeń przywoływanych przez respondentów było naładowanych uczuciami – przeważnie negatywnymi (jedynie 12% skojarzeń miało wymowę pozytywną). Ilustruje to wykres 2. Ładunek emocjonalny skojarzeń był uzależniony nie tylko od wieku, lecz także od intensywności kontaktów z Ukraińcami, wykształcenia i dostępu do informacji za pośrednictwem środków masowego przekazu. Wykształcenie oraz bezpośrednie kontakty (w tym szczególnie wyjazdy na Ukrainę) sprzyjały skojarzeniom pozytywnym, zaś szczególne skłonności do negatywnych skojarzeń miały osoby, które przeżyły II wojnę światową.

Negatywne skojarzenia mieli najczęściej najstarsi i najmłodsi respondenci (odpowiednio 59% i 56%), jednak ich treść była odmienna. Najczęstsze skojarzenia prezentuje tabela 2. U osób starszych były one związane zazwyczaj z II wojną światową, u osób młodszych zaś – z biedą, zacofaniem, przestępczością, ogólnym bałaganem i słabością państwa. Wśród skojarzeń z biedą i zacofaniem była pewna liczba wypowiedzi wyrażających współczucie dla Ukraińców z powodu sytuacji w ich kraju. Warto podkreślić, że o mafii i przestępczości mówiły najczęściej te osoby, których jedynym kontaktem z Ukrainą były informacje uzyskiwane za pośrednictwem mass mediów.

Najmłodszym respondentom Ukraina kojarzyła się przede wszystkim z biedą i zacofaniem (51%), w pozostałych grupach wiekowych na pierwsze miejsce wysuwały się skojarzenia historyczne, przy czym – co wydaje się naturalne – najczęściej przywoływały historię osoby najstarsze.

**Tabela 2**  
Najczęstsze skojarzenia Polaków z Ukrainą

Grupa skojarzeń	Wybrane skojarzenia szczegółowe
Skojarzenia związane z historią (39% ogółu badanych)	II wojna światowa, UPA (20%), ZSRR, Stalin, komunizm (5%), kozacy, powstanie Chmielnickiego (5%), dawne ziemie polskie (3%), inne (3%)
Skojarzenia dotyczące charakteru narodowego Ukraińców (36%)	nietolerancyjni, zawzięci, bezwzględni (12%), kultura, folklor, tradycja (6%), alkohol, wódka (5%), gościnność, przyjaźń, życzliwość (3%), wrody w stosunku do Polaków (2%), niegospodarność (1%), pracowitość (1%), wolność (1%), inne (5%)
Bieda, zacofanie (29%)	ubóstwo (15%), zaniedbanie (5%), niegospodarność (4%), niska kultura i cywilizacja (2%), zacofany kraj (2%), brud (1%)
Skojarzenia geograficzne (28%)	bogactwa naturalne (8%), wschodni sąsiad, wschodnia granica (8%), Rosja (4%), Lwów, Kijów (2%), duży kraj (2%), inne (4%)
Przestępczość (18%)	mafia (7%), przemytnicy (5%), złodzieje (3%), korupcja (2%), przemoc (1%)
Handel (10%)	handel (8%), bazy (2%)

Uwaga. każdy respondent mógł wymienić dowolną liczbę skojarzeń, więc podane odsetki nie sumują się do 100%.

Skojarzenia z biedą, zacofaniem i przestępczością dotyczą – jak pokazują inne badania – nie tyle konkretnie Ukrainy, ile ogólnie krajów byłego Związku Radzieckiego. Podobne obrazy przychodzą Polakom na myśl co najmniej od kilku lat w związku z Rosją czy innymi byłymi republikami radzieckimi<sup>22</sup>. W języku potocznym od kilku lat funkcjonuje zbitka słowna „mafia rosyjska” czy „mafia ukraińska”. Takiego sformułowania nie można było usłyszeć przed 1989 r.

Grupa skojarzeń odnoszących się do historii, przede wszystkim do okresu II wojny światowej, to nie tylko przywoływanie działalności UPA (przy czym nazwa „UPA” prawie zawsze była łączona ze słowem „banda”). Przypisywane Ukraińcom cechy, takie jak mściwość, zawziętość, agresja czy okrucieństwo, również często miały związek z historią – z dotyczącymi jej lekturami, przekazami ustnymi czy wreszcie doświadczeniami.

Skojarzenia o wymowie pozytywnej dotyczyły przede wszystkim zabytków, kultury, folkloru, cech charakteru Ukraińców, takich jak życzliwość, gościnność, a także – w pojedynczych przypadkach – przywiązania do wolności, patriotyzmu i pracowitości.

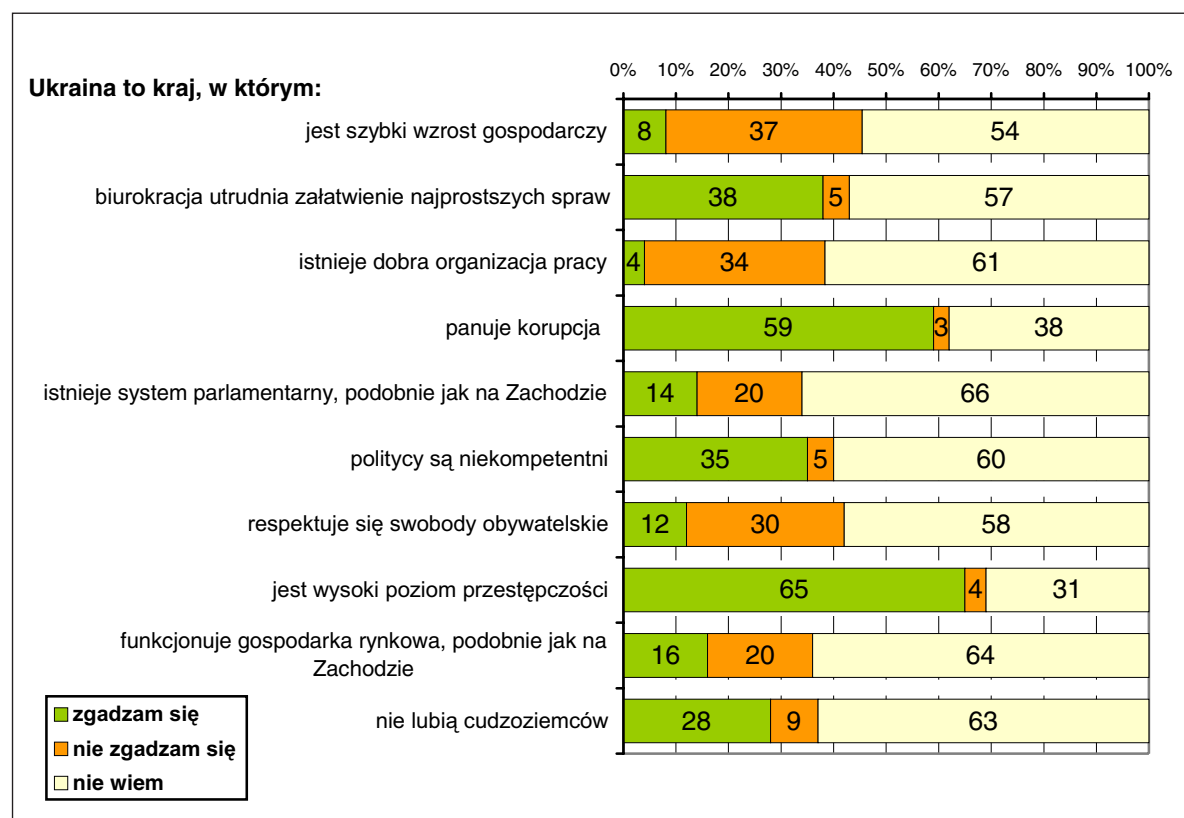
Pojedyncze skojarzenia dotyczyły również nielegalnej pracy Ukraińców w Polsce, co było na ogół oceniane negatywnie, gdyż *zabierają Polakom pracę*. W niektórych przypadkach jednak nielegalna praca wywoływała raczej odruch współczucia, a nie odrzucenia: *panuje tam wielkie bezrobocie, przyjeżdżają do nas pracować, pracują u nas, bo nie mają środków do życia* itd.

<sup>22</sup> Wspomina o tym np. Noemi Modnicka, „*Owo monstrum – stereotyp*”, *op. cit.*, s. 29.

Nie jest zaskakujące, że liczne skojarzenia były związane z handlem bazarowym. Jest to obecnie najczęstsza forma bezpośrednich kontaktów między Polakami i Ukraińcami. Skojarzenia były na ogół neutralne w wymowie, choć niekiedy handel bazarowy nasuwał myśli o biedzie, a czasem zacofaniu i bałaganie w kraju, z którego handlarze przyjeżdżają. Wypowiadając się o trudnej sytuacji materialnej na Ukrainie, respondenci niekiedy wyrażali współczucie (*są nawet w gorszej sytuacji niż my – przeszło 70 lat komunizmu, a my tylko 45, naród przez lata zniewolony przez reżim*), a czasem dostrzegali podobieństwo obecnej sytuacji Ukraińców w Polsce do tej, w której znajdowali się Polacy wyjeżdżający do Niemiec kilkanaście lat wcześniej.

Przywoływane przez Polaków skojarzenia dotyczyły zachowań ludzi jako zbiorowości – narodu, społeczeństwa lub pojedynczych osób. Obraz państwa i jego organizacji praktycznie nie pojawiał się, z wyjątkiem rzadkich wypowiedzi o prezydencie Ukrainy, Leonidzie Kuczynie (poniżej 1%) oraz dwóch respondentów, którym Ukraina skojarzyła się ze *słabym państwem*. O Ukrainie myśli się w Polsce jako terytorium zamieszkanym przez ludzi, ale nie jako o państwie. Być może jest to związane z faktem, że wiedza o funkcjonowaniu systemu politycznego i innych elementów organizacji państwowej na Ukrainie jest w Polsce słabo rozpowszechniona. Wykazały to odpowiedzi na pytanie zamknięte dotyczące tych kwestii.

**Wykres 4**  
Opinie Polaków o Ukrainie (w %)



Polacy na ogół nie wiedzą, czy na Ukrainie istnieje system parlamentarny, jaki jest ustrój gospodarczy tego państwa czy jak wygląda organizacja pracy. Na pytania o te kwestie ponad 60% badanych odpowiadało „nie wiem”<sup>23</sup>. Najwięcej respondentów miało wyrobione zdanie w kwestii korupcji i przestępczości, choć też odsetek tych, którzy nie mieli zdania, czy zjawiska te występują na Ukrainie, wynosił 30–40% (patrz wykres 3).

W poglądach osób, które miały ukształtowaną opinię, dominuje negatywny obraz funkcjonowania państwa ukraińskiego. Ukraina jest w ich oczach przede wszystkim państwem źle zorganizowanym, nękanym przestępczością i korupcją. Respondenci byli na ogół też przekonani, że na Ukrainie biurokracja utrudnia załatwienie najprostszycich spraw, politycy są niekompetentni, swobody obywatelskie nie są respektowane, nie jest to też kraj dobrej organizacji pracy ani szybkiego wzrostu gospodarczego, a także że nie lubi się tam cudzoziemców.

Analizując tak ukształtowany obraz naszego południowo-wschodniego sąsiada, trzeba zwrócić uwagę na podstawowe źródła informacji, z których Polacy czerpią wiedzę o Ukrainie. Są to programy telewizyjne i prasa, które docierają do 72% dorosłych obywateli (por. tabela 1). Ukraina pojawia się w środkach masowego przekazu najczęściej w dwóch kontekstach: gdy ktoś z obywateli tego kraju popełni lub uczestniczy w popełnieniu jakiegoś przestępstwa albo też przy okazji oficjalnych wizyt polityków. Co prawda, ta druga sytuacja czasem bywa pretekstem do zaprezentowania szerszej publiczności różnych niuansów ukraińskiego życia politycznego lub problemów ekonomicznych, ale wizyty takie nie są zbyt częste, a ponadto zainteresowanie tego rodzaju wydarzeniami jest zwykle niewielkie. W przeciwieństwie do wydarzeń z pierwszych stron gazet, informacje o wszelkiego rodzaju patologiach społecznych i przestępstwach przyciągają uwagę słuchaczy, widzów i czytelników.

Innym potencjalnym źródłem informacji o Ukrainie są bezpośrednie kontakty z przybywającymi do Polski obywatelami Ukrainy. Są to, jak już wspomniano, zazwyczaj handlarze lub osoby szukające w naszym kraju zatrudnienia, najczęściej „na czarno”. Oglądając codziennie ludzi ładujących worki z cebulą do wysłużonych łąd i moskwiczy, trudno jest wyobrazić sobie, że przybyli oni z kraju z rozwiniętą gospodarką rynkową albo z dobrą organizacją pracy, nie wspominając już o bardziej złożonych mechanizmach funkcjonowania państwa, takich jak np. system parlamentarny.

Podsumowując, Polacy na ogół nie mają wiedzy o tym, jak funkcjonuje Ukraina jako państwo. Wydaje im się jedynie, że panuje tam korupcja i przestępczość (bo z tymi zjawiskami kojarzy się były Związek Radziecki<sup>24</sup>), ale na temat bardziej szczegółowych aspektów organizacji państwa nie mają ukształtowanych opinii. W oczach tych, którzy takie opinie

<sup>23</sup> Chodzi tu o sumę odsetków odpowiedzi *nie wiem, trudno powiedzieć* oraz wyborów środka skali między 1 (*zdecydowanie się zgadzam*) i 5 (*zdecydowanie się nie zgadzam*). Wybór środka skali oznaczał brak wyrobionego poglądu na daną kwestię.

<sup>24</sup> Tego rodzaju skojarzenia były przytaczane m.in. w opublikowanych przez „Gazetę Wyborczą” badaniach dotyczących Rosji (*Nasza Rosja złota*, „Gazeta Wyborcza”, 15–16 czerwca 1996); pojawiają się często w rozmowach prywatnych, publikacjach prasowych itp.

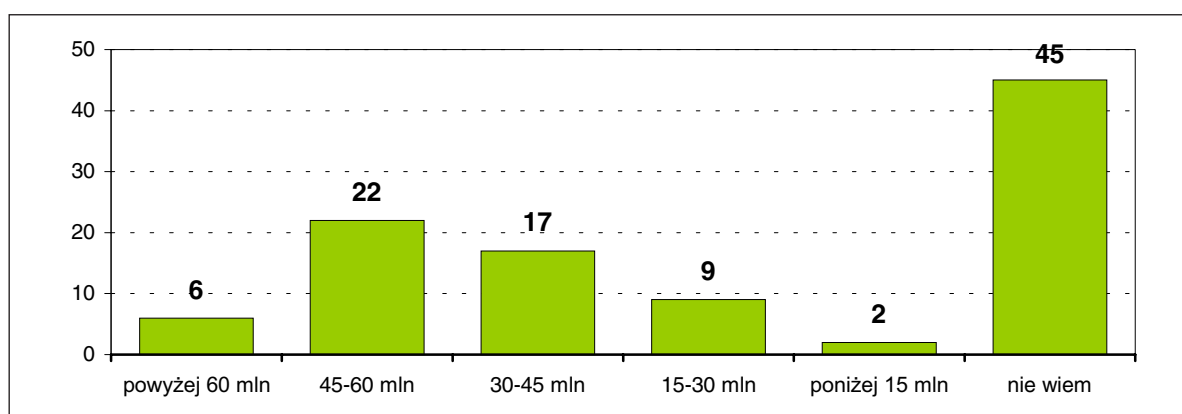
mieli, Ukraina to państwo źle zorganizowane, nie respektujące swobód obywatelskich, w którym w dodatku nie lubi się cudzoziemców.

### Opinie o roli i znaczeniu Ukrainy w Europie

Ważnym i ciekawym elementem wizerunku danego kraju są opinie o jego znaczeniu międzynarodowym. Przekonanie, że jakiś kraj jest znaczący dla świata, czy choćby regionu, jest ważnym czynnikiem stymulującym kontakty i współpracę. Pewnych przesłanek do analizy tego, jak Polacy postrzegają międzynarodową pozycję Ukrainy, dostarczyć może badanie polskich wyobrażeń o wielkości tego sąsiedniego kraju jeśli chodzi o liczbę mieszkańców. Pytanie o liczbę ludności Ukrainy to pytanie o fakty, jest więc także swoistym sprawdzianem wiedzy o południowo-wschodnich sąsiadach Polski.

Wykres 5

Szacowana liczba ludności Ukrainy (w %)



Ukraina jest jednym z największych krajów w Europie – drugim po Rosji pod względem wielkości terytorium i w czołówce ze względu na liczbę ludności (ok. 49 mln<sup>25</sup> w 2000 r.). Tymczasem Polacy zapytani o liczbę mieszkańców tego tak bliskiego geograficznie kraju, najczęściej nie potrafili udzielić żadnej odpowiedzi (45% odpowiedziało *nie wiem*). W rzeczywistej wielkości narodu ukraińskiego orientowało się jedynie 22% badanych. Interesujące, że 28% respondentów niedoszacowało liczebności mieszkańców Ukrainy, a przeszacowało ją ponadczterokrotnie mniej (wykres 4).

Wyobrażenia dotyczące liczby ludności Ukrainy były zróżnicowane w zależności od wieku i wykształcenia badanych. Najmłodsi częściej niż inni podawali prawidłowe szacunki – zapewne pamiętali jeszcze dane ze szkoły, odsetek prawidłowych odpowiedzi był też tym większy, im wyższe było wykształcenie respondentów. Wyjazdy turystyczne na Ukrainę również sprzyjały orientacji w wielkości zamieszkującego ten kraj narodu, choć sprzyjały też

<sup>25</sup> Stan na 1 kwietnia 2001 r.: 49 184 200 (źródło: Państwowy Komitet Statystyki Ukrainy; <http://www.ukrstat.gov.ua>).

przeszacowywaniu jego liczebności (wśród osób, które nigdy nie były na Ukrainie, 5% przeszacowało jej wielkość, wśród tych, którzy byli – 9%).

Ukraina jest w Polsce uważana za kraj o średnim znaczeniu w Europie. Taką opinię wyraziło 53% badanych. Przekonanych o jej dużym znaczeniu było nieco więcej niż tych, którzy sądzili, że kraj ten nie ma w ogóle żadnego znaczenia (tabela 3).

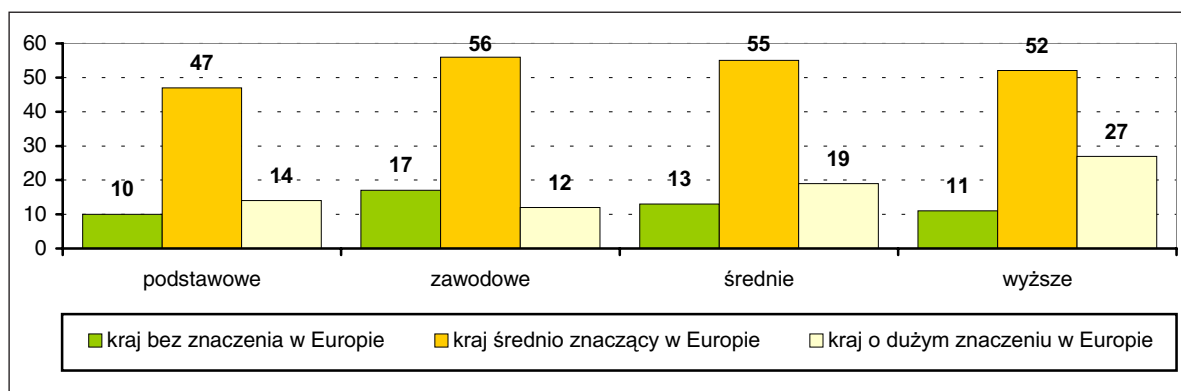
**Tabela 3**  
Opinie o znaczeniu Ukrainy w Europie

Ukraina jest krajem	%
...bez znaczenia w Europie	13
...średnio znaczącym w Europie	53
...o dużym znaczeniu w Europie	16
...trudno powiedzieć	18

Jak można było oczekiwać, istniała zależność między przypisywanemu Ukrainie znaczeniu, a szacowaną liczbą ludności ( $V$  Kramera 0,23). Odsetki osób oceniających to znaczenie jako duże były tym mniejsze, im niższe były szacunki dotyczące liczby ludności. Przy tym wśród respondentów przeszacowujących wielkość narodu ukraińskiego aż 32% było przekonanych o dużym znaczeniu tego kraju, zaś wśród niedoszacowujących odsetek wahał się od 5% do 19%.

Przekonanie o dużym znaczeniu Ukrainy w Europie rosło także ze wzrostem wykształcenia badanych (wykres 5). W grupie osób z wyższym wykształceniem częściej niż co czwarty sądził, że Ukraina ma w Europie duże znaczenie.

**Wykres 6**  
Opinie na temat znaczenia Ukrainy w zależności od wykształcenia badanych



Opinie o znaczeniu Ukrainy w Europie były zróżnicowane geograficznie. We wszystkich regionach Polski przeważała opinia o średnim znaczeniu Ukrainy, jednak w granicznym z tym krajem regionie południowo-wschodnim oraz na północnym wschodzie było szczególnie dużo zwolenników poglądu o braku jakiegokolwiek znaczenia Ukrainy. W pozostałych



regionach było odwrotnie. Najczęściej znaczenie Ukrainy dostrzegano w najbardziej oddalonym od tego kraju regionie północno-zachodnim oraz w centralnym.

Rozważając problem znaczenia Ukrainy w Europie można zadać pytanie, czy Polacy w ogóle uważają ten kraj za należący do Europy. Postawienie tego pytania w ten sposób, nieuchronnie rodzi następne: co to znaczy należeć do Europy, czy Polska do niej należy itd. Geograficznie sprawa jest bezdyskusyjna, pozostaje kwestia kulturowo-cywilizacyjna. Nie miejsce tu na rozstrzygnięcie, czy i w jakim stopniu Ukrainę i Polskę można zaliczyć do kręgu kultury i cywilizacji europejskiej, warto jednak odwołać się do tego, jak przedstawiciele obu narodów sami widzą swoje miejsce w Europie. Otóż w 1999 r. silne poczucie identyfikacji z Europą miało ogółem 8% Polaków i 10% Ukraińców<sup>26</sup>. Widać więc, że dla obu narodów Europa to coś odległego i abstrakcyjnego – znacznie powszechniejsza była identyfikacja z miastem, krajem lub regionem, w którym respondent mieszkał.

Gdzie zatem jest granica Europy? Zdaniem blisko 40% badanych Polaków – na Uralu, 17% sądzi, że na wschodniej granicy Polski, co dziesiąty zaś – że na zachodniej (tabela 4). Trudno jednak stawiać te odpowiedzi w jednym rzędzie, gdyż zapewne jedni respondenci rozumieli to pytanie jako test ich wiedzy geograficznej, podczas gdy inni odnosili się do Europy jako kategorii kulturowej.

**Tabela 4**  
Opinie Polaków o granicy Europy

Gdzie kończy się Europa:	%
na Uralu	40
na wschodniej granicy Polski	17
na granicy polsko-niemieckiej	10
na azjatyckiej granicy Rosji	9
na granicy ukraińsko-rosyjskiej	6
nie wiem/trudno powiedzieć	18

O granicy na Uralu mówili najczęściej ludzie młodzi i wykształceni. W regionie południowo-wschodnim więcej niż gdzie indziej zwolenników miał pogląd, że Europa kończy się na wschodniej granicy Polski (choć i tu przeważali stronnicy granicy na Uralu). Na północnym zachodzie kraju – w regionie graniczącym z Niemcami – niemal co piąty (19%) był zdania, że granicą Europy jest granica polsko-niemiecka, co czwarty zaś – że wschodnia granica Polski. W tym regionie zwolenników poglądu, że Polska jest rubieżą Europy, było w przybliżeniu tyle samo, ile tych, którzy umiejscawiali granicę Europy na Uralu.

Podsumowując, wizerunek Ukrainy w oczach społeczeństwa polskiego jest kształtowany przede wszystkim przez historię. Jest to przy tym raczej wizerunek terytorium z jego miesz-

<sup>26</sup> Dane EVS 1999 (European Values Study). Pytanie brzmiało *Z którym obszarem geograficznym czuje się Pan(i) związany(a) w pierwszej kolejności* i drugie pytanie *z którym obszarem (...) w drugiej kolejności*. Przytoczone odsetki są sumą odsetków odpowiedzi na oba te pytania.

kańcami niż obraz państwa. W skojarzeniach przywoływanych w związku z Ukrainą zdecydowanie przeważają elementy negatywne. Okazuje się przy tym, że negatywny obraz naszego wschodniego sąsiada nie odchodzi w przeszłość wraz ze świadkami polsko-ukraińskich walk z czasów ostatniej wojny. Na jego miejsce przychodzi inny, już nie związany z wojną, obraz kraju źle zorganizowanego, nękanego przez korupcję i przestępczość. Jednak przy dość powszechnym braku wiedzy o funkcjonowaniu Ukrainy jako państwa, stosunkowo częste było przekonanie o jej dużym znaczeniu w Europie.

### Sympatia, odmienność, dystans

Obraz kraju sąsiadującego i stopień zainteresowania tym krajem przekładający się na chęć nawiązywania i utrzymywania różnego rodzaju kontaktów silnie wpływa na stosunek do zamieszkujących ten kraj ludzi. Jest także odwrotnie – ludzkie sympatie i antypatie wobec przedstawicieli jakiegoś narodu wpływają na obraz kraju – ojczyzny tego narodu. Postawy Polaków wobec Ukraińców, panujący w polskim społeczeństwie stereotyp Ukraińca oraz poczucie dystansu wobec przedstawicieli tego narodu były więc kolejnym aspektem analizowanego nastawienia Polaków do ich południowo-wschodnich sąsiadów.

Problem ten warto badać w szerszym kontekście stosunku Polaków do sąsiadów i innych narodów. Postawy Polaków wobec Ukraińców zostały więc porównane z ich nastawieniem do Niemców, Czechów, Słowaków, Węgrów, Austriaków oraz Rosjan i Białorusinów.

Okazało się, że Polacy wyraźnie dzielą wymienione narody na trzy grupy<sup>27</sup> związane z obszarem geograficznym i politycznym: Europą Środkową, Zachodnią i Wschodnią. Ogólnie rzecz biorąc, największą sympatią cieszą się w Polsce mieszkańcy Europy Środkowej – Słowacy, Węgrzy i Czesi. Polaków łączy z nimi nie tylko podobieństwo kultur czy języków – jak w przypadku Słowaków i Czechów, podobieństwo historii – jak w przypadku Węgrów, ale także dążenie do włączenia się do wspólnoty najbardziej rozwiniętych krajów europejskich.

Druga grupa to narody Zachodu, czyli należące do kręgu, do którego Polska aspiruje. Postawy wobec nich są także na ogół pozytywne, choć już nie tak jednoznacznie, jak wobec poprzednio omawianej grupy. To ciekawy wynik, gdyż w prowadzonych wcześniej badaniach nad sympatią Polaków do różnych narodów Austriacy cieszyli się zwykle większą sympatią niż Czesi i Słowacy<sup>28</sup>. Wydaje się, że może to mieć związek ze zmianami politycznymi w Austrii<sup>29</sup>, a także spadkiem poparcia Polaków dla Unii Europejskiej.

<sup>27</sup> Wyniki analizy czynnikowej, w której wymuszono wyróżnienie 3 czynników. Wartość własną powyżej 1 mają dwa czynniki: „Europa Wschodnia” i „Europa Środkowa”. Wartość własna trzeciego „Europa Zachodnia” wyniosła 0,81.

<sup>28</sup> Por. np. Komunikat nr 158 z badań CBOS z października 1998 r. *Stosunek Polaków do innych narodowości*, oprac. Michał Strzeszewski (<http://www.cbos.com.pl>).

<sup>29</sup> Po sukcesach wyborczych Partii Wolności Jörga Haidera odnotowano znaczny spadek poziomu sympatii do Austriaków (por. M. Sikorska, *Polska–Austria. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*, ISP, Warszawa, ISP, 2000).



Trzecią wyróżnioną grupą narodów są mieszkańcy krajów wschodnioeuropejskich – Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy. Jest to grupa, wobec której postawy mają inny charakter niż wobec dwóch pozostałych. Niechęć wyraźnie przeważa tu nad sympatią, szczególnie w odniesieniu do Ukraińców<sup>30</sup>.

**Tabela 5**  
Poziom sympatii Polaków do innych narodów (w %)

Naród	Bardzo duża sympatia	Sympatia	Ani sympatia, ani niechęć	Niechęć	Bardzo duża niechęć	Trudno powiedzieć	Średnia*
Niemcy	18	20	39	9	10	5	2.71
Austriacy	19	24	40	5	3	9	2.44
Czesi	23	29	35	5	2	7	2.28
Węgrzy	24	27	36	3	2	8	2.27
Słowacy	23	29	34	4	1	8	2.26
Białorusini	10	16	39	14	12	9	3.01
Rosjanie	11	16	37	15	16	6	3.09
<b>Ukraińcy</b>	<b>9</b>	<b>14</b>	<b>35</b>	<b>17</b>	<b>17</b>	<b>8</b>	<b>3.19</b>

\* Przy obliczaniu wartości średniej pominięto odpowiedzi *trudno powiedzieć*. Ze względu na zastosowaną skalę, im większa jest wartość średniej, tym większa przeciętna niechęć do danego narodu.

Przyjrzyjmy się nieco dokładniej postawom wobec Ukraińców, którzy okazali się najmniej lubianym narodem spośród ośmiu objętych badaniem. Nastawieniem do Ukraińców istotnie wyróżniali się jedynie ci respondenci, którzy byli kiedyś na Ukrainie. W tej grupie sympatia przeważała nad niechęcią i przewaga ta była większa wśród tych, którzy odwiedzili Ukrainę więcej niż jeden raz. Trudno jednak rozstrzygnąć, czy owe wizyty to przyczyna czy skutek większej sympatii do Ukraińców. Nieco mniej niechętni Ukraińcom byli także ci respondenci, którzy mieli dostęp do informacji o Ukrainie za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Częstość kontaktów nie oznacza spadku niechęci. Regionem, w którym postawy niechętnie wobec Ukraińców są najczęstsze, jest południowy wschód (województwo podkarpackie, lubelskie i małopolskie), czyli obszar, w którym przybywający do Polski Ukraińcy najczęściej handlują lub pracują. Świadczy to o niezwyklej trwałości resentymentów historycznych oraz o tym, że handel bazarowy bywa zapewne okazją do wielu zatargów i nieporozumień.

Poziom sympatii do Ukraińców zależał od wieku. Można tu wyróżnić właściwie dwie grupy: ich granicą jest wiek 40 lat. Osoby starsze odczuwały zdecydowanie silniejszą niechęć

<sup>30</sup> Wyjątkiem są w tej grupie Białorusini, do których zarówno sympatię, jak i niechęć wyrażało po 26% badanych.

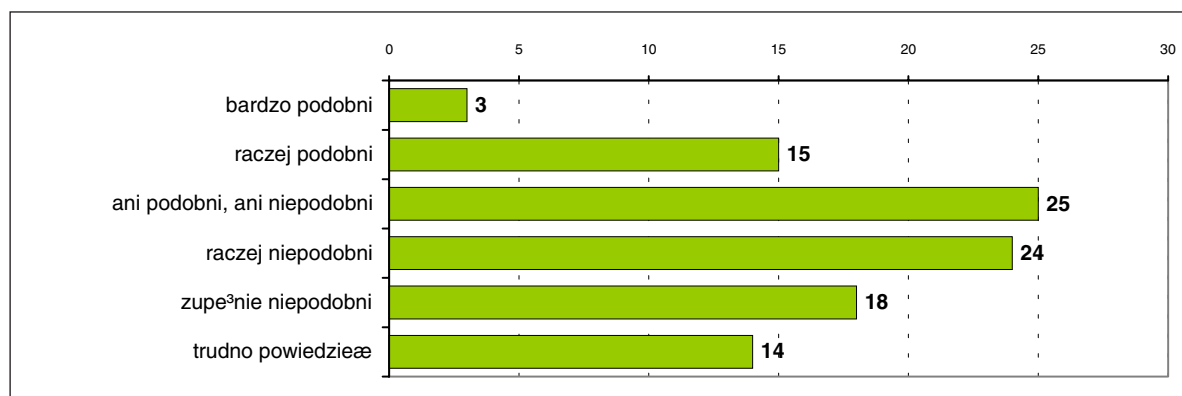
niż młodsze. O ile w grupie starszej było pewne zróżnicowanie – osoby, których życie dorosłe lub dzieciństwo upłynęły podczas II wojny światowej, różniły się poziomem niechęci od osób urodzonych już po wojnie (ci pierwsi byli nastawieni bardziej niechętnie), o tyle w grupie młodszej zupełnie nie było różnic między grupami wiekowymi 18–24 i 25–39 lat. Widać tu więc wyraźnie wpływ doświadczeń wojennych i pamięci o nich na postawy wobec Ukraińców. Nie widać natomiast efektu zmiany sytuacji w dziedzinie informacji i trwającej już kilka lat publicznej dyskusji nad tymi aspektami stosunków polsko-ukraińskich, które w czasach PRL były tematem tabu. Dyskusje polsko-ukraińskie toczą się gdzieś na marginesie najważniejszych spraw, którymi żyje dziś społeczeństwo polskie, dlatego na ich efekt trzeba będzie poczekać.

Sympatia bądź niechęć wobec innych narodów przekłada się zwykle na poczucie dystansu do nich. Analizę dystansu Polaków względem Ukraińców rozpoczniemy od postrzegania stopnia podobieństwa Polaków i Ukraińców.

Okazuje się, że mimo bliskości geograficznej oraz wspólnej przynależności do grupy ludów słowiańskich, Ukraińcy uważani są w Polsce raczej za niepodobnych do Polaków. Niemal co piąty uważał ich za bardzo różnych, a jedynie 3% sądziło, że są bardzo podobni do Polaków (wykres 6).

**Wykres 7**

Postrzeżenie podobieństwa i odmienności Ukraińców i Polaków (w %)



Postrzeżenie odmienności Polaków od Ukraińców było zróżnicowane zarówno ze względu na podstawowe charakterystyki społeczno-demograficzne respondentów, jak i region zamieszkania. Ważnym czynnikiem różnicującym był też kontakt z różnymi źródłami informacji o Ukrainie.

Najsilniejsze poczucie odmienności mieli mieszkańcy regionu południowo-wschodniego, najmniejsze zaś – zachodniej Polski (regiony północno-zachodni i południowo-zachodni). Ciekawa była zależność postrzeganego stopnia podobieństwa między Polakami i Ukraińcami od wieku. Najmniejsze podobieństwo widzieli najstarsi i najmłodsi respondenci. Są to te same grupy wiekowe, w których obraz Ukrainy i Ukraińców jest najbardziej negatywny i które ze

stosunkowo największą rezerwą odnoszą się do rozwijania współpracy z Ukrainą (por. wykres 12). Najmniejsze różnice dostrzegali respondenci z grupy wiekowej 25–39 lat. Poczucie odmienności malało ze wzrostem wykształcenia, przy czym najsilniej odczuwali ją respondenci z wykształceniem zasadniczym zawodowym.

Podobieństwo Ukraińców do Polaków częściej niż inni dostrzegali osoby, które były na Ukrainie, a zwłaszcza ci, którzy jeżdżą tam często. Przekonanie o podobieństwie obu narodów było też związane z poziomem sympatii Polaków do Ukraińców – im większa sympatia, tym chętniej dostrzegano podobieństwo.

Poczucie dystansu wobec Ukraińców było mierzone również z wykorzystaniem zmodyfikowanej skali Bogardusa. Można powiedzieć, że wyniki tego pomiaru (tabela 6) potwierdzają to, co pokazały już poprzednie analizy, mianowicie że poczucie dystansu Polaków względem Ukraińców jest znaczne. Innymi słowy – wielu najchętniej trzymałoby się od Ukraińców jak najdalej.

**Tabela 6**  
Poziom dystansu Polaków wobec Ukraińców (w %)

Czy zgodził(a)by się Pan(i) aby Ukrainiec...	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
odwiedził Polskę jako turysta	85	11	4
Pracował razem z Panem/Panią	45	39	16
był Pana/Pani najbliższym sąsiadem	42	43	15
zamieszkał w Polsce na stałe	40	47	13
wszedł do grona Pańskich bliskich przyjaciół	40	40	20
otrzymał polskie obywatelstwo	34	51	15
stał się członkiem Pana/Pani rodziny przez małżeństwo z Pana/Pani dziećmi	29	48	24
kierował firmą, w której Pan/Pani pracuje	24	58	18
należał do Rady Miejskiej w Pana/Pani mieście	22	63	15

Najmniej sprzeciwu budzi odwiedzanie naszego kraju przez Ukraińców w charakterze turystów, jednak co dziewiątemu badanemu nie podoba się nawet to. Wśród innych rodzajów kontaktów tylko wspólna praca była częściej akceptowana niż nieakceptowana. Ukraińcy mogliby znaleźć się w gronie bliskich przyjaciół 40% badanych. Tyle samo odrzuciło taką możliwość. Podobny odsetek respondentów byłby skłonny zaakceptować Ukraińców jako sąsiadów lub zgodzić się, by zamieszkali w Polsce na stałe (choć przeciwników było w obu przypadkach więcej niż zwolenników).

Przyznanie Ukraińcowi polskiego obywatelstwa czy też dopuszczenie go do pełnienia jakichkolwiek funkcji kierowniczych (w radzie miejskiej lub firmie) było nie do zaakceptowania dla ponad połowy badanych. Przy czym Ukraińcy we władzach miejskich budzili sprzeciw aż 63% respondentów.

Najbardziej niechętni Ukraińcom są mieszkańcy graniczącego z Ukrainą regionu południowo-wschodniego, najmniej – mieszkańcy zachodniej Polski (regionu północno-zachodniego i południowo-zachodniego). Na południowym wschodzie udział Ukraińców we władzach negowany jest wyjątkowo silnie (tylko 16% zaakceptowałoby Ukraińca w radzie miejskiej, 15% w kierownictwie firmy). Znacznie silniej niż w pozostałych regionach odrzuca się tu także możliwość wspólnej pracy czy sąsiedztwa z Ukraińcami. Wynik ten koresponduje z pojawiającymi się co jakiś czas w prasie czy telewizji sygnałami o istniejących w tym regionie konfliktach mniejszości ukraińskiej z lokalnymi społecznościami. Najbardziej głośny był swego czasu sprzeciw wobec zwrotu gmachu katedry przemyskim grekokatolikom<sup>31</sup>.

Nie mniej interesujący jest wyraźnie mniejszy dystans wobec Ukraińców odczuwany przez mieszkańców północno-zachodniej Polski. W regionie tym mieszka więcej osób narodowości ukraińskiej niż na południowym wschodzie kraju<sup>32</sup> i wydaje się, że zostali oni zaakceptowani przez lokalne społeczności. Co czwarty mieszkaniec północno-zachodniej Polski ma wśród swoich znajomych Ukraińców mieszkających na stałe w Polsce. Również odsetek tych, którzy mają znajomych na Ukrainie, jest w tym regionie wyraźnie większy niż gdzie indziej<sup>33</sup>.

Wydaje się więc, że w tych dwóch regionach nakładają się na siebie dwie różne sprawy: stosunek do obywateli Ukrainy oraz do obywateli polskich narodowości ukraińskiej. Lokalne konflikty z mniejszościami narodowymi, których jest w rejonie Przemyśla znacznie więcej niż w innych częściach kraju, w istotny sposób wpływają na postawy mieszkających tam Polaków wobec Ukraińców<sup>34</sup>.

Odczuwanie dystansu w stosunku do Ukraińców, podobnie jak inne aspekty postaw wobec nich, wiąże się z wykształceniem, wiekiem oraz z informacjami na temat Ukrainy. Zależność dystansu od wieku i wykształcenia prezentuje wykres 7. Ciekawa jest tu najmłodsza grupa respondentów. Respondenci z tej grupy byli gotowi zaakceptować Ukraińców niemal we wszystkich rolach, o które ich pytano. Wyjątek stanowiło tu kierowanie firmą bądź członkostwo w radzie miejskiej. Te funkcje młodzież powierzyłaby Ukraińcom znacznie mniej chętnie, niż zrobiliby to respondenci należący do pozostałych grup wiekowych. Wydaje się, że chodziło tu przede wszystkim o brak akceptacji dla pozostawania w formalnej zależności od obcych. Ukraińcy jako turyści, współpracownicy, współobywatele czy nawet sąsiedzi nie musieliby mieć bezpośredniego wpływu na życie badanych, więc budzili mniejszy sprzeciw. Natomiast posiadanie przez Ukraińca formalnej władzy spowodowałoby, że mógłby on po-

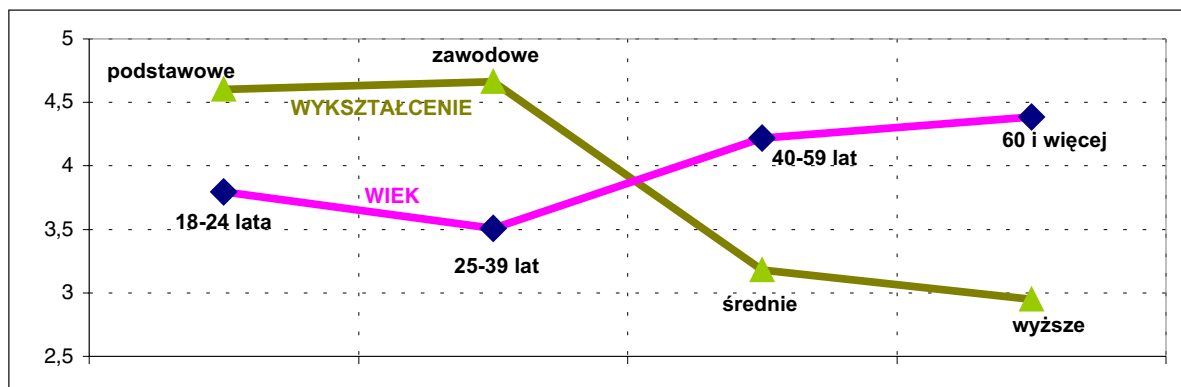
<sup>31</sup> Konflikt trwał w latach 1991–1993. W sprawę zaangażował się wtedy nawet papież. O innym, choć podobnym konflikcie w Przemyślu pisze też Andrzej Kaczyński w artykule *Zamęt pod kopułą*, „Rzeczpospolita”, 30 sierpnia 1994.

<sup>32</sup> M. Czech, *Mniejszość ukraińska w Polsce*, „Więź” 1991, 11–12, s. 123.

<sup>33</sup> Za wyjątkiem regionu południowo-zachodniego, w którym 12% badanych mieszkańców miało znajomych na Ukrainie. Wśród respondentów z północnego zachodu znajomych na Ukrainie miał co dziesiąty.

<sup>34</sup> Powodów do konfliktów jest dużo – jak choćby te dotyczące własności. Organizacje ukraińskie starają się odzyskać dziś nieruchomości utracone kiedyś w wyniku wysiedlenia.

Wykres 8

Średni dystans wobec Ukraińców w grupach wyróżnionych ze względu na wiek i wykształcenie<sup>35</sup>

Uwaga. Indeks dystansu przyjmował wartości od 0 do 9, gdzie 0 oznacza, że respondent gotów byłby zaakceptować Ukraińców we wszystkich rolach, o które był pytany, a 9 – że nie zaakceptowałby ich w żadnej z nich.

dejmować decyzje bezpośrednio dotyczące respondentów, co okazało się trudne do zaakceptowania. Podobne postawy obserwowano badając dystans Polaków wobec Austriaków, Niemców czy Francuzów<sup>36</sup>. Jakakolwiek formalna władza w Polsce w rękach nie-Polaków nie budzi w społeczeństwie polskim akceptacji.

### Wizerunek typowego Ukraińca i typowego Polaka

Przy znacznym poczuciu dystansu i ogólnym braku sympatii do Ukraińców interesujące jest, jak kształtuje się stereotyp mieszkańca Ukrainy i jaki jest stopień jego rozbieżności w porównaniu z własnym obrazem Polaków.

Zwraca uwagę fakt, że obraz typowego Ukraińca jest nieokreślony i niejasny (tabela 7). Praktycznie jedyną cechą Ukraińców, co do której większość Polaków ma wyrobione zdanie, jest ich skłonność do nadużywania alkoholu. Przypisanie innych cech sprawiało trudności i respondenci najczęściej wskazywali środek skali (odsetek takich wskazań wahał się w przedziale od 45% do 61%).

Wśród respondentów, którzy zdecydowali się wypowiedzieć bardziej jednoznacznie na temat cech typowego Ukraińca, większość sądziła, że są oni gościnni (32% ogółu badanych) i religijni (30%). Kontrowersyjna okazała się kwestia pracowitości Ukraińców – 26% uważało ich za pracowitych i dokładnie tyle samo za leniwych. Pozostałe cechy przypisywane temu narodowi miały zabarwienie negatywne. Uważano więc ich na ogół za zacofanych (43%),

<sup>35</sup> Współczynnik korelacji liniowej (Pearsona) dystansu z wiekiem był istotnie różny od zera i pozytywny, zaś współczynnik korelacji rangowej Kendalla dla dystansu i wykształcenia był negatywny i także istotnie różny od zera.

<sup>36</sup> M. Sikorska, *Austria – Polska...*, op. cit.; X. Dolińska, M. Fałkowski, *Polska – Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*, Warszawa, ISP, 2001; M. Warchała, *Polska – Francja. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*, Warszawa, ISP, 2001.

nieuczciwych (38%), nietolerancyjnych, niewykształconych, zaniedbanych i samowolnych (po 37% badanych). Nieco lepiej „wypadali” na skali skuteczności i przedsiębiorczości, jednak w zestawieniu z tym, że zdecydowana większość badanych uważała Ukraińców za nieuczciwych, te cechy niekoniecznie muszą mieć wydźwięk pozytywny.

**Tabela 7**  
Typowy Ukrainiec w oczach Polaków

Typowy Ukrainiec jest:						
	1	2	3	4	5	
pracowity	10	16	48	16	10	leniwy
tolerancyjny	4	13	46	22	15	nietolerancyjny
nowoczesny	3	8	46	28	15	zaczofany
wykształcony	3	8	52	27	10	niewykształcony
efektywny	4	12	55	23	6	nieefektywny
uczciwy	3	10	49	21	17	nieuczciwy
życzliwy	6	16	45	20	13	nieżyczliwy
schludny	3	11	49	24	13	zaniedbany
religijny	11	19	46	14	10	niereligijny
odpowiedzialny	3	11	61	17	8	nieodpowiedzialny
zdyscyplinowany	4	11	48	25	12	samowolny
gościnnie	15	20	47	11	7	niegościnnie
nie nadużywający alkoholu	2	4	29	28	37	nadużywający alkoholu
przedsiębiorczy	6	12	56	20	6	nieprzedsiębiorczy

Uwaga. Zastosowano skalę od 1 (np. bardzo pracowity) do 5 (np. bardzo leniwy). Pozostałe cyfry służyły do wyrażania opinii pośrednich.

Spośród zmiennych społeczno-demograficznych jedynie wykształcenie w pewnym stopniu wpływało na wizerunek typowego Ukraińca. Wyróżniały się tu osoby o wykształceniu wyższym, które ogólnie rzecz biorąc miały skłonność do przypisywania Ukraińcom cech bardziej pozytywnych niż pozostali badani. Szczególnie często w tej grupie uważano ich za gościnnie (39%), religijnych (36%) i przedsiębiorczych (28%). Osoby z wyższym wykształceniem dostrzegały także częściej niż inni życzliwość Ukraińców (27%), choć jednocześnie dokładnie tyle samo uważało ich za nieżyczliwych.

Stereotyp Ukraińca był jednakowo niedookreślony we wszystkich regionach naszego kraju. Wyjątkowy pod tym względem był jedynie region północno-zachodni, w którym respondenci częściej decydowali się na wyrażenie opinii bardziej jednoznacznych – pozytywnych lub negatywnych – i rzadziej niż pozostali badani mieli skłonność do wskazywania środ-



ka skali. Wydaje się, że do lepszego ukształtowania się stereotypu Ukraińców w tym regionie przyczyniły się szczególnie dwa czynniki – pierwszy to wspomniany fakt zamieszkiwania na tych terenach osób narodowości ukraińskiej. Drugi czynnik jest związany z tym, że region północno-zachodni to w całości tzw. ziemie odzyskane. Na tych terenach wszyscy są w pewnym stopniu imigrantami, a więc większą wagę przywiązuje się tu do spraw związanych z pochodzeniem, do korzeni. Mieszkańcy tego regionu interesują się pochodzeniem swoim i innych. Wiedzą, że niektórzy ich sąsiedzi i znajomi są Ukraińcami, mogą więc formułować na ich temat opinie i sądy. Ponieważ są to opinie ukształtowane pod wpływem kontaktów z realnymi osobami – są bardziej jednoznaczne niż te, które powstają w wyniku informacji przekazywanych przez środki masowego przekazu lub na podstawie przekazów rodzinnych.

W omawianym regionie szczególnie często przypisywano Ukraińcom cechy związane z podtrzymywaniem więzi międzyludzkich: gościnność, religijność oraz skłonność do nadużywania alkoholu<sup>37</sup>. W nieco mniejszym stopniu mieszkańcy tego regionu uważali za właściwe Ukraińcom takie cechy, jak przedsiębiorczość, odpowiedzialność, skuteczność, zdyscyplinowanie i pracowitość. Cechy te składały się na jeden wspólny wymiar efektywności. Inne grupy cech, związane z nowoczesnością czy moralnością publiczną, były w tym regionie uważane za najmniej odpowiadające wizerunkowi typowego Ukraińca.

Na stereotyp Ukraińca miały także wpływ bezpośrednie kontakty z przedstawicielami tego narodu, a szczególnie wizyta na Ukrainie. Respondenci, którzy mieli kontakty z Ukraińcami, znacznie rzadziej niż pozostali wskazywali środek skali przy wszystkich cechach, o które byli pytani. W ich oczach wizerunek typowego Ukraińca miał nieco więcej pozytywnych rysów niż w oczach osób, które nie były na Ukrainie ani nie spotkały się z jej mieszkańcami. Ponad połowa osób, które odwiedziły południowo-wschodnich sąsiadów Polski, uważała Ukraińców za gościnnych (58%), blisko połowa – za pracowitych (47%). W tej grupie również więcej osób przypisywało im życzliwość niż nieżyczliwość. Jednak kontakty z Ukraińcami wpłynęły na rozpowszechnienie nie tylko pozytywnych opinii o przedstawicielach tego narodu. Badani, którzy byli na Ukrainie, częściej niż pozostali sądzili, że jej mieszkańcy są raczej niewykształceni i samowolni (po 45%, podczas gdy wśród pozostałych respondentów odsetek ten w obu przypadkach wynosił 36%).

Ogólnie badanie pokazało, że stereotyp Ukraińca jest w społeczeństwie polskim niezbyt wyraźny. W wizerunku tym wyróżniają się jedynie takie typowe w opinii Polaków cechy, jak nadużywanie alkoholu i gościnność. Stosunkowo często także przypisywana jest Ukraińcom religijność.

---

<sup>37</sup> Jest to wynik analizy czynnikowej cech przypisywanych Ukraińcom przeprowadzonej jedynie dla wyróżniającego się wyrazistością opinii regionu północno-zachodniego. Analiza ta wyodrębniła cztery stosunkowo klarowne wymiary: **wymiar efektywności** (odpowiedzialność, przedsiębiorczość, zdyscyplinowanie, efektywność i pracowitość), **wymiar moralności publicznej** (tolerancja, uczciwość, życzliwość), **wymiar nowoczesności** (nowoczesność, schludność, wykształcenie) i **wymiar więzi międzyludzkich** (gościnność, religijność i nadużywanie alkoholu).

## Autostereotyp Polaków

Wizerunek typowego Ukraińca okazał się w Polsce niedookreślony, ale w swej ogólnej wymowie negatywny. Interesujące jest jego zestawienie z autostereotypem Polaków, zwłaszcza w kontekście silnie odczuwanego przez nich dystansu i poczucia odrębności od Ukraińców.

Własny wizerunek Polaków jest znacznie lepiej określony niż stereotyp Ukraińców. Kilka cech jednak budzi w społeczeństwie kontrowersje. Należą do nich efektywność, uczciwość, odpowiedzialność i dyscyplina (tabela 8). W przypadku wszystkich tych charakterystyk najczęściej wybierany był środek skali – respondenci nie potrafili zdecydować, czy cechy te są Polakom właściwe czy też nie.

**Tabela 8**  
Autostereotyp Polaka

Typowy Polak jest:						
	1	2	3	4	5	
pracowity	19	30	35	11	5	leniwy
tolerancyjny	14	30	36	14	6	nietolerancyjny
nowoczesny	19	40	35	5	1	zaczofany
wykształcony	15	37	40	7	1	niewykształcony
efektywny	9	31	49	9	2	nieefektywny
uczciwy	7	23	48	17	5	nieuczciwy
życzliwy	15	33	37	12	3	nieżyczliwy
schludny	16	40	37	5	2	zaniedbany
religijny	39	34	22	3	2	niereligijny
odpowiedzialny	9	31	48	8	4	nieodpowiedzialny
zdyscyplinowany	7	25	45	17	6	samowolny
gościnny	47	33	17	2	1	niegościnny
nie nadużywający alkoholu	2	8	38	32	20	nadużywający alkoholu
przedsiębiorczy	14	33	46	5	2	nieprzedsiębiorczy

Uwaga. Zastosowano skalę od 1 (np. bardzo pracowity) do 5 (np. bardzo leniwy). Pozostałe cyfry służyły do wyrażania opinii pośrednich.

Należy stwierdzić, że Polacy mają stosunkowo wysokie mniemanie o sobie. Jediną negatywną cechą, którą powszechnie dostrzegają, jest nadużywanie alkoholu (52% uważa tę cechę za charakterystyczną dla Polaków). We wszystkich pozostałych przypadkach odsetki przypisujących Polakom cechy pozytywne przewyższają odsetki dostrzegających



wady. Być może taki obraz własnego narosu wyłania się w konfrontacji z mniej atrakcyjnym wizerunkiem Ukraińców, gdyż w badaniach wizerunku np. Polaków i Austriaków czy Polaków i Niemców okazywało się, że autostereotyp Polaków jest mniej wyrazisty i więcej w nim cech negatywnych niż w wizerunku dalszych i bliższych sąsiadów z Zachodu<sup>38</sup>.

Polacy uważają się przede wszystkim za gościnnych i religijnych. Warto przy tym zwrócić uwagę, że blisko połowa uważa typowych Polaków za bardzo gościnnych, 39% zaś za bardzo religijnych. Autostereotyp Polaków wyróżnia nadto zespół cech związanych z ich aspiracjami do świata zachodniego. Są więc nowocześni, schludni i wykształceni, a także pracowici – tak sądziła ponad połowa badanych (w przypadku pracowitości – 49%).

Poziom krytycyzmu wobec własnego narodu był uzależniony od zmiennych społeczno-demograficznych, takich jak wiek czy wykształcenie. Największym krytycyzmem wyróżniali się respondenci z wyższym wykształceniem, choć w odniesieniu do większości cech wtórowały im osoby posiadające wykształcenie średnie. Zależność sposobu postrzegania własnego narodu od wieku wyglądała w ten sposób, że najbardziej krytyczna była młodzież, najmniej zaś – osoby w wieku 40–59 lat.

Warto zauważyć, że wbrew stosunkowo silnie odczuwanej odrębności od Ukraińców, cechy, które były uważane za najbardziej typowe dla Polaków – nadużywanie alkoholu oraz gościnność i religijność – przypisywano najczęściej także Ukraińcom. Jednak Polacy uważali się za wyraźnie „lepszych” od Ukraińców we wszystkich wymiarach<sup>39</sup>, jednakowo ocenili jedynie zamiłowanie obu narodów do alkoholu.

## 2. Opinie o stosunkach polsko-ukraińskich

W publikacjach prasowych poruszających kwestie polskiej polityki zagranicznej często można się spotkać z opinią, że w ostatnich latach stosunki polsko-ukraińskie są dobre jak nigdy dotąd. Opinie te odnoszą się jednak do stosunków między politykami i elitami. Relacje między społeczeństwami są sprawą znacznie bardziej skomplikowaną. Z jednej strony od kilku lat pomyślnie rozwijają się wszelkiego rodzaju kontakty „biznesowe” między Polakami i Ukraińcami – handel, współpraca w różnych dziedzinach, przyjazdy do Polski pracowników z Ukrainy. Z drugiej strony jednak w świadomości wielu Polaków stale tkwią urazy z przeszłości. Stosunki polsko-ukraińskie obciążone są pamięcią wydarzeń z lat II wojny światowej, o których dopiero od niedawna można mówić otwarcie. Potrzeba jednak czasu, aby uporządkować fakty i wyjaśnić wszystkie nagromadzone wokół tych wydarzeń mity.

<sup>38</sup> M. Sikorska, *op.cit.*; X. Dolińska, M. Fałkowski, *op. cit.*; M. Warchala, *op.cit.*

<sup>39</sup> Różnice między średnimi dla wszystkich cech zbadane testem t-Studenta były istotne statystycznie.

## Pojednanie między Polakami i Ukraińcami

Kwestia pojednania polsko-ukraińskiego pojawia się w badaniach społecznych<sup>40</sup> od 1997 r. Od samego początku przeważała opinia, że pojednanie takie jest możliwe, choć liczba pesymistów była również znacząca (tabela 9). W 2000 r. odsetek osób optymistycznie zapatrujących się na możliwość pojednania był prawie taki sam jak przed rokiem, natomiast po raz pierwszy zmniejszył się znacznie udział osób uważających takie pojednanie za niemożliwe. Wzrosła przy tym grupa osób nie mających wyrobionego zdania w tej sprawie.

Poglądy na możliwość pojednania polsko-ukraińskiego okazały się w istotny sposób zależne od wieku i wykształcenia. Dało się także zauważyć pewne zróżnicowanie regionalne. Zmienne te różnicowały odsetek optymistów, natomiast udział pesymistów był we wszystkich grupach podobny i wynosił ok. 10%. Zmienną, która najsilniej wpływała na poglądy dotyczące badanej kwestii, było wykształcenie. Wśród osób z wyższym wykształceniem 80% uważało pojednanie za możliwe, podobnego zdania było 2/3 badanych z wykształceniem średnim.

**Tabela 9**

Opinie o pojednaniu między Polakami i Ukraińcami (w %)

Czy możliwe jest pojednanie między Polakami i Ukraińcami?	1997	1998	1999	2000
Możliwe	58	48	57	60
Niemożliwe	39	37	40	9
Trudno powiedzieć	3	15	3	31

Uwaga. Dane z lat 1997–1999 – CBOS, z roku 2000 – ISP.

Osoby starsze odnosiły się do perspektywy pojednania z Ukraińcami bardziej sceptycznie niż inni, w możliwość takiego pojednania częściej wierzyli młodzi. Najbardziej optymistycznie nastawioną grupą byli tu respondenci w wieku 25–39 lat. Odsetki pesymistów natomiast były jednakowe we wszystkich grupach wiekowych.

Na możliwość polsko-ukraińskiego pojednania zapatrywano się także różnie w różnych regionach naszego kraju. Najwięcej optymistów było w regionie północno-zachodnim i północno-wschodnim, najmniej zaś – w graniczącym z Ukrainą regionie południowo-wschodnim, jednak i tu w pojednanie wierzyła ponad połowa badanych mieszkańców regionu. Odsetki pesymistów były wszędzie jednakowe. Wizyta na Ukrainie i w ogóle dostęp do różnych źródeł informacji o tym kraju sprzyjały optymizmowi w kwestii pojednania, na odsetek pesymistów jednak nie wpływały.

<sup>40</sup> Por. komunikat CBOS nr 100 z kwietnia 1999 r., *Polacy o możliwości pojednania z Niemcami i Ukrainą*, oprac. M. Strzeszewski (<http://www.cbos.com.pl>).

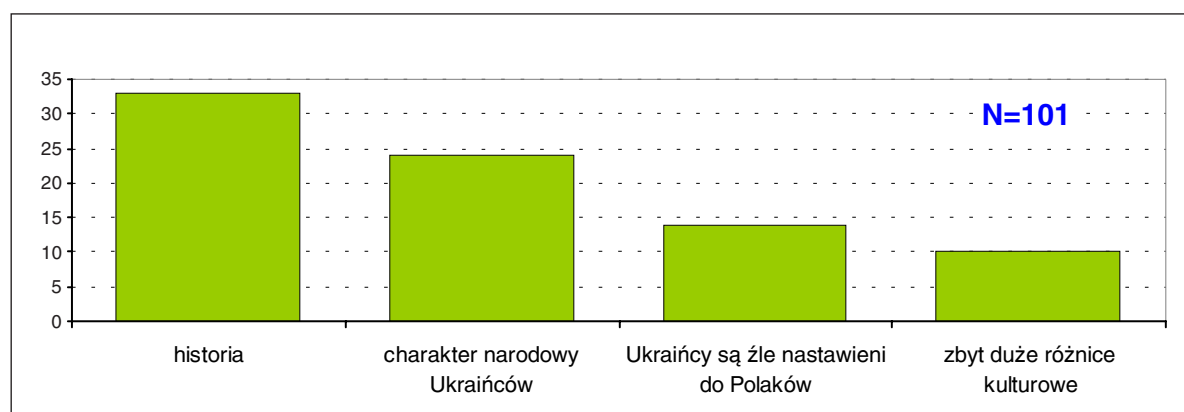
Powyższa analiza wskazuje więc, że opinie osób, które nie widzą możliwości pojednania między Polakami i Ukraińcami, nie są związane ani z żadnym szczególnym miejscem zamieszkania, ani z grupą wiekową. Jediną cechą, która realnie wyróżnia ich spośród ogółu społeczeństwa, jest przeciętnie niższe wykształcenie.

Poglądy na kwestię pojednania z Ukraińcami wiążą się z postawami sympatii lub niechęci wobec tego narodu. Przy czym wyróżniają się swym sceptycyzmem osoby odnoszące się do Ukraińców z bardzo dużą lub umiarkowaną niechęcią (odpowiednio 24% i 11% sceptyków). Wśród pozostałych odsetek osób uważających pojednanie za niemożliwe jest niewielki i waha się od 2% do 6%.

Wymieniając powody uniemożliwiające pojednanie<sup>41</sup> najczęściej odwoływano się do historii, o której nie sposób zapomnieć, lub do charakteru narodowego Ukraińców, który – zdaniem badanych – takie pojednanie wyklucza (fałszywi, mściwi, chamscy). Rzadziej wymienianym powodem była „zbyt duża różnica kulturowa” (wykres 9).

**Wykres 9**

Najczęściej wymieniane przeszkody utrudniające pojednanie (w %)



Uwaga. Uwzględniono tylko osoby, które uważały że pojednanie polsko-ukraińskie jest niemożliwe.

Mała liczebność osób, które uważały pojednanie za niemożliwe, powoduje, że dokładniejsza analiza podawanych przez nie przyczyn jest utrudniona. Zarysowało się jednak kilka dość wyraźnych tendencji. Powody natury historycznej częściej – co jest naturalne – wskazywali ludzie starsi. Młodszy częściej odwoływali się do charakteru narodowego lub też do różnic kulturowych, które przez starszych w ogóle nie były przywoływane. W najbardziej „niechętnym” do Ukraińców regionie południowo-wschodnim jako najczęstszą przeszkodę na drodze do pojednania wymieniano historię (63% wskazań). Co piąty respondent z tego regionu odwołał się do charakteru narodowego Ukraińców.

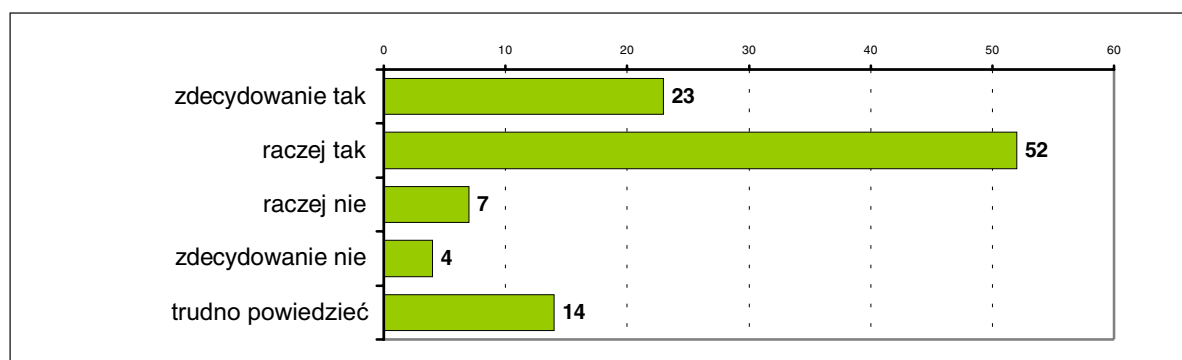
<sup>41</sup> Pytanie o powody uniemożliwiające pojednanie było pytaniem otwartym.

## Granica polsko-ukraińska

Obecna granica między Polską a Ukrainą została wytyczona jako granica polsko-ukraińska. Udział strony polskiej w określaniu jej przebiegu był ograniczony. Do dziś pojawiają się w Polsce różne, choć coraz mniej liczne, głosy rewindykacyjne i ciągle istnieją środowiska, w których granicę tę uznaje się za niesprawiedliwą. Obecny przebieg granicy między Polską i Ukrainą jest jednak akceptowany przez znaczną większość mieszkańców Polski (wykres 10). Jednak co dziewiąty badany miał w tej sprawie wątpliwości.

Wykres 10

Akceptacja dla obecnego przebiegu granicy polsko-ukraińskiej



Akceptacja granicy polsko-ukraińskiej jest kwestią pokoleniową. Należy przy tym podkreślić, że we wszystkich grupach wiekowych zdecydowanie przeważają zwolennicy obecnego przebiegu granicy, jednak najstarszym respondentom akceptacja ta przychodzi najtrudniej – w grupie tej co piątemu nie podoba się obecny przebieg granicy. Osoby młode mają natomiast w tej sprawie najmniej wątpliwości – odsetek nieakceptujących nie przekraczał tam kilku procent.

Poglądy na obecną granicę polsko-ukraińską praktycznie nie są zróżnicowane regionalnie. Wyróżnia się tu jedynie południowy wschód, czyli obszar graniczący bezpośrednio z Ukrainą, w którym aż 17% badanych nie podobała się obecna granica.

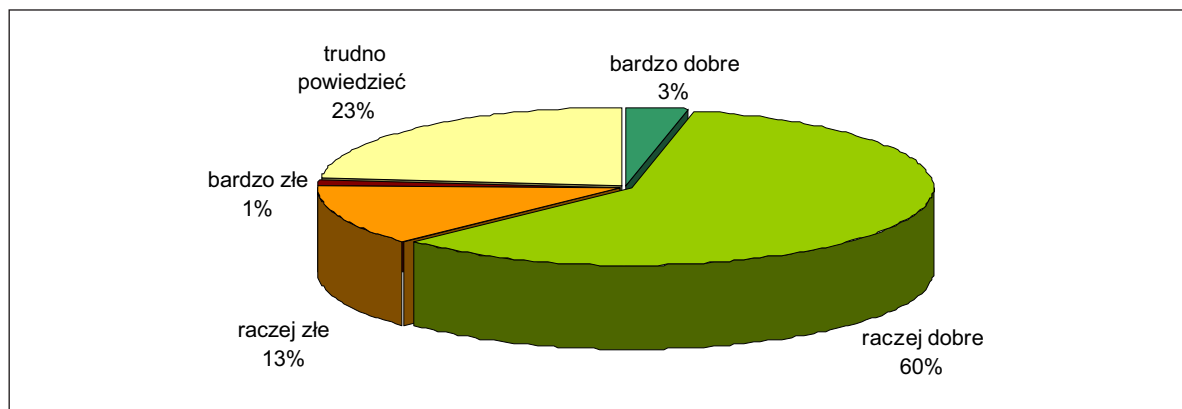
## Polska polityka wobec Ukrainy

Interesujące jest jak wobec tego Polacy oceniają stosunki polsko-ukraińskie i czy zgadzają się w swoich opiniach z entuzjastycznymi ocenami tych stosunków wygłaszanymi czasem publicznie przez polityków obu krajów. Entuzjazm polityków nie całkiem jest przez polskie społeczeństwo podzielany. Jako *bardzo dobre* oceniło obecne stosunki polsko-ukraińskie jedynie 3% badanych, przeważała opinia, że są one *raczej dobre* (wykres 11). Niemal co czwarty badany w ogóle nie potrafił ocenić tych stosunków.

Ocena stosunków polsko-ukraińskich nie zależała zbyt silnie od zmiennych społeczno-demograficznych ani od regionu zamieszkania ( $V$  Kramera  $< 0,1$ ), ale wyróżniała się tu grupa

respondentów najmłodszych oraz najbardziej wykształconych. Ci pierwsi byli znacznie bardziej krytyczni w ocenie relacji między Polską i Ukrainą, ci drudzy zaś – odwrotnie – byli z tych relacji najbardziej zadowoleni (wykres 11).

**Wykres 11**  
Ogólna ocena stosunków polsko-ukraińskich



Jeśli chodzi o zróżnicowanie regionalne, to najbardziej krytyczni byli mieszkańcy południowych regionów kraju – południowo-wschodniego i południowo-zachodniego. Stosunki oceniono tam jako *złe* lub *bardzo złe* odpowiednio 16% i 20% badanych.

Lepiej oceniają stosunki polsko-ukraińskie osoby, które interesują się tym krajem – czytały o nim w prasie lub oglądały programy telewizyjne albo też były kiedyś na Ukrainie.

Mimo że zawiłości polityki międzynarodowej zazwyczaj nie są dobrze znane opinii publicznej, Polacy mają dość wyraźnie ukształtowane poglądy na to, w jakim kierunku powinna rozwijać się polska polityka wobec Ukrainy (tabela 10).

**Tabela 10**  
Polska polityka wobec Ukrainy (w %)

Czy w swej polityce wobec Ukrainy Polska powinna:	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
...rozwijać współpracę gospodarczą	34	49	5	1	10
...rozwijać współpracę polityczną	28	47	9	2	14
...pomagać Ukrainie gospodarczo	14	33	25	10	18
...popierać Ukrainę na arenie międzynarodowej	21	38	13	5	23
Nie należy poświęcać zbyt dużo uwagi Ukrainie, gdyż może to zaszkodzić dobrym kontaktom Polski z Zachodem	6	13	32	17	32

Zdaniem badanych należy przede wszystkim rozwijać współpracę gospodarczą i polityczną. Najbardziej ambiwalentny stosunek mieli respondenci do idei pomocy gospodarczej dla Ukrainy. Wynika to zapewne z tego, że Polska sama ciągle jeszcze nie rozwiązała swoich problemów związanych z transformacją, więc respondenci nie uznali naszego kraju za gotowy do niesienia tego rodzaju pomocy.

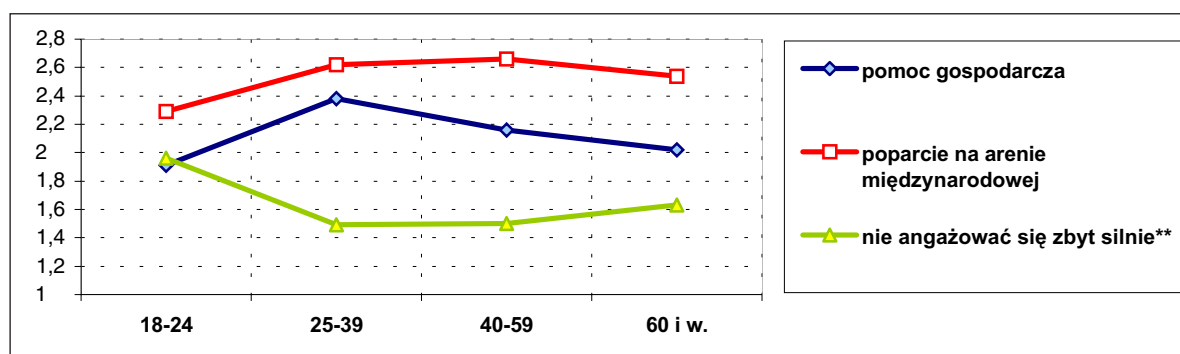
Widać więc, że negatywny wizerunek Ukrainy jako państwa i Ukraińców jako narodu nie przekłada się na chęć zerwania z tym krajem kontaktów. Przeciwnie, aktywna polityka wobec Ukrainy spotyka się z dość szerokim poparciem w społeczeństwie. Pogląd, że nie należy poświęcać Ukrainie zbyt wiele uwagi, gdyż mogłoby to zaszkodzić dobrym kontaktom z Zachodem, poparło mniej niż 20% badanych, blisko połowa nie zgadzała się.

Interesująco przedstawia się zróżnicowanie poglądów na politykę wobec Ukrainy ze względu na wiek respondentów (wykres 12). Okazuje się, że najstarsi (60 lat i więcej) i najmłodsi (18–24 lata) badani są najmniej skłonni do popierania współpracy z Ukrainą we wszystkich jej aspektach, a także częściej niż inne grupy wiekowe uważają, że popieranie Ukrainy może zaszkodzić dobrym kontaktom Polski z Zachodem. Przy tym najmłodsza grupa wiekowa była w swych poglądach bardziej stanowcza niż najstarsza.

Wszystkie aspekty polskiej polityki wobec Ukrainy zyskiwały większe poparcie wśród osób z wyższym wykształceniem niż w pozostałych grupach. Podobnie wyglądała kwestia regionalnego zróżnicowania tych postaw. Zainteresowaniem różnego rodzaju współpracą z Ukrainą zdecydowanie wyróżniał się jeden region – północno-zachodni. Z kolei respondenci z innego oddalonego od Ukrainy regionu, z południowego zachodu, częściej niż inni sądzili, że Polska powinna udzielać Ukrainie pomocy gospodarczej oraz popierać ją na arenie międzynarodowej.

**Wykres 12**

Średni poziom poparcia dla wybranych aspektów polityki wobec Ukrainy w grupach wiekowych\*



\* Na wykresie przedstawiono średni poziom poparcia w grupach wiekowych. Średnia została obliczona w ten sposób, że odpowiedzi „zdecydowanie tak” – przypisano wartość 5, odpowiedzi „raczej tak” – wartość 4, odpowiedzi „nie wiem” – wartość 3, odpowiedzi „raczej nie” – wartość 2 i odpowiedzi „zdecydowanie nie” – wartość 1. Innymi słowy – im większa wartość średniej na wykresie, tym większy przeciętny poziom poparcia w danej grupie wiekowej

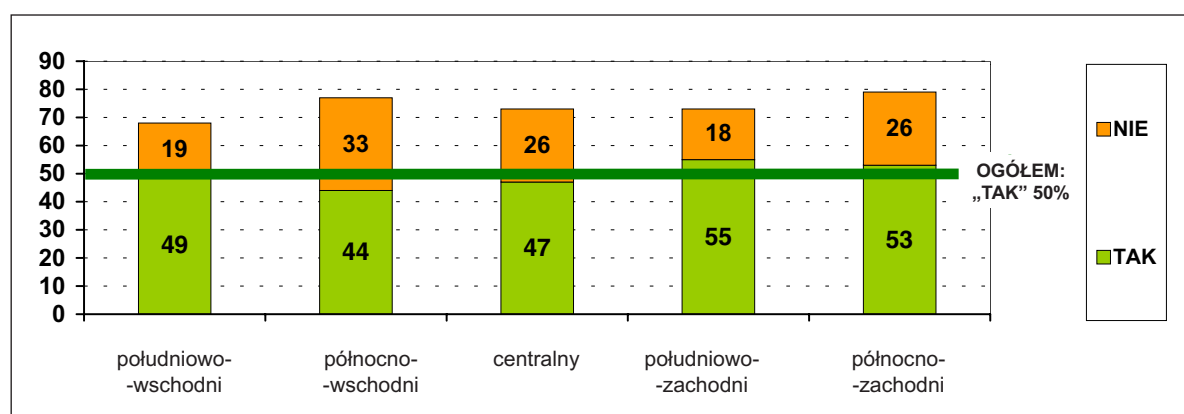
\*\* Dokładne sformułowanie z kwestionariusza było następujące: „nie należy poświęcać zbyt wiele uwagi Ukrainie, gdyż mogłoby to zaszkodzić dobrym kontaktom z Zachodem”.

Z polską polityką wobec Ukrainy nieuchronnie będzie się wiązała konieczność wprowadzenia wiz. Takie wymagania nakłada na Polskę Unia Europejska. Sprawa ta wywołuje w niektórych środowiskach spore emocje. Pojawiają się zwłaszcza obawy, że wizy utrudnią handel przygraniczny, z którego utrzymuje się wiele rodzin po obu stronach granicy.

Okazuje się jednak, że – wbrew obiegowym opiniom – wprowadzenie wiz dla Ukraińców ma w Polsce znacznie więcej zwolenników niż przeciwników. Na zachodzie kraju wprowadzenie wiz uważa za korzystne dla Polski ponad połowa badanych. We wschodnich i centralnych województwach zwolenników tego rozwiązania jest nieco mniej, ale wszędzie ich odsetek jest większy niż odsetek przeciwników (regionalne zróżnicowanie poglądów na wprowadzenie wiz ilustruje wykres 13).

**Wykres 13**

Czy wprowadzenie wiz dla Ukraińców będzie dla Polski korzystne czy też nie  
(z podziałem na regiony)



Uwaga. Pominięto odpowiedzi *nie wiem / trudno powiedzieć*.

Wprowadzenie wiz częściej uważali za niekorzystne dla Polski respondenci z wyższym wykształceniem, za korzystne zaś – najmłodszy respondenci (grupa wiekowa 18–24 lata).

Poglądy na wprowadzenie wiz były uzależnione (choć niezbyt silnie – V Kramera 0,17) także od opinii na temat aktualnych stosunków polsko-ukraińskich. Respondenci, którzy źle oceniali te stosunki, znacznie częściej uważali wprowadzenie wiz za korzystne, zaś w grupie osób sądzących, że dzisiejsze polsko-ukraińskie stosunki są bardzo dobre, przeważali przeciwnicy wprowadzenia wiz. Osoby, które jeżdżą na Ukrainę, rzadziej niż pozostali sądzili, że wprowadzenie wiz będzie korzystne. Można to zrozumieć; taki krok ze strony Polski zapewne spowoduje analogiczną decyzję Ukrainy wobec obywateli polskich.

Wśród oczekiwanych skutków wprowadzenia wiz dla obywateli Ukrainy wyróżniały się dwa: badani wierzyli przede wszystkim, że wprowadzenie wiz spowoduje zmniejszenie poziomu przestępczości w Polsce (44%) oraz uporządkowanie sytuacji na granicy (36%). Ponadto blisko co czwarty respondent był zdania, że utrudni to kontakty handlowe między Polakami i Ukraińcami. Kontrowersyjna okazała się kwestia, czy wprowadzenie wiz uczyni



Polskę bardziej dostępną dla „porządnych obywateli” Ukrainy. Część badanych (22%) sądziła, że będzie im łatwiej przyjechać, nieco mniej (15%) było zdania, że wizy raczej to utrudnią. Zaledwie 3% badanych obawiało się pogorszenia sytuacji materialnej swych rodzin w wyniku ograniczenia przyjazdu Ukraińców do Polski.

Utrudnienia kontaktów handlowych obawiano się najbardziej w województwach północno-wschodnich. W tym też regionie respondenci najczęściej oczekiwali zniknięcia kolejek i bałaganu na granicy, najrzadziej zaś – spadku przestępczości.

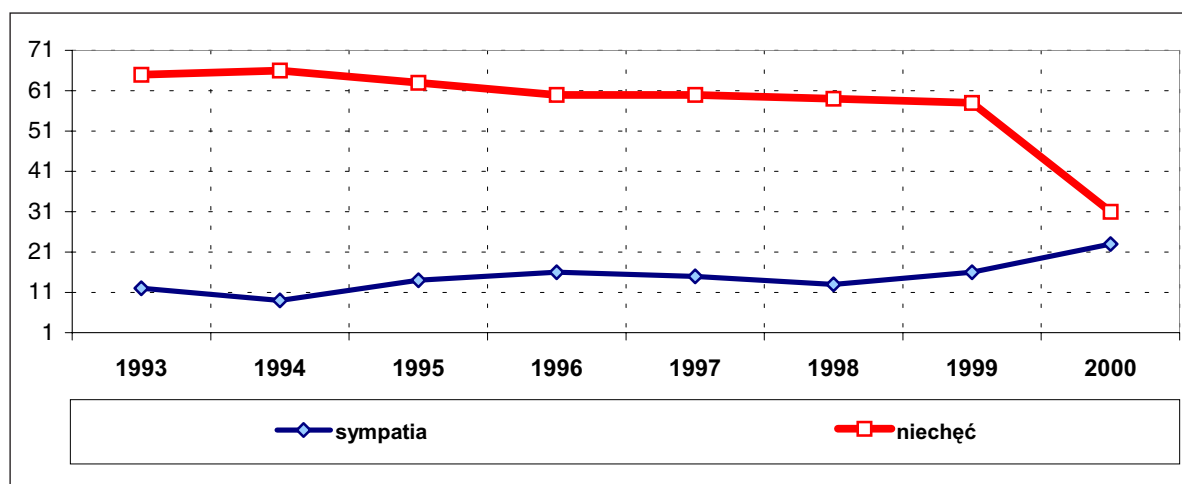
Warto zwrócić uwagę, że tylko 8% mieszkańców regionu północno-wschodniego nie miało zdania w kwestii skutków wprowadzenia wiz dla Ukraińców, podczas gdy w innych regionach odsetek ten z reguły przekraczał 20%. Mogło to być związane z tym, że stosunkowo niedawno mieszkańcy tego regionu mieli możliwość obserwowania skutków ograniczeń przy wjeździe do Polski wprowadzonych dla obywateli Białorusi i Rosji, mieli więc własne doświadczenia, na których podstawie kształtowali swoje opinie.

## Podsumowanie

Zaprezentowany tu obraz Ukrainy i Ukraińców w oczach Polaków okazał się w przeważającej części negatywny. Jest to pierwsze badanie poświęcone tak szerokiemu wachlarzowi problemów stosunków polsko-ukraińskich, nie ma więc możliwości zaobserwowania dynamiki opisywanych tu postaw. W ciągu ostatnich dziesięciu lat na pewno następowały w tej dziedzinie zmiany – możemy zarejestrować tylko pewne ich aspekty. Warto w tym miejscu szczególnie podkreślić te tendencje, które mogą być przyczynkiem do optymistycznego spojrzenia na przyszłość stosunków polsko-ukraińskich.

Wykres 14

Sympatia i niechęć do Ukraińców w latach 1993–2001



Źródło: 1993–1999 CBOS (<http://ww.cbos.com.pl>); 2000 – ISP.



Od 1997 r. czterokrotnie zmniejszył się odsetek osób uważających pojednanie z Ukraincami za niemożliwe. Systematycznie zmienia się także deklarowany poziom sympatii i niechęci do tego narodu. Pokazuje to wykres 14. Dzieje się tak, mimo że w ciągu ostatnich dwóch lat zaobserwowano wzrost niechęci w stosunku do większości narodów, postawy wobec których były przedmiotem badania.

Kolejną pozytywną tendencją jest – niejako naturalny – proces odchodzenia w polskim myśleniu o Ukrainie od odniesień historycznych na rzecz współczesności. Młode pokolenie w swych skojarzeniach z tym krajem niemal zupełnie nie przywoływało historii.

I wreszcie trzeba jeszcze raz podkreślić powszechne poparcie dla współpracy Polski z Ukrainą, które nie zależy od sympatii bądź niechęci do Ukraińców i dotyczy praktycznie wszystkich ważnych obszarów tej współpracy, włącznie z udzieleniem Ukrainie pomocy gospodarczej czy też popieraniem jej na arenie międzynarodowej. Zainteresowanie wielopłaszczyznową współpracą z Ukrainą stoi w sprzeczności z negatywnym wizerunkiem tego kraju. Czas pokaże, czy rozwijająca się współpraca zmieni ten wizerunek.

# CZEŚĆ II

## WIZERUNEK POLSKI I POLAKÓW NA UKRAINIE

### 1. Polska i Polacy w oczach Ukraińców

Spółeczny wizerunek kraju i narodu kształtują doświadczenia kontaktów z tym narodem – zarówno te współczesne, jak i historyczne. Bywa, że te ostatnie mają większe znaczenie, zwłaszcza jeśli staną się częścią legendy i tradycji ważnej dla samoświadomości grupy, w której powstały.

Kwestie związane z historią sąsiedztwa polsko-ukraińskiego były już poruszane przy okazji prezentacji wizerunku Ukraińców w oczach Polaków. W tym miejscu wypada więc zasygnalizować jedynie kilka nieomawianych wcześniej wątków, które są ważne z punktu widzenia kształtowania się obrazu Polski i Polaków w oczach Ukraińców.

Przez lata oba narody żyły w jednym państwie, można więc zaryzykować tezę, że integracja narodowa i rozbudzenie aspiracji państwowych Ukraińców odbywało się niejako w konfrontacji z Polską. W II Rzeczypospolitej Ukraińcy stanowili blisko 14% mieszkańców<sup>42</sup> i byli najliczniejszą po Polakach grupą narodowościową. W wielonarodowym państwie władze prowadziły politykę trudną do zaakceptowania przez ludność niepolską. Część Ukraińców uważała się wręcz za naród podbity i oficjalnie występowała z programem oderwania od Polski terytoriów, które zamieszkiwali. Wywoływało to reakcję ze strony polskich elit i umacniało istniejące w społeczności polskiej postawy antyukraińskie.

W konfrontacji polsko-ukraińskiej z tego czasu ważny jest jednak przede wszystkim element psychologiczny. Polacy obawiali się także Niemców i Rosjan, ale ich szanowali. W stosunku do Ukraińców tego szacunku brakowało. Nie uważano ich za pełnoprawny naród, a walkę z nimi traktowano jak walkę z buntownikami<sup>43</sup>.

Po II wojnie światowej, której doświadczenia należą do najciemniejszych kart w stosunkach polsko-ukraińskich, sporne terytoria niemal w całości zostały włączone do ZSRR.

---

<sup>42</sup> H. Zieliński, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław, Ossolineum, 1982.

<sup>43</sup> A. Friszke, *Ukraińskie tradycje polityczne*, „Więź” 1991, 11–12.

Powojenne ruchy ludności, wysiedlenia i deportacje przeniosły problem na inną płaszczyznę.

Jak już wspominałam, elity intelektualne ZSRR (nie tylko Ukraińcy) dostrzegły w powojennej, socjalistycznej Polsce namiastkę tego, czego były pozbawione – kontaktu ze światem zewnętrznym, z „Europą”. Polacy więc nie byli już dla Ukraińców wrogami, stali się, nawet o tym nie wiedząc, sojusznikami w walce o dostęp do świata kultury, sztuki, mody<sup>44</sup> itd.

Nowy impuls dla kontaktów polsko-ukraińskich pojawił się po rozpadzie ZSRR, gdy przekroczenie granicy przestało być problemem. Polska nie była już światem, który ogląda się „przez okno”, można tam pojechać. Zmieniła się także sytuacja w dziedzinie informacji. Polskie czasopisma i książki nie docierają już na Ukrainę – państwowe przedsiębiorstwa dystrybucji prasy, które kiedyś je sprowadzały, dziś nie mają na to pieniędzy. Wydawcy tych czasopism też nie wykazują zainteresowania – sami z trudem wiążą koniec z końcem. Można za to oglądać polską telewizję – w zachodnich regionach kraju wystarczy trochę lepsza antena, w dalszych zaś trzeba mieć dostęp do telewizji kablowej. Jednocześnie media ukraińskie poświęcają Polsce coraz więcej uwagi. Coraz częściej pojawiają się tam publikacje pokazujące nasz kraj jako przykład sukcesu gospodarczego, wzorzec dobrego ustroju politycznego<sup>45</sup>.

W takim kontekście staraliśmy się zrekonstruować wizerunek Polski i jej mieszkańców w oczach współczesnego społeczeństwa ukraińskiego<sup>46</sup>. Odwołaliśmy się do skojarzeń, jakie mają Ukraińcy, gdy myślą o Polsce i Polakach. Interesowaliśmy się także ich postawami wobec Polaków jako narodu.

Ważny w analizie stosunku do sąsiadów jest aspekt geograficzny. Mieszkańcy regionów przygranicznych mają więcej możliwości kontaktów z sąsiednim narodem, co z reguły zaznacza się w ich postrzeganiu tego narodu. Ważne jest także i to, że różne badania socjologiczne prowadzone na Ukrainie<sup>47</sup> pokazują, iż aspekt regionalny jest bardzo istotną zmienną różnicującą nie tylko postawy wobec sąsiadów, ale także np. orientacje polityczne.

Z tych względów w prezentowanej analizie postaw Ukraińców wobec Polski i Polaków uwzględniono podział kraju na 4 zasadnicze części (patrz mapka w Aneksie)

## Kontakty z Polską

Jednym z najważniejszych czynników, istotnych w analizie społecznego wizerunku jakiegoś narodu i kraju jest intensywność bezpośrednich kontaktów wzajemnych. Od początku lat 90. obywatele Ukrainy nie mają problemów z przyjazdem do Polski. Trudno jednak powiedzieć,

---

<sup>44</sup> Zob. M. Riabczuk, *Polski, Polacy...*, *op.cit*; O. Hnatiuk, B. Berdychowska, *Bunt pokolenia. Rozmowy z intelektualistami ukraińskimi*, Lublin, Wyd. UMCS, 2000.

<sup>45</sup> I. Czudowska-Kandyba, „Stereotyp Polaka w prasie ukraińskiej”, wystąpienie na zjeździe Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w Rzeszowie, wrzesień 2000.

<sup>46</sup> Badanie przeprowadziła na zlecenie Instytutu Spraw Publicznych kijowska firma SOCIS w listopadzie 2000 r.

<sup>47</sup> O. Stehniy, M. Czuryłow, *Regionalizm w Ukraini jak obiekt socjologicznego dosлідження*, Kyjiw 1998.

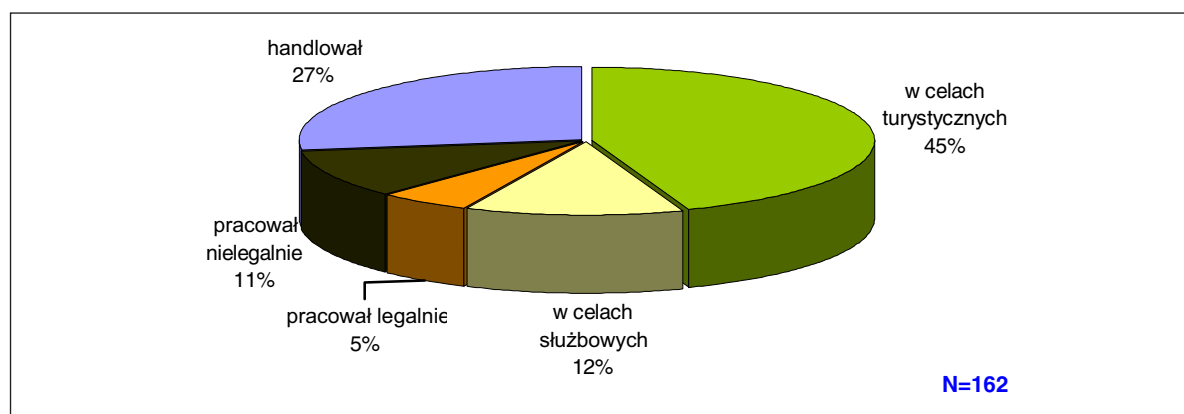
że masowo korzystają z tej możliwości – w ciągu ostatnich 10 lat Polskę odwiedziło ok. 15% badanych dorosłych mieszkańców Ukrainy. Wynik ten zgadza się z podawanymi oficjalnie danymi, według których około 3 mln obywateli Ukrainy posiadało w 1999 r. paszport zagraniczny. Paszport jest pewną inwestycją – kosztuje więcej niż przeciętna pensja – więc na jego wyrobienie decydują się jedynie ci, którzy go używają (jeżdżą za granicę). Wydaje się zatem, że niemal wszyscy Ukraińcy, którzy jeżdżą za granicę, zaczynają swoje podróże od Polski<sup>48</sup>.

Większość z tych, którzy byli w Polsce po 1990 r., odwiedzali ją nie więcej niż dwa razy, a ich pobyt trwał poniżej tygodnia. Byli to na ogół mężczyźni, z grupy wiekowej 25–39 lat. Najczęściej jeździli mieszkańcy Kijowa oraz zachodnich regionów Ukrainy (co czwarty badany z tamtych regionów deklaruwał, że był w Polsce przynajmniej raz). Najrzadziej przyjeżdżali goście z regionów centralnych (zaledwie 7%).

Popularność wyjazdów do Polski była zbliżona we wszystkich grupach wyróżnionych ze względu na wykształcenie – jedynie wśród osób o najniższym poziomie wykształcenia odsetek tych, którzy przynajmniej raz wybrali się do Polski, był mniejszy niż w innych grupach.

Odwiedzający nasz kraj Ukraińcy najczęściej przyjeżdżali jako turyści lub w celach handlowych. Możemy się domyślać, że w niektórych przypadkach odpowiadający bali się lub nie mieli ochoty podawać rzeczywistego celu podróży, więc udział turystów jest prawdopodobnie nieco zawyżony w stosunku do udziału osób handlujących bądź pracujących „na czarno”. Co szósty gość z Ukrainy przyjeżdżał do Polski do pracy, z tego dwie trzecie przyznało się do pracy bez wymaganego zezwolenia (wykres 15).

**Wykres 15**  
Cele podróży do Polski



Uwaga. Uwzględniono jedynie osoby, które były kiedyś w Polsce (15% ogółu badanych).

Mężczyźni zdecydowanie rzadziej niż kobiety mówili o wyjazdach turystycznych (odpowiednio 37% i 53%), za to częściej niż kobiety jeździli do pracy (21%), większość z nich

<sup>48</sup> Gwoli ścisłości – najczęstszym celem podróży obywateli Ukrainy jest zapewne Rosja, jednak do niedawna, aby wyjechać do tego kraju, wystarczył dowód osobisty, paszport nie był potrzebny.

pracowała nielegalnie. Nielegalna praca była szczególnie domeną osób młodych, o relatywnie niskim wykształceniu. Respondenci z wyższym wykształceniem przyjeżdżali do Polski zazwyczaj turystycznie bądź służbowo.

W niedalekiej przyszłości odsetek Ukraińców, którzy będą mieli za sobą odwiedziny w naszym kraju, prawdopodobnie nieco wzrośnie, ale będzie to wzrost nieznaczny. Spośród osób, które nigdy nie były w Polsce, 10% zamierza się do niej wybrać. Wydaje się, że jest to stosunkowo niewiele – nawet uwzględniając fakt, że pytaliśmy o konkretne plany (*Czy zamierza Pan tam pojechać?*), a nie o abstrakcyjne życzenia (*Czy chciałby Pan...*). Należy jeszcze wziąć pod uwagę, że zapewne nie wszyscy zdołają swój zamiar zrealizować. Taki wynik może świadczyć, że Polską są zainteresowane tylko dość wąskie kręgi społeczne, natomiast ci, których ona interesowała, już ją odwiedzili, albo też – że Ukraińcy bardzo realistycznie oceniają swoje możliwości finansowe i na razie nie mogą sobie pozwolić na podróż zagraniczną.

Wyjazdem do Polski byli zainteresowani zwłaszcza mieszkańcy stolicy – co piąty kijowianin, który jeszcze nie był w Polsce, zadeklarował chęć jej odwiedzenia – i Ukrainy Zachodniej (15% zamierza pojechać do Polski). Zainteresowanie takim wyjazdem malało wraz z wiekiem oraz rosło z wykształceniem badanych.

Polska pozostaje obecnie jednym z trzech krajów europejskich, do których Ukraińcy nie potrzebują wiz (pozostałe kraje to Rumunia i Węgry). Rumunia mniej różni się od Ukrainy poziomem rozwoju gospodarczego, a zatem – po wprowadzeniu wiz przez Czechy i Słowację – to właśnie Węgry i Polska są najczęstszym celem zarobkowych wyjazdów obywateli Ukrainy.

Osobiste kontakty i wyjazdy do innych krajów sprzyjają gromadzeniu informacji i kształtowaniu opinii na temat tych krajów i ich mieszkańców. Nie są one jednak jedynym źródłem informacji. We współczesnym świecie nie mniej istotną rolę odgrywają środki masowego przekazu. Ukraińcy najczęściej czerpią wiadomości o Polsce właśnie za ich pośrednictwem, przy czym największy zasięg oddziaływania ma telewizja. Programy telewizyjne dotyczące Polski oglądało 65% badanych, ponad połowa (54%) czytała na ten temat w prasie.

Więcej niż co czwarty mieszkaniec Ukrainy pozostawał jednak poza zasięgiem jakichkolwiek źródeł informacji dotyczących Polski (patrz tabela 11). Byli to przeważnie mieszkańcy centralnego regionu kraju, osoby starsze i o relatywnie niskim poziomie wykształcenia.

**Tabela 11**  
Zasięg oddziaływania źródeł informacji o Polsce

Kontakt przez mass media	Nie mający kontaktu z informacjami o Polsce przez mass media	Mający kontakt z informacjami o Polsce przez mass media
Kontakty bezpośrednie		
Nie mający bezpośrednich kontaktów z Polakami	27% ogółu badanych	45% ogółu badanych
Mający bezpośrednie kontakty z Polakami	4% ogółu badanych	24% ogółu badanych

Docierające informacje o jakimś kraju mogą – w zależności od swojego charakteru – rozbudzać zainteresowanie tym krajem i zachęcać do jego odwiedzenia albo odwrotnie – powodować odłożenie czy też porzucenie planów wyjazdowych. Wydaje się, że informacje na temat Polski, które docierają do mieszkańców Ukrainy, należą raczej do tego pierwszego rodzaju – częściej zachęcają, niż odpychają. Zainteresowanie przyszłym przyjazdem do Polski było tym większe, im więcej różnych źródeł informacji mieli badani. Wynika z tego, że obraz naszego kraju w ukraińskich mediach oraz przekazywany przez osoby odwiedzające Polskę jest raczej pozytywny, skoro zachęca do przyjazdu.

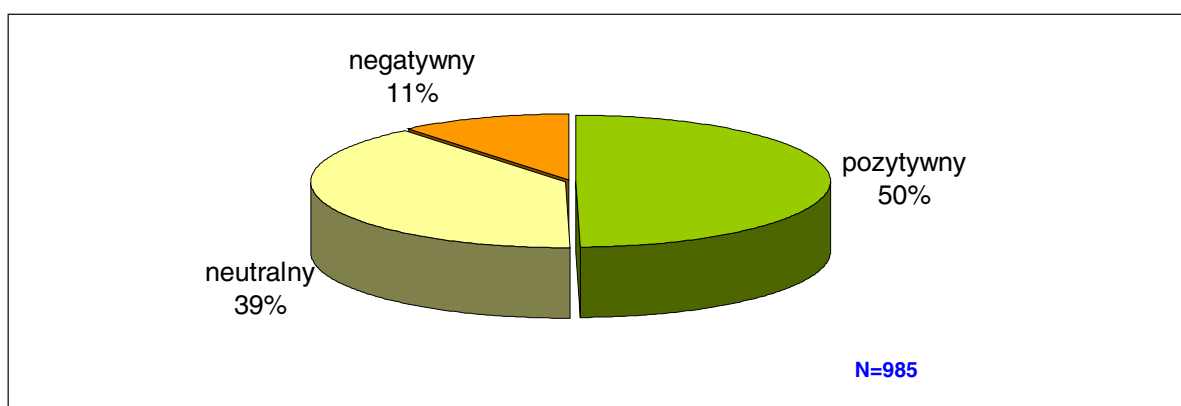
### Skojarzenia z krajem

Polska i Polacy funkcjonują w świadomości badanych Ukraińców, mimo że większość z nich nie była w Polsce. Na dodatek więcej niż co czwarty badany pozostawał poza zasięgiem jakichkolwiek źródeł informacji o naszym kraju. Skojarzenia z Polską potrafiło przywołać blisko 80% badanych Ukraińców. Byli w tej grupie także i tacy, którzy nie mają z Polską żadnych kontaktów.

Analiza tych skojarzeń pokazała, że obraz Polski w oczach społeczeństwa ukraińskiego jest dość spójny i ogólnie pozytywny<sup>49</sup>. Jedynie 11% wszystkich skojarzeń miało konotacje negatywne (ładunek emocjonalny skojarzeń z Polską ilustruje wykres 16). Okazało się przy tym, że obraz ten opiera się niemal wyłącznie na skojarzeniach związanych ze współczesnością. Jedynie 7% z nich odnosiło się do historii (na ogół była to druga wojna światowa, w kilku przypadkach historia dawniejsza, sięgająca czasów Bogdana Chmielnickiego). Skojarzenia historyczne były w większości (choć nie wyłącznie) negatywne, Polska występowała w nich jako agresor wobec Ukrainy.

**Wykres 16**

Ładunek emocjonalny skojarzeń z Polską



<sup>49</sup> Pytanie o skojarzenia było pytaniem otwartym. Każdy respondent mógł podać dowolnie wiele skojarzeń.

Dominującym elementem w obrazie Polski w oczach Ukraińców były kwestie ekonomiczne – wyższy niż na Ukrainie poziom życia oraz z sukcesem przeprowadzone reformy, które wyprowadziły kraj z kryzysu – a także ogólnie lepsza organizacja państwa, większy ład i porządek (tabela 12). Stosunkowo często porównywano Polskę do państw zachodnioeuropejskich.

**Tabela 12**  
Najczęstsze skojarzenia z Polską\*

Grupa skojarzeń	Wybrane skojarzenia szczegółowe należące do grupy
Kraj sukcesu gospodarczego (33% ogółu badanych)	wyższy poziom życia niż na Ukrainie, kraj rozwinięty gospodarczo (22%); szybko poradzili sobie z kryzysem (11%)
Skojarzenia „handlowe” (20%)	handel, bazar (8%); skojarzenia z konkretnymi towarami polskiej produkcji (7%); kraj, do którego Ukraińcy jeżdżą do pracy lub handlować (3%); kraj handlarzy i bazarów (2%)
Kraj uporządkowany, o europejskim charakterze (20%)	porządek, posprzątane, dobre drogi (8%); dobrzy gospodarze, zapobiegliwi (4%); Europa, Zachód (4%); dobry ustrój polityczny, demokracja, dbałość o obywateli (4%)
Polska kultura i zwyczaje (11%)	religijność, pobożność, katolicyzm (6%); polska kultura, sztuka, film (5%)
Skojarzenia odwołujące się do charakteru narodowego Polaków (10%)	weseli, gościnni, mili, życzliwi (2%); patriotyzm, duma narodowa (2%); przedsiębiorczy (2%); sprzedajni, chytry, dbający wyłącznie o własny interes (2%); pyszni, zarozumiali (2%)
Skojarzenia odwołujące się do stosunków polsko-ukraińskich (9%)	wrogość, pogarda w stosunku do Ukraińców (3%); pozytywne nastawienie Polski do Ukrainy (2%); wyzyskiwanie, eksploatacja, żyją dobrze kosztem Ukrainy (2%); współpraca gospodarcza, polityczna, wojskowa (1%); Polska jako wzór do naśladowania dla Ukrainy (1%)
Skojarzenia odwołujące się do historii (7%)	II wojna światowa (3%); wojny kozackie, Chmielnicki (2%); były kraj socjalistyczny (1%)

\* Uwaga. Każdy respondent mógł wymienić dowolną liczbę skojarzeń, więc podane odsetki nie sumują się do 100%

Co piątemu respondentowi Polska kojarzyła w ten czy inny sposób z handlem. Widziano ją jako kraj, do którego się jeździ, aby coś sprzedać lub kupić, z którego przywozi się towary, masowo pojawiające się na ukraińskich bazarach. Wymowa emocjonalna takich skojarzeń była bardzo różna: od pozytywnej (typu *dobre towary, niedrogie i ładne ubrania, dobre kosmetyki* itd.), poprzez neutralną (to skojarzenia z konkretnymi towarami, z przygodami na bazarze itp.), do negatywnej. Skojarzenia „handlowe” o wymowie negatywnej były często uogólnieniem doświadczeń z bazaru na organizację państwa (np. *jeden wielki bazar – bałagan, kraj gdzie wszyscy wszystkim handluje, wszystko jest na sprzedaż*) lub na charakter narodowy Polaków (*sprzedajna dusza – jak prostytutka, potrafią nawet być życzliwi, jeśli im się to opłaca*).



Niekiedy przy okazji pytania o skojarzenia z Polską, pojawiały się opinie, że Polska żyje głównie z handlu i temu przede wszystkim zawdzięcza swój rozwój gospodarczy. Czasem były to stwierdzenia neutralne, większość jednak miała wymowę negatywną. Obecność polskich towarów na ukraińskich bazarach interpretowano w dość przewrotny sposób: *wybili się naszym kosztem, zalewają nasz kraj swoimi niskiej jakości towarami, a u nas jest bezrobocie!*, *zrobili sobie z Ukrainy rynek zbytu dla swojego baracha*. Nie były to wypowiedzi częste, ich udział nie przekroczył kilku procent. Są jednak warte odnotowania, choćby dlatego, że jest to argumentacja łatwa do propagandowego wykorzystania przez publicystów i polityków poszukujących wroga.

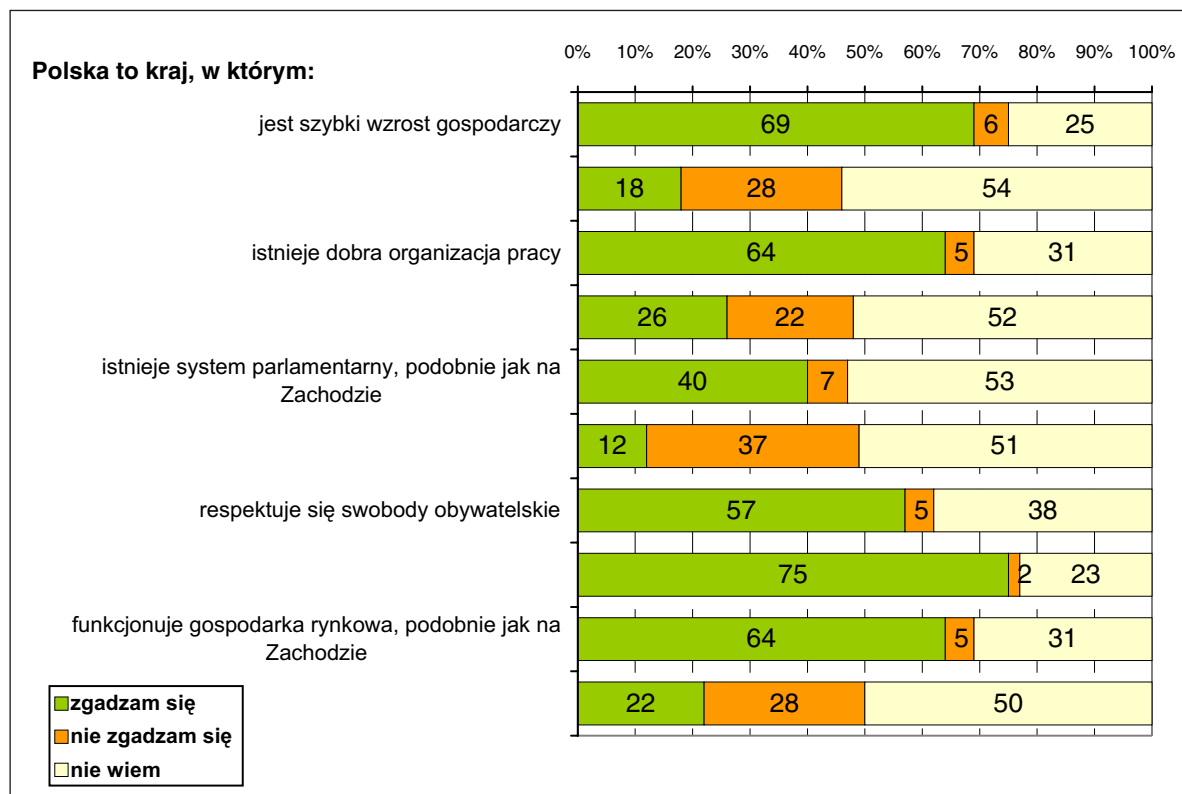
Warte odrębnej uwagi jest również to, że respondenci w swych skojarzeniach wskazywali na panujące w Polsce relacje między państwem i obywatelami. Chodzi tu o takie skojarzenia, jak: patriotyzm Polaków, ich poczucie wspólnoty, dążenie do wspólnego celu w wymiarze polityczno-państwowym, pracę dla dobra kraju, władze, które dbają o interes swego kraju i narodu itd. Tego rodzaju skojarzeń było ok. 7%, miały wyraźnie pozytywny wydźwięk i pojawiały się zapewne w myśl zasady, że u innych doceniamy to, czego u nas brakuje.

Opinie respondentów o Polsce zasadniczo nie były zróżnicowane ze względu na ich płeć, wiek czy wykształcenie. Wyróżniały się tu jedynie osoby z wyższym wykształceniem, które zdecydowanie rzadziej niż inni odwoływały się do kwestii ekonomicznych, częściej zaś – do kultury i obyczajów, a także charakteru narodowego Polaków, zauważając w nim zwłaszcza poczucie wspólnoty w budowaniu pomyślności swego kraju oraz pychę i demonstrowanie wyższości w stosunku do Ukraińców.

Dało się zauważyć pewną regionalną specyfikę obrazu Polski, szczególnie wyróżniały się pod tym względem Kijów oraz zachodnia część kraju – a więc obszary, których mieszkańcy najczęściej odwiedzają nasz kraj. Dla mieszkańców stolicy, Polska – to przede wszystkim symbol udanych reform gospodarczych. Z tym kraj ten kojarzył się co drugiemu kijowianinowi, co trzeci zaś odwoływał się do charakteru narodowego Polaków. Podkreślano w nim przede wszystkim gospodarność i religijność, ale również poczucie wyższości w stosunku do Ukraińców oraz chciwość. Na Zachodniej Ukrainie dominującymi elementami wizerunku Polski były zarówno sukcesy gospodarcze, jak i ład i porządek w kraju (obie grupy skojarzeń były wymieniane przez co trzeciego respondenta z tego regionu), nieco rzadziej zaś niż gdzie indziej odwoływano się tam do skojarzeń związanych z polską kulturą i tradycją.

Ogólnie można więc powiedzieć, że Ukraińcy mają ukształtowany pewien wizerunek funkcjonowania państwa polskiego. Jest to państwo skutecznie dające sobie radę z problemami ekonomicznymi, o gospodarce podobnej do zachodnioeuropejskiej (dane prezentuje wykres 17). Nieco mniej wyraźny jest obraz politycznego funkcjonowania tego państwa. Trudno się dziwić temu stanowi rzeczy – Ukraińców wiąże z Polską przede wszystkim interesy ekonomiczne. Ci, którzy jeżdżą do tego kraju, interesują się przede wszystkim rynkiem pracy i siłą nabywczą ludności, a więc kwestiami związanymi z funkcjonowaniem gospodarki. Na tego rodzaju informacje zwracają więc uwagę także wtedy, gdy poszukują wiadomości o Polsce w prasie czy telewizji.

**Wykres 17**  
Opinie Ukraińców o Polsce



Funkcjonowanie systemu politycznego jest z tego punktu widzenia mniej interesujące, dopóki nie przeszkadza w prowadzeniu działalności gospodarczej. Ponad połowa badanych nie potrafiła więc określić, czy w Polsce działa system parlamentarny, podobny do zachodniego, na ile kompetentni są politycy ani też czy państwo jest nadmiernie zbiurokratyzowane. Nie było także ukształtowanego poglądu na kwestię korupcji. Co drugi badany nie potrafił określić swego stanowiska w sprawie tego, czy w Polsce lubi się czy nie lubi cudzoziemców. Kwestia ta należała, obok korupcji i biurokracji, do najbardziej kontrowersyjnych elementów wizerunku państwa polskiego. Osoby, które wyraziły swoje poglądy w tych sprawach, podzieliły się niemal równo na tych, którzy dostrzegają wymienione negatywne zjawiska, oraz tych, którzy ich występowanie w Polsce negują.

Wydaje się, że o występowaniu w kraju niechęci wobec cudzoziemców, korupcji czy nawet biurokracji można przekonać się przy okazji odwiedzin. Dlatego też interesujące było zbadanie, czy i w jaki sposób wizyta w Polsce mogła mieć wpływ na poglądy respondentów na te sprawy.

Okazuje się, że we wszystkich tych trzech aspektach – stosunku do cudzoziemców, korupcji i biurokracji – osoby, które były w Polsce, rzadziej miały tendencję do wskazywania środka skali oznaczającego brak wyrobionego zdania w danej kwestii. Nie było to jednak równoznaczne z większą zgodą wśród respondentów. Tylko w odniesieniu do biurokracji można

było zaobserwować wyraźną tendencję – osoby, które były kiedyś w Polsce, prawie dwukrotnie częściej zaprzeczały istnieniu w naszym kraju nadmiernej biurokracji niż ci, którzy nigdy tam nie byli. W dwóch pozostałych kwestiach respondenci prezentowali poglądy spolaryzowane, niezależnie od tego, czy byli w Polsce, czy też nie.

Podobne w swej wymowie opinie na temat wszystkich aspektów funkcjonowania państwa polskiego były wyrażane praktycznie we wszystkich regionach Ukrainy. Opinie te nie różniły się także ze względu na podstawowe cechy społeczno-demograficzne respondentów.

Wydaje się, że Polska jest dla Ukraińców krajem atrakcyjnym. Widzą ją jako przykład pomyślnego przejścia od gospodarki socjalistycznej do rynkowej, która ich zdaniem funkcjonuje w Polsce dobrze. Słabiej ukształtowany jest wizerunek politycznych aspektów działania państwa (poza respektowaniem swobód obywatelskich, co do którego zgodnych jest 57% badanych i zbyt dużymi wpływami Kościoła katolickiego, które dostrzega trzy czwarte respondentów).

Negatywne elementy obrazu Polski, których było bardzo niewiele, koncentrują się przede wszystkim na relacjach międzyludzkich: pycha i zarozumiałość Polaków, demonstrowanie swej wyższości w stosunku do Ukraińców. Niekiedy wskazywano także, że Polska buduje swoją pomyślność ekonomiczną kosztem Ukrainy – wykorzystując ją jako rynek zbytu dla swych wiejskich towarów oraz źródło taniej siły roboczej.

## Rola i znaczenie Polski w Europie

Ważnym aspektem wizerunku kraju jest opinia na temat znaczenia tego kraju dla regionu. Podtrzymywanie kontaktów i współpraca z krajem ważnym w regionie jest zwykle bardziej atrakcyjna i przynosi większe korzyści niż współpraca z krajem pozbawionym znaczenia.

**Tabela 13**  
Znaczenie Polski w Europie

<b>Polska jest krajem</b>	<b>%</b>
...bez znaczenia w Europie	10
...średnio znaczącym w Europie	60
...o dużym znaczeniu w Europie	10
...trudno powiedzieć	20

Polska uważana była przez Ukraińców na ogół za kraj o średnim znaczeniu w Europie (tabela 13), co piąty badany nie miał w tej sprawie wyrobionego zdania. Około 10% respondentów sądziło, że Polska ma duże znaczenie dla Europy i w przybliżeniu tyle samo odmawiało jej jakiegokolwiek znaczenia.

W sformułowaniu opinii na temat znaczenia Polski w Europie w istotny sposób pomagał respondentom kontakt z informacjami dotyczącymi tego kraju. Osoby, które czytały artykuły prasowe lub oglądały programy o Polsce, częściej niż inne miały skłonność do przypisywania dużego znaczenia swemu zachodniemu sąsiadowi. Podobnie było w grupie tych, którzy byli w Polsce przynajmniej raz.

Ogólnie dość wyraźnie zarysowała się następująca tendencja: ci, którym podobała się Polska jako państwo<sup>50</sup>, relatywnie chętniej niż inni badani przypisywali jej duże znaczenie w Europie. Dotyczyło to szczególnie osób, które negowały istnienie w naszym kraju korupcji i nadmiernej biurokracji. Duże znaczenie przypisywali Polsce najczęściej mieszkańcy Kijowa oraz południa i wschodu Ukrainy. Ci pierwsi jednocześnie relatywnie najczęściej uważali, że Polska jest krajem bez żadnego znaczenia w Europie. Opinie o znaczeniu Polski dla kontynentu zasadniczo nie były zróżnicowane ze względu na wiek czy wykształcenie badanych. Wyróżniali się tu tylko najbardziej wykształceni respondenci, którzy, po pierwsze, mieli w omawianej kwestii wyrobione zdanie – w grupie tej był zaledwie kilkuprocentowy odsetek odpowiedzi *trudno powiedzieć*, a po drugie – respondenci ci dwukrotnie częściej odmawiali Polsce jakiegokolwiek znaczenia w Europie (14%), niż przypisywali jej duże znaczenie (7%).

Znaczenie kraju na arenie międzynarodowej wiąże się jego samodzielnością w zakresie kształtowania własnej polityki wobec świata zewnętrznego. W krajach Europy Wschodniej Polska jest niekiedy przedstawiana jako „agent Zachodu”. Piszą tak zwłaszcza dziennikarze i publicyści niechętnie nastawieni do procesu rozszerzania na wschód takich struktur międzynarodowych, jak NATO i Unia Europejska. Interesujące więc było zbadanie, jak wiele zwolenników ma na Ukrainie tego rodzaju opinia.

Zdaniem większości Ukraińców, Polska jest samodzielnym podmiotem, prowadzącym własną politykę zagraniczną, jednak co piąty badany sądził, że realizuje ona przede wszystkim interesy krajów zachodnich. Prawie nikt (2%) nie uważał jej za znajdującą się w orbicie wpływów Rosji (wykres 18).

Jak można było oczekiwać, przekonanie o samodzielności Polski w polityce zagranicznej było związane z opiniami na temat jej znaczenia na arenie międzynarodowej ( $V$  Kramera = 0,29). W grupie osób przypisujących Polsce duże znaczenie w Europie aż 80% sądziło, że jest ona niezależna w kształtowaniu swej polityki zagranicznej.

Najbardziej zdecydowane poglądy w tej kwestii mieli mieszkańcy stolicy, jedynie 5% badanych nie potrafiło zająć stanowiska. Przeważał pogląd o samodzielności Polski, jednak również częściej niż gdzie indziej wyrażano przekonanie o jej zależności od Zachodu. Drugim regionem, w którym stosunkowo częsta była opinia, że Polska realizuje w swej polityce zagranicznej przeważnie interesy Zachodu, była granicząca z nią Ukraina Zachodnia.

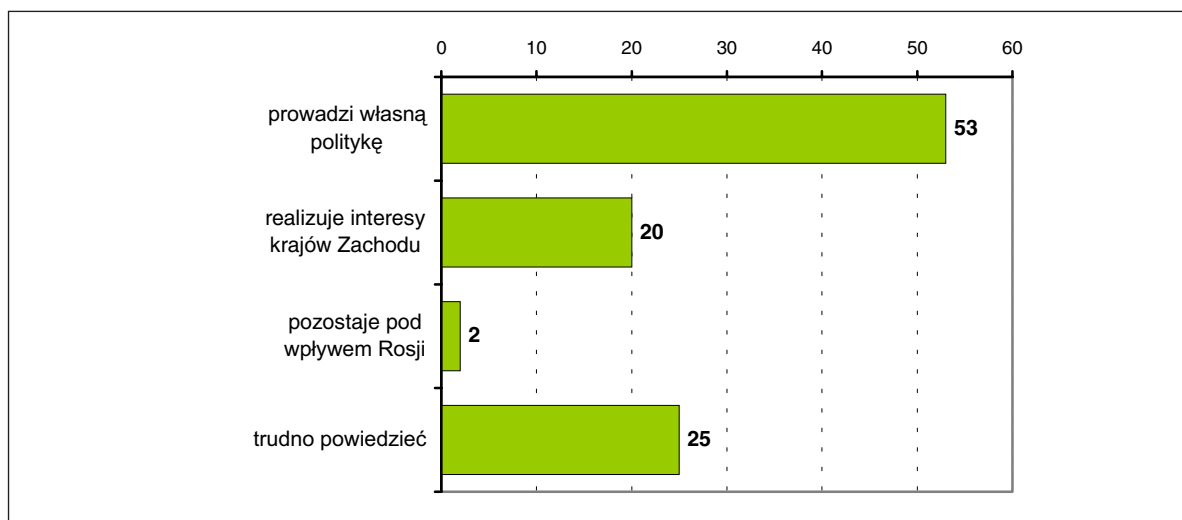
Bardzo interesująco przedstawia się związek między opiniami na temat samodzielności Polski w polityce zagranicznej i dostępem do informacji o Polsce oraz wykształceniem. Osoby lepiej poinformowane – to znaczy mające szerszy dostęp do informacji oraz lepiej wykształcone – znacznie częściej niż inne wyrażały przekonanie o zależności Polski od Zachodu. W takim widzeniu Polski przodowała zwłaszcza inteligencja (osoby z wyższym wykształ-

---

<sup>50</sup> Chodzi o osoby, które przypisywały Polsce cechy dobrego ustroju politycznego i ekonomicznego (respektowanie praw obywatelskich, system parlamentarny, odrzucenie korupcji i nadmiernej biurokratyzacji, dobra organizacja pracy, gospodarka rynkowa itd.).

Wykres 18

Czy Polska prowadzi samodzielną politykę zagraniczną

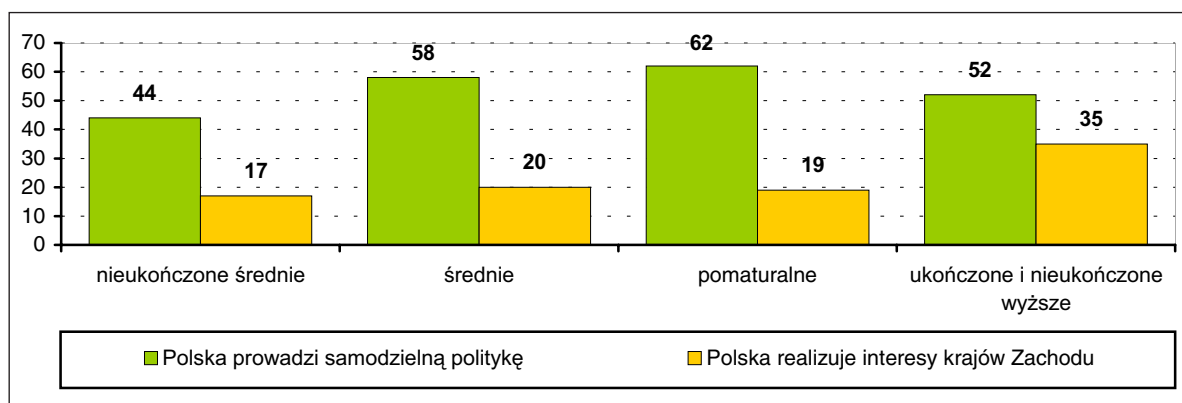


cenieniem), spośród której 35% badanych uważało polską politykę zagraniczną za podporządkowaną przede wszystkim interesom krajów zachodnich (wykres 19).

W prywatnych kontaktach można się przekonać, że Ukraińcy, którzy mają do czynienia z Polakami, czasem ze zdziwieniem dostrzegają, że w Polsce postawy prozachodnie dotyczą niemal całego społeczeństwa, a nie tylko jego elit. Polska jest więc uważana na Ukrainie za „kawałek Zachodu”<sup>51</sup>, stąd zapewne częstsze postrzeganie jej polityki zagranicznej jako będącej w swej istocie realizacją jego interesów.

Wykres 19

Zróżnicowanie opinii na temat samodzielności polskiej polityki ze względu na wykształcenie (w %)



<sup>51</sup> Por. np. J. Hrycak, *Jeszcze raz o stosunku Ukraińców do Polaków (z Rosją w tle)*, „Więź” 1998, nr 3 (473), s. 22. Silną i powszechną orientację zachodnią Polaków dostrzegali także ukraińscy studenci biorący udział w polsko-ukraińskim seminarium w Instytucie Socjologii UW. Ich wrażenia można przeczytać w Internecie ([http://weber.is.uw.edu.pl/zaklady/zsocog/joanna/wraz\\_ua.html](http://weber.is.uw.edu.pl/zaklady/zsocog/joanna/wraz_ua.html)).

Podsumowując powyższe rozważania należy podkreślić, że obraz Polski w oczach społeczeństwa ukraińskiego jest stosunkowo wyrazisty i w swych generalnych zarysach pozytywny. Polska jest krajem interesującym i atrakcyjnym dla Ukraińców. Opinie o niej kształtują się przede wszystkim na podstawie współczesnych doświadczeń – historia nie ma tu istotnego znaczenia. Dominującymi elementami tego obrazu są pomyślnie przeprowadzona transformacja gospodarki oraz sprawnie działające państwo. Znaczenie Polski w Europie Ukraińcy oceniają na ogół jako średnie, a jej politykę zagraniczną jako kształtowaną samodzielnie. Ważne miejsce w obrazie polskiej polityki zagranicznej ma jednak również przekonanie o jej podporządkowaniu interesom krajów Zachodu.

### Sympatia, odmienność, dystans

Ciekawym elementem wizerunku Polski w oczach Ukraińców jest ich stosunek do jej mieszkańców. Jest to tym bardziej interesujące, że ukraińska świadomość narodowa kształtowała się niejako w opozycji do sąsiadów, szczególnie Polaków, którzy różnili się od Ukraińców nie tylko swym pochodzeniem etnicznym, ale także wyznaniem, a nierzadko również pozycją społeczną<sup>52</sup>. Warto więc przyjrzeć się stosunkowi Ukraińców do Polaków w kontekście ich postaw wobec pozostałych sąsiadów Ukrainy, a także innych narodów, które z różnych względów mogą być dla Ukraińców ważne. Badaliśmy postawy Ukraińców wobec Austriaków, Białorusinów, Czechów, Niemców, Polaków, Słowaków i Węgrów. Poziom sympatii i niechęci do tych narodów prezentuje tabela 14.

**Tabela 14**  
Sympatia Ukraińców do różnych narodów

	Bardzo duża sympatia <b>1</b>	Sympatia <b>2</b>	Ani sympatia ani niechęć <b>3</b>	Niechęć <b>4</b>	Bardzo duża niechęć <b>5</b>	Średnia
Białorusini	57	21	16	3	2	1,71
Rosjanie	60	16	14	6	4	1,78
Słowacy	33	27	33	5	2	2,17
Czesi	28	25	37	6	3	2,31
Niemcy	34	20	30	8	8	2,36
Polacy	27	24	37	6	6	2,39
Austriacy	27	18	42	8	5	2,45
Węgrzy	23	22	43	8	4	2,47

Uwaga. Ze względu na zastosowaną skalę, im mniejsza wartość średniej, tym większy przeciętny poziom sympatii dla danego narodu.

<sup>52</sup> Na ten temat zob. np. M. Riabczuk, *Rozszczęplonyj swit*, w: *Wid Małorosiji do Ukrainy*, Kyjiw, Krytyka, 2000, s. 32.



Na wstępie należy zauważyć, że Ukraińcy deklarują ogólnie dosyć pozytywne postawy w odniesieniu do wszystkich wymienionych w tabeli narodów – we wszystkich przypadkach mamy do czynienia z przewagą sympatii nad niechęcią. Omawiane narody dzielą się w oczach respondentów na dwie grupy<sup>53</sup>: pierwsza z nich to narody Europy Wschodniej – Białorusini, Rosjanie i w pewnym stopniu także Słowacy, do drugiej należą pozostali. Mówiąc językiem współczesnych mediów ukraińskich, mamy do czynienia ze zróżnicowaniem postaw wobec „bliższej i dalszej zagranicy”.

Największą sympatią cieszą się na Ukrainie Białorusini i Rosjanie. Łączy ich z Ukraińcami nie tylko wspólnota kultury, podobieństwo języków, ale także lata życia w jednym państwie i wspólne przeżywanie trudów transformacji po rozpadzie ZSRR. Największa niechęć wyrażana jest wobec Węgrów i Austriaków. Polacy także zaliczają się raczej do grupy narodów mniej przez Ukraińców lubianych.

Warto zwrócić uwagę, że respondenci odczuwali znacznie większą sympatię wobec środkowoeuropejskich pobratymców Polaków – Słowaków i Czechów – niż wobec samych Polaków. Większą niż Polacy sympatią cieszyli się także Niemcy, choć jednocześnie odsetek postaw niechęci do tego narodu (16%) był wyższy niż odsetek takich postaw wyrażanych w stosunku do Polaków (12%).

Sympatia i niechęć wobec różnych narodów były związane z narodowością respondentów. Ogólnie rzecz biorąc bardziej przychylnie nastawieni wobec wszystkich narodów okazali się mieszkający na Ukrainie Rosjanie. Ich postawy wobec przedstawicieli innych narodów były przy tym bardzo mało zróżnicowane, wyjątek stanowił tu tylko stosunek do Rosjan i Białorusinów, w stosunku do których sympatia była wyraźnie wyższa niż do pozostałych.

Daje się zaobserwować pewna regionalna specyfika obrazu sympatii i niechęci do innych narodów. Ogólnie mieszkańcy stolicy są nastawieni bardziej przychylnie do wszystkich, w regionie zachodnim i centralnym zaś najwięcej jest osób wyrażających niechęć do innych. Szczególnymi postawami wobec omawianych tu narodów wyróżniali się mieszkańcy Galicji, czyli tej części regionu zachodniego, która w ubiegłym stuleciu znajdowała się pod panowaniem austriackim. Największą sympatią obdarzani byli tam Białorusini i Niemcy. Znacznie więcej przychylności niż w pozostałej części kraju wyrażano także wobec Austriaków. Do grupy najmniej lubianych w Galicji narodów należą Polacy, Węgrzy i Rosjanie. Przy czym niechęć do tych ostatnich jest w tym regionie szczególnie spektakularna – postawę niechęci wobec Rosjan zadeklarowało 32% badanych, zaś w pozostałych regionach razem – jedynie 6%.

Polacy należą do najmniej lubianych narodów we wszystkich regionach. Niechęć w stosunku do Polaków wyrażano najczęściej w centrum i na zachodzie kraju, a szczególnie w Ga-

---

<sup>53</sup> Jest to wynik analizy czynnikowej, która wyróżniła dwie spójne grupy – trzy narody Europy Wschodniej i „resztę” – czyli pozostałe narody.



licji. Charakterystyczne jest przy tym, że postawy niechęci wobec Polaków na Ukrainie Zachodniej były skoncentrowane niemal wyłącznie w grupach respondentów urodzonych przed 1939 r. lub wśród ich dzieci. Młodsze pokolenie mieszkańców Ukrainy Zachodniej nie różniło się od reszty kraju pod względem sympatii i niechęci do Polaków. Warto także zwrócić w tym kontekście uwagę na Kijów, którego mieszkańcy mieli najbardziej ambiwalentne opinie w stosunku do zachodnich sąsiadów Ukrainy – wyższy niż gdzie indziej był tam odsetek zarówno tych, którzy deklarowali do nich bardzo dużą sympatię (40%), jak i deklarujących bardzo dużą niechęć (7%).

Na postawy wobec innych narodów istotny wpływ mają osobiste kontakty, przy czym ich intensywność nie zawsze musi prowadzić do zmniejszenia odsetka postaw negatywnych. Czasem dzieje się wręcz przeciwnie – bezpośrednie spotkania są okazją do powstawania sporów i konfliktów, w których wyniku rozbudza się lub potęguje niechęć. Wszystko zależy od rodzaju tych spotkań. Ogólnie bezpośrednie doświadczenie kontaktu z przedstawicielami innej społeczności czy narodu sprzyja ukształtowaniu wyraźnej opinii.

Tak też dzieje się w przypadku postaw Ukraińców wobec Polaków. Osoby, które były kiedyś w Polsce i miały do czynienia z Polakami, częściej niż inne potrafią określić swój stosunek do nich na skali sympatii i niechęci, rzadziej są skłonni do wskazywania środka skali. Większą tendencją do postaw niechętnych Polakom wykazywały osoby, które podejmowały w Polsce pracę. Nie miało przy tym znaczenia, czy była to praca legalna czy też nie. Wydaje się – choć badania nie dostarczyły w tej kwestii bezpośrednich dowodów – że sytuacja pracy w Polsce uruchamiała zakorzenione w podświadomości stereotypy „panów-Polaków”, wyszukujących Ukraińców<sup>54</sup>. Tym bardziej, że pracownicy ze Wschodu zwykle otrzymują niższe wynagrodzenia niż wykonujący te same prace Polacy. Ze szczególną sympatią natomiast wyrażali się o Polakach ci respondenci, którzy przyjeżdżali do Polski w celach służbowych – w takich sytuacjach częściej kontakty odbywają się na zasadach partnerskich.

Sympatia bądź niechęć w odniesieniu do członków innej społeczności wiąże się zwykle z poczuciem dystansu i odrębności wobec członków tej społeczności. Większą sympatię odczuwamy zwykle do tych, których uważamy za podobnych do siebie, odmiennosc budzi podejrzliwość czy niechęć.

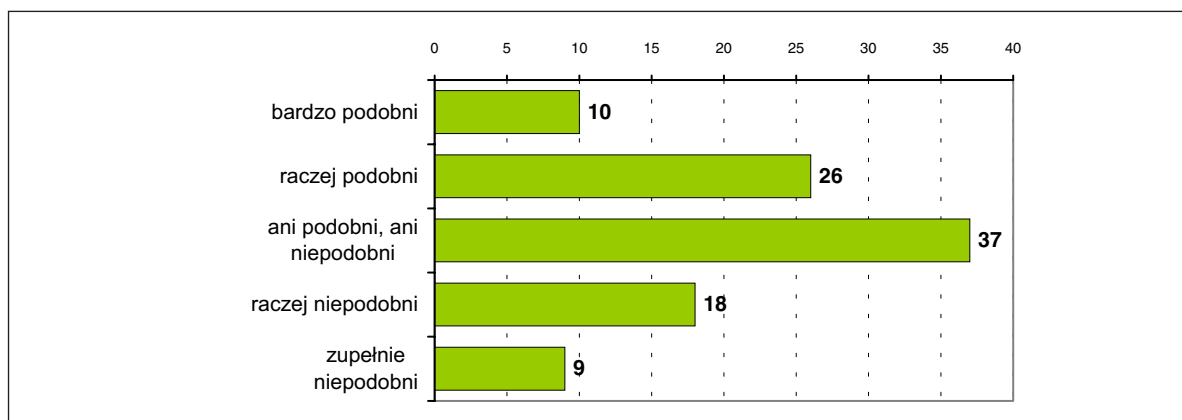
Poglądy na temat podobieństwa bądź odmiennosci Polaków od Ukraińców były na Ukrainie spolaryzowane, z niewielką przewagą przekonania o podobieństwie (wykres 20). Co dziesiąty mieszkaniec Ukrainy uważał Polaków za podobnych do Ukraińców i w przybliżeniu tyle samo było zwolenników poglądu, że Polacy bardzo się od Ukraińców różnią.

Przekonanie o odmiennosci Ukraińców od Polaków było związane z narodowością osób, które się na ten temat wypowiadały, a jeszcze silniej z używanym w domu językiem. Ukraiń-

---

<sup>54</sup> O stereotypach Polaków na Ukrainie zob. M. Riabczuk, *Polski, Polacy, Polska – próba filologicznego krajoznawstwa*, op. cit., s. 33–47.

**Wykres 20**  
Opinie o podobieństwie Ukraińców do Polaków (w %)



cy ukraińskojęzyczni byli na ogół przekonani o tym, że Polacy się od nich różnią. Znacznie rzadziej pogląd ten podzielali Rosjanie i Ukraińcy używający języka rosyjskiego.

Poczucie odmienności było także w pewnym stopniu zróżnicowane jeśli chodzi o wykształcenie i wiek osób badanych. Szczególnie silnie odczuwały swą odmienną osobę z wyższym wykształceniem oraz respondenci należący do najstarszej grupy wiekowej (60 lat i więcej). Urodzeni po 1960 r. zauważali różnicę między Polakami a Ukraińcami znacznie rzadziej niż osoby starsze.

Miejsce zamieszkania praktycznie nie miało wpływu na postrzeganie podobieństwa Polaków i Ukraińców. Wyjątek stanowią tu jedynie mieszkańcy Kijowa, którzy szczególnie często uważali oba narody za podobne do siebie. Ważnym czynnikiem różnicującym opinie na ten temat był za to dostęp do źródeł informacji o Polsce. Im częściej badani korzystali z takich źródeł, tym bardziej byli skłonni do dostrzegania podobieństwa Ukraińców i Polaków. Przekonaniu takiemu sprzyjała także sympatia do Polaków<sup>55</sup> oraz pobyt w Polsce.

Postrzeganie podobieństwa bądź odmienności w stosunku do jakiejś społeczności łączy się zwykle z poczuciem wobec niej dystansu. Prowadzone od kilku lat badania dystansu Ukraińców w stosunku do różnych narodów, z zastosowaniem skali Bogardusa, lokują Polaków w grupie narodów postrzeganych jako stosunkowo bliskie.

W 1994 r., gdy rozpoczynano wspomniane badania, Ukraińcy odczuwali do Polaków podobny dystans, jak np. do Francuzów, a większy niż wobec Amerykanów czy Kanadyjczyków. Po sześciu latach wymienione narody były już postrzegane jako bardziej obce niż Polacy<sup>56</sup>.

Ukraińcy byli więc na ogół gotowi zaakceptować Polaków niemal we wszystkich rolach społecznych, o które byli pytani (tabela 15).

<sup>55</sup> Współczynnik korelacji liniowej Pearsona między postrzeganiem podobieństwa a sympatią w stosunku do Polaków wynosił 0,28 i był istotnie różny od zera.

<sup>56</sup> T. Tkaczuk, *I wsio-taki niezawisimyje, no biez niegrow i cygan*, „Kijewskije Wiedomosti”, 21 lutego 2001.

**Tabela 15**  
Poziom dystansu Ukraińców wobec Polaków (w %)

Czy zgodził(a)by się Pan(i) aby Polak...	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
...odwiedził Ukrainę jako turysta	94	3	3
...zamieszkał na Ukrainie na stałe	55	33	12
...otrzymał ukraińskie obywatelstwo	50	37	13
...pracował razem z Panem/Panią	66	21	13
...był Pana/Pani najbliższym sąsiadem	65	22	13
...należał do Rady Miejskiej w Pana/Pani mieście	29	53	18
...kierował firmą, w której Pan/Pani pracuje	37	46	18
...wszedł do grona Pańskich bliskich przyjaciół	64	21	15
...stał się członkiem Pana(i) rodziny przez małżeństwo z Pan(i) dziećmi	46	30	24

Najmniej kontrowersji budzili Polacy w roli przybywających na Ukrainę turystów – na to byli gotowi zgodzić się niemal wszyscy. Prócz tego, ponad 60% nie miało nic przeciw temu, aby Polacy byli ich sąsiadami, współpracownikami lub nawet bliskimi przyjaciółmi. Połowa zaakceptowałaby ich jako współobywateli i blisko połowa zgodziłaby się, aby Polak wszedł do ich rodziny przez małżeństwo. Najmniejszy był poziom akceptacji dla Polaków pełniących jakieś funkcje kierownicze – we władzach lokalnych (tylko 29% akceptacji) lub w przedsiębiorstwie (37%).

Najbardziej niechętnie nastawieni do Polaków byli przy tym mieszkańcy stolicy Ukrainy, którzy znacznie rzadziej niż mieszkańcy innych regionów akceptowali ich we wszystkich wymienionych rolach. Interesujące, że to właśnie kijowianie byli jednocześnie najbardziej przekonani o podobieństwie Polaków i Ukraińców. Mieszkańcy zachodniej części Ukrainy stosunkowo chętniej niż inni widzieli Polaków w rolach, które wiązały się z bezpośrednimi kontaktami – jako kolegów w pracy lub członków rodziny.

Odczuwanie dystansu w stosunku do Polaków nie było zróżnicowane ze względu na zmiennie społeczno-demograficzne, takie jak płeć, wiek czy wykształcenie respondentów. Wyróżniali się tu jedynie najstarsi, których poczucie dystansu było zauważalnie większe niż u osób młodszych. Szczególnie często nie akceptowali oni takich sytuacji, w których Polacy na stałe osiedlają się na Ukrainie, niezależnie od tego, czy wiązałoby się to z przyznaniem obywatelstwa, czy też nie. Bezpośrednie kontakty z Polakami oraz dostęp do informacji dotyczących ich ojczyzny zmniejszały wobec nich poczucie dystansu. Szczególnie istotną rolę odgrywały w tej dziedzinie środki masowego przekazu. Osoby, które miały kontakt z Polską za ich pośrednictwem, były bardziej skłonne zaakceptować Polaków we wszystkich rolach społecznych, o które je pytano.

Podsumowując, Ukraińcy nie odczuwają szczególnie silnego dystansu wobec Polaków ani w wymiarze kontaktów międzyludzkich (przyjaźń, wspólna praca, sąsiedztwo czy nawet małżeństwo), ani w wymiarze państwowym (obywatelstwo, zamieszkanie na stałe na Ukrainie). Jedynym typem ról społecznych, w których Polacy są dość konsekwentnie nieakceptowani, jest posiadanie przez nich formalnej władzy nad Ukraińcami.

### Wizerunek typowego Polaka i typowego Ukraińca

Ogólnie pozytywny, wręcz atrakcyjny obraz Polski w oczach respondentów łączy się z umieszczeniem Polaków wśród narodów najmniej na Ukrainie lubianych. Interesujące jest więc, jak właściwe wygląda w tym społeczeństwie wizerunek typowego Polaka i co w największym stopniu odróżnia go od obrazu typowego Ukraińca.

Analizując obraz typowego Polaka w oczach Ukraińców należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że jest to stereotyp dość wyrazisty (tabela 16). W stosunku do kilku zaledwie cech Ukraińcy nie mają wyrobionego zdania. Te cechy to: tolerancja, uczciwość, odpowiedzialność i skłonność do alkoholu. Badani mieli trudności w określeniu, w jakim stopniu cechy te są właściwe Polakom i najczęściej wskazywali środek skali.

**Tabela 16**  
Wizerunek typowego Polaka w oczach Ukraińców

Typowy Polak jest:						
	1	2	3	4	5	
pracowity	29	22	36	8	5	leniwy
tolerancyjny	13	18	57	8	5	nietolerancyjny
nowoczesny	33	35	28	4	1	zacořany
wykształcony	28	31	37	3	1	niewykształcony
efektywny	29	34	33	3	1	nieefektywny
uczciwy	11	16	48	18	7	nieuczciwy
życzliwy	18	20	43	14	5	nieżyczliwy
schludny	25	32	35	6	2	zaniedbany
religijny	53	26	18	2	1	niereligijny
odpowiedzialny	21	25	46	6	1	nieodpowiedzialny
zdyscyplinowany	21	27	43	7	2	samowolny
gościnnie	24	22	39	11	4	niegościnnie
nie nadużywający alkoholu	9	18	54	12	7	nadużywający alkoholu
przedsiębiorczy	40	33	25	2	1	nieprzedsiębiorczy

Uwaga. Zastosowano skalę od 1 (np. bardzo pracowity) do 5 (np. bardzo leniwy). Pozostałe cyfry służyły do wyrażania opinii pośrednich.

Interesujące jest także to, że we wszystkich wymiarach częściej przypisywano Polakom cechy pozytywne niż negatywne. Najbardziej spolaryzowane były opinie odnoszące się do uczciwości Polaków oraz ich skłonności do nadużywania alkoholu.

Wyłaniający się tu obraz typowego Polaka jest spójny z opisywanym wcześniej wizerunkiem Polski jako kraju o prężnej i szybko rozwijającej się gospodarce. Dominują w nim cechy „dobrego pracownika” – nowoczesnego, wykształconego, efektywnego i przedsiębiorczego. Jedynym elementem z innego porządku w tym obrazie jest przypisywana Polakom przez blisko 80% badanych religijność, która z wizerunkiem dobrego pracownika ma niewiele wspólnego. Cechy „dobrego człowieka”, takie jak życzliwość czy gościnność, już nie tak powszechnie uważano za charakteryzujące Polaków, jak to było w przypadku przymiotów „dobrego pracownika”.

Stereotyp Polaków był w przybliżeniu jednakowy w całym społeczeństwie – nie zależał ani od wieku czy wykształcenia, ani od narodowości i regionu, w którym mieszkali badani.

Warto zwrócić uwagę na to, że wyłaniający się tu wizerunek typowego Polaka ma wymowę zdecydowanie pozytywną, mimo że Polacy należeli do narodów stosunkowo najmniej przez Ukraińców lubianych. To nie musi być sprzeczność. Być może te pozytywne cechy, które najczęściej były przypisywane Polakom przez respondentów (cechy „dobrego pracownika”), budzą raczej szacunek niż sympatię.

### Autostereotyp Ukraińców

W wizerunku typowego Polaka, ogólnie rzecz biorąc, dominowały cechy sprzyjające budowaniu sprawnie funkcjonującej gospodarki rynkowej. Interesujące jest zestawienie tego obrazu z autostereotypem Ukraińców, które pokazuje, że Ukraińcy okazali się bardziej krytyczni w stosunku do własnego narodu niż sąsiadów (tabela 17).

Znany ukraiński politolog i pisarz, Mykoła Riabczuk, dostrzegłby być może w tym fakcie niepokojący przejaw kompleksu niższości, będącego m.in. wynikiem wieloletniego działania propagandy radzieckiej, która przekonywała Ukraińców, że są niczym więcej niż „gorszą odmianą” Rosjan. Niektórzy nawet w to uwierzyli<sup>57</sup>, tym łatwiej, że kilkadziesiąt lat wcześniej byli i tacy, którzy starali się przekonać ich, że są jedynie „gorszym gatunkiem” Polaków<sup>58</sup>.

Nie miejsce tu na rozstrzygnięcie, czy mamy w tym przypadku do czynienia z kompleksem niższości, czy też po prostu ze zwiększonym krytycyzmem w stosunku do tego, co bliskie i znane – czyli do siebie. Tym bardziej, że ogólny obraz typowego Ukraińca, który wyłania się

<sup>57</sup> Zob. na ten temat: M. Riabczuk, *Od „Małorosji” do „Indoeuropy”: stereotyp „narodu” w ukraińskiej społecznej świadomości i myśli społecznej*, w: T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, op. cit., s. 113–124 oraz tegoż autora *Kołonialna spadszczyna i sowieńska spadkowist’: paradoksy desowietyzacji*, w: *Wid Małorosiji do Ukrainy*, Kyjiw, Wyd. Krytyka, 2000 s. 173–193.

<sup>58</sup> Danuta Sosnowska *Stereotyp Ukrainy i Ukraińca w literaturze polskiej*, w: T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, op. cit., s. 125–131.

**Tabela 17**  
Autostereotyp Ukraińca

Typowy Ukraińec jest:						
	1	2	3	4	5	
pracowity	56	20	16	5	4	leniwy
tolerancyjny	21	18	50	7	3	nietolerancyjny
nowoczesny	17	21	37	16	8	zaczofany
wykształcony	22	27	40	9	2	niewykształcony
efektywny	7	14	39	26	14	nieefektywny
uczciwy	12	19	45	17	7	nieuczciwy
życzliwy	31	31	26	9	3	nieżyczliwy
schludny	19	27	42	10	3	zaniedbany
religijny	17	25	43	12	3	niereligijny
odpowiedzialny	12	19	43	20	6	nieodpowiedzialny
zdyscyplinowany	11	18	41	22	8	samowolny
gościnnie	56	25	15	3	1	niegościnnie
nienadużywający alkoholu	4	7	30	30	28	nadużywający alkoholu
przedsiębiorczy	7	22	44	16	7	nieprzedsiębiorczy

Uwaga. Zastosowano skalę od 1 (np. bardzo pracowity) do 5 (np. bardzo leniwy). Pozostałe cyfry służyły do wyrażania opinii pośrednich.

podczas analizy przypisywanych temu narodowi cech, ma jednoznacznie wymowę pozytywną, choć różni się od opisanego wyżej obrazu „typowego Polaka”. Przeważają w nim cechy „dobrego człowieka”, zorientowanego na podtrzymanie więzi międzyludzkich – życzliwość i gościnność. Z tymi cechami łączy się przypisywana także przez Ukraińców własnemu narodowi skłonność do nadużywania alkoholu.

Spośród cech „dobrego pracownika” Ukraińcy powszechnie dostrzegają u siebie jedynie pracowitość (76%) oraz – już rzadziej – wykształcenie (49%). Uważają się przy tym raczej za nieefektywnych oraz niezdyscyplinowanych.

Dokładniejsza analiza cech przypisywanych Polakom i Ukraińcom pokazuje, że cechy te można podzielić na dwie podstawowe grupy<sup>59</sup>. Do pierwszej z nich należą:

- efektywny – nieefektywny;
- przedsiębiorczy – nieprzedsiębiorczy;
- nowoczesny – zaczofany;
- zdyscyplinowany – niezdyscyplinowany;

<sup>59</sup> Wyniki analizy czynnikowej.

- odpowiedzialny – nieodpowiedzialny;
- nadużywający alkoholu – nienadużywający alkoholu;
- wykształcony – niewykształcony.

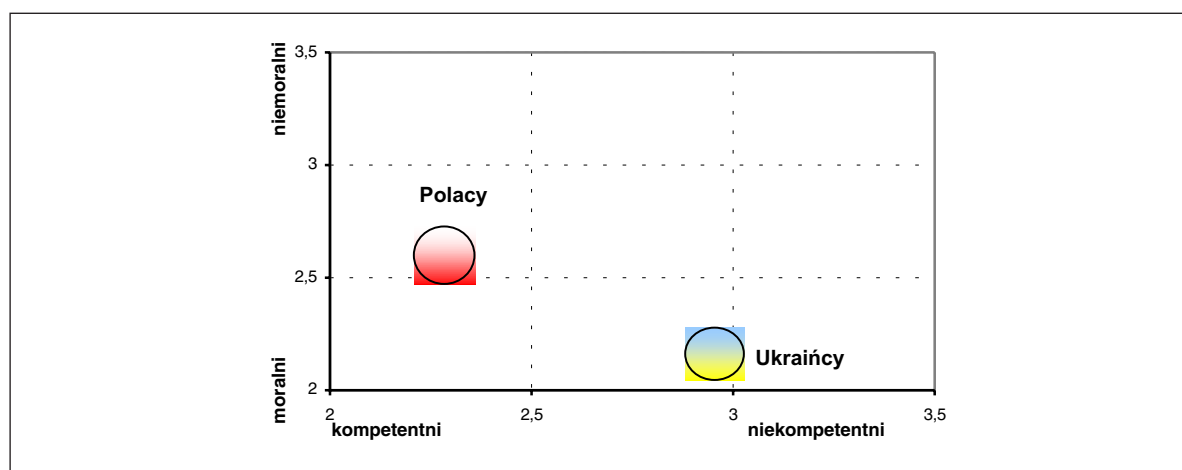
Druga grupa łączy następujące charakterystyki:

- życzliwy – nieżyczliwy;
- gościnnie – niegościnnie;
- pracowity – leniwy;
- uczciwy – nieuczciwy;
- tolerancyjny – nietolerancyjny.

Zgodnie z terminologią zaproponowaną Bogdan Wojciszke przez Aleksandrę Jasińską-Kanię<sup>60</sup> można je nazwać wymiarami *kompetencji* i *moralności*. Cechy, takie jak religijność oraz bycie schludnym vs bycie zaniedbanym, nie mieściły się w żadnym z tych wymiarów, więc zostały usunięte z tej części analizy.

Nateżenie cech należących do wymiarów kompetencji i moralności przypisywanych przez Ukraińców typowemu Polakowi i typowemu Ukraińcowi można schematycznie przedstawić na wykresie 21.

**Wykres 21**  
Polacy i Ukraińcy w oczach Ukraińców



Jak widać<sup>61</sup>, ogólnie Ukraińcy widzą samych siebie jako „bardziej moralnych” (czyli życzliwych, tolerancyjnych, gościnnych itd.) od Polaków, Polacy są zaś w ich oczach „bar-

<sup>60</sup> A. Jasińska-Kania, „Uwagi w sprawie projektu »Wzajemny wizerunek Polaków i mieszkańców Unii Europejskiej«”, maszynopis w Instytucie Spraw Publicznych.

<sup>61</sup> Liczby decydujące o usytuowaniu na wykresie punktów obrazujących oceny Ukraińców i Polaków są wartościami średnimi indeksów moralności i kompetencji. Każdy z indeksów przyjmował wartości od 1 do 5.



dziej kompetentni” (czyli efektywni, przedsiębiorczy, nowocześni itd.). Taka relacja wzajemnych stereotypów może wskazywać, w jakim kierunku badani chcieliby widzieć rozwój przyszłych stosunków polsko-ukraińskich. Wynika z niej bowiem, że Polacy są bardziej pożądanymi partnerami w interesach niż jako „kompani do kielicha”.

## 2. Stosunki polsko-ukraińskie

W cytowanej już pracy A. Jasińska-Kania pisze, że stwierdzono istotne związki między postrzeganiem narodów jako kompetentnych lub niekompetentnych czy też moralnych lub niemoralnych, a przypisywaną im siłą i konfliktowością. Sposób widzenia innych narodów nie może także pozostać bez wpływu na przewidywanie przyszłych stosunków między nimi i własnym narodem.

Postrzeganie przez Ukraińców Polaków jako kompetentnych, a Polski jako atrakcyjnego i pomyślnie rozwijającego się kraju, stwarza nadzieję na rozwój dobrych stosunków między naszymi krajami. Większość specjalistów zajmujących się polityką zagraniczną podkreśla, że stosunki te już dziś są bardzo dobre. W oficjalnych wypowiedziach polityków ukraińskich wielokrotnie powtarzano frazę o strategicznym partnerstwie obu krajów. Wszystko to jednak dotyczy stosunków między elitami politycznymi – stosunki między ludźmi, między społeczeństwami są sprawą znacznie bardziej złożoną. Do ich nawiązania i poprawnego rozwoju nie wystarczy podpisanie porozumienia czy traktatu.

### Pojednanie między Polakami a Ukraińcami

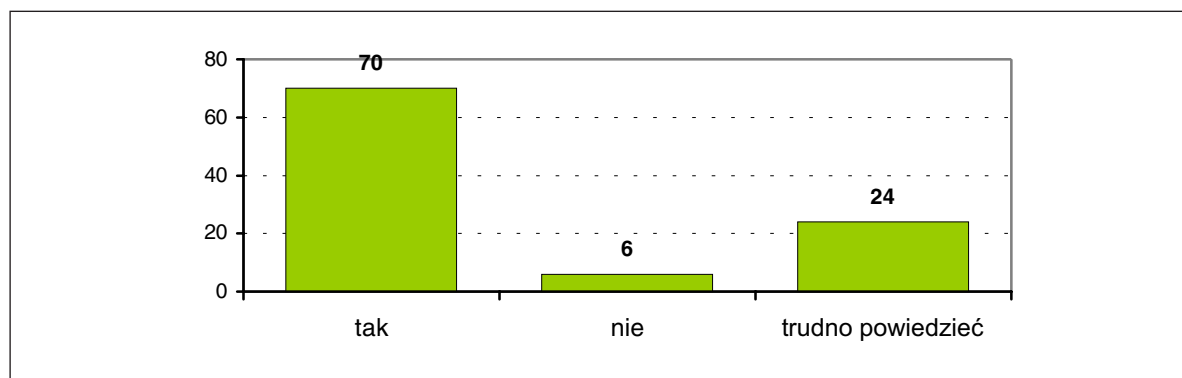
Ważnym problemem w stosunkach polsko-ukraińskich jest kwestia pojednania między obydwoma narodami, czyli przewyciężenie uprzedzeń i niechęci, które nawarstwiły się historycznie. Kwestia ta stała się przedmiotem dyskusji dopiero od upadku ZSRR. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że w ZSRR pamięć o wszelkich konfliktach narodowościowych starano się zatrzeć, o konfliktach aktualnych i rzeczywistych zaś nie mówiono ani nie pisano. W rezultacie, jak stwierdza Jarosław Hrycak<sup>62</sup>, pojawiło się kilka pokoleń, które niewiele wiedzą o krzywdach zadanych Polakom przez Ukraińców i Ukraińcom przez Polaków.

Być może dlatego co czwarty mieszkaniec Ukrainy nie potrafił zająć stanowiska w kwestii tego, czy pojednanie z Polakami jest w ogóle możliwe (wykres 22). Część tych osób, zwłaszcza z młodszego pokolenia, nie wiedziała zapewne w ogóle, o czym jest mowa. Jednak zdaniem zdecydowanej większości (70%) pojednanie takie jest możliwe; jedynie 6% było przeciwnego zdania.

<sup>62</sup> J. Hrycak, *Jeszcze raz o stosunku Ukraińców do Polaków (z Rosją w tle)*, op. cit., s. 31.

## Wykres 22

Czy możliwe jest pojednanie między Ukraińcami i Polakami? (w %)



Poglądy na temat pojednania są – czemu trudno się dziwić – kwestią pokoleniową. Najmniejszy odsetek osób optymistycznie zapatrujących się na perspektywę pojednania był w najstarszej grupie respondentów, najwięcej optymistów zaś było wśród młodzieży. We wszystkich grupach wiekowych odsetki tych, którzy sądzą, że pojednanie jest w ogóle niemożliwe, były również niewielkie i nie przekraczały kilku procent, różniły się tylko odsetki niezdecydowanych. Najwięcej (35%) było ich wśród osób urodzonych przez 1939 r.

Poglądy dotyczące omawianej kwestii najsilniej różnicował region zamieszkania respondentów. Swym sceptycyzmem w tej sprawie wyróżniał się region zachodni i Kijów, gdzie co dziesiąty respondent uważał pojednanie za niemożliwe. Na Zachodniej Ukrainie żyją jeszcze ci, którzy pamiętają nie tylko polsko-ukraińskie rzezie z czasów II wojny światowej, ale także traktowanie Ukraińców przez przedwojenne władze polskie. Trudno jednak powiedzieć, skąd bierze się sceptycyzm mieszkańców stolicy Ukrainy.

Dostęp do różnych źródeł informacji dotyczących Polski sprzyjał optymizmowi w kwestii pojednania ukraińsko-polskiego, podobnie było z bezpośrednimi kontaktami z Polską i Polakami. Były tu jednak wyjątki – osoby, które odwiedzały Polskę w celach handlowych bądź nielegalnie tam pracowały, bardziej sceptycznie zapatrywały się na pojednanie niż ci, którzy mieli kontakty innego rodzaju.

Opinie Ukraińców dotyczące pojednania z Polakami dość silnie związane były z postawami sympatii bądź niechęci w stosunku do tego narodu. Wśród osób odczuwających bardzo dużą sympatię do Polaków aż 82% wierzyło w pojednanie, a 5% uważało je za niemożliwe. W grupie tych, którzy odnosili się do Polaków z bardzo dużą niechęcią, możliwość pojednania dostrzegało 54%, 28% zaś było przeciwnego zdania.

Spośród tych, którzy uważali, że pojednanie między Polakami i Ukraińcami jest niemożliwe, znaczna część (ok. 20%) nie rozumiała, o czym jest mowa, lub uważała, że jest to problem wydumany i sztuczny<sup>63</sup>. Ci, którzy zrozumieli, objaśniali niemożność pojednania

<sup>63</sup> Pytanie *Dlaczego pojednanie jest niemożliwe* było pytaniem otwartym i zadawano je tylko tym, którzy wcześniej wyrazili przekonanie o niemożliwości pojednania.

najczęściej względami historycznymi (*nie można zapomnieć przelanej krwi, Polska zawsze starała się podporządkować sobie Ukrainę* itd.) lub charakterem narodowym Polaków i Ukraińców albo też specyficznym typem relacji między obydwoma narodami (*Polacy są narodem honorowym, tak jak i Ukraińcy, Polacy zawsze uważali nas za ludzi drugiej kategorii, nasz naród nie jest skłonny do zgody* itd.).

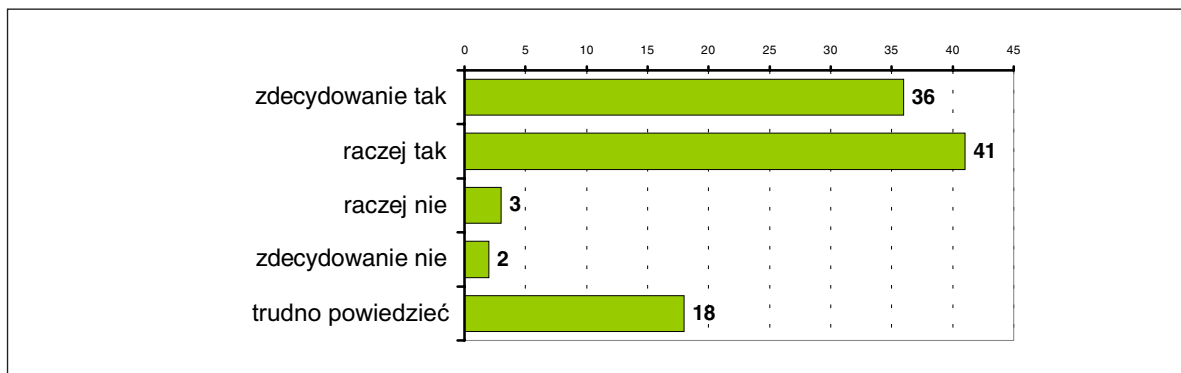
Było też kilka wypowiedzi, z których wynikało, że Ukraińcy w pewien sposób „nie zasługują” na pojednanie z Polakami (*gdzie Ukraińcom do Polaków! – oni poszli daleko do przodu, Polacy nas nie lubią za nieuczciwość* itd.).

### Granica polsko-ukraińska

Kolejną sprawą, która może budzić kontrowersje między Polakami i Ukraińcami, jest kwestia przebiegu granicy polsko-ukraińskiej. Granica ta została wytyczona jako część zachodniej granicy Związku Radzieckiego. Udział w tym procesie Polski, a zwłaszcza Ukrainy, która była wówczas jedynie republiką w składzie ZSRR, był znikomy. Po obu stronach granicy więc do dziś zgłaszane są pretensje terytorialne. Głosy te pojawiają się czasem na marginesie życia publicznego.

#### Wykres 23

Akceptacja dla obecnego przebiegu granicy polsko-ukraińskiej

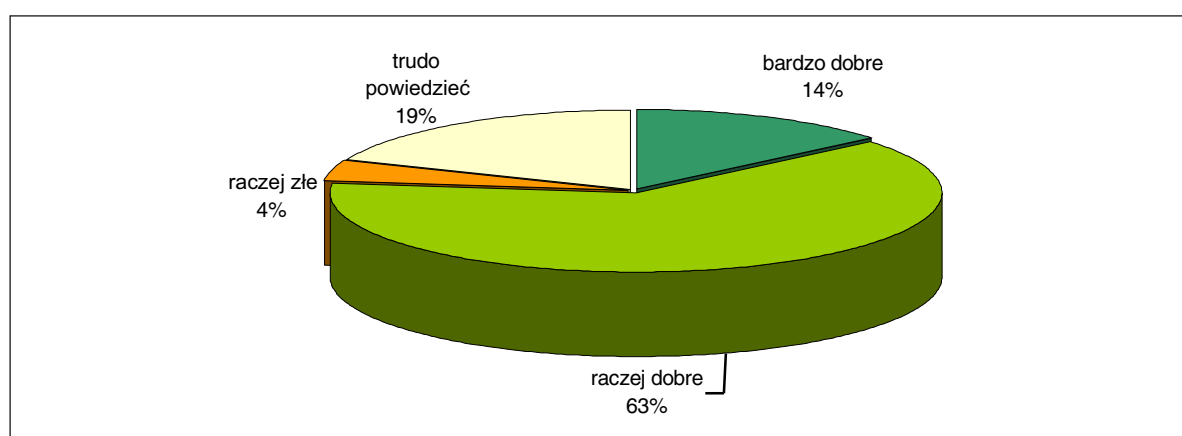


Ogólnie obecny przebieg granicy polsko-ukraińskiej jest akceptowany przez zdecydowaną większość Ukraińców. Jedynie 5% miało w tej sprawie wątpliwości lub zdecydowanie tej granicy nie akceptowało. Jak można się domyślać najczęściej pretensji do obecnego przebiegu granicy mieli mieszkańcy graniczącego z Polską regionu zachodniego. W tym regionie granica nie podobała się 8% badanych. Opinie były zróżnicowane także ze względu na wiek badanych – najczęściej akceptowali ją młodzi (18–24 lata), w grupie najstarszej zaś odsetek akceptujących obecny przebieg granicy był relatywnie najmniejszy (w sumie 69%), nie szło to jednak w parze ze wzrostem udziału tych, którzy obecny przebieg granicy odrzucają. Wykształcenie ani częstotliwość kontaktów z Polską nie różnicowały poglądów na przebieg granicy między Polską a Ukrainą.

## Opinie o problemach dwustronnych

Kwestie pojednania między narodami i akceptacja granicy państwowej to bardzo ważne elementy dobrych stosunków między państwami. Obecne stosunki między Polską a Ukrainą są przez społeczeństwo ukraińskie oceniane jako poprawne, choć wydaje się, że raczej nie podziela ono entuzjastycznych ocen polityków. Jedynie 14% badanych wyraziło pogląd, że obecne stosunki polsko-ukraińskie są *bardzo dobre*. Większość (63%) uznała je za *raczej dobre* (wykres 24).

Wykres 24  
Ogólna ocena stosunków polsko-ukraińskich



Warto odnotować, że nikt nie uznał omawianych stosunków za *bardzo złe*, a tylko 4% oceniło je jako *raczej złe*. Niemal co piąty badany nie miał w tej sprawie zdania, co nie jest dziwne, zważywszy, że kwestie dotyczące polityki zagranicznej zazwyczaj nie stoją w centrum zainteresowania zwykłych ludzi, a prasa ukraińska poświęcała relacjom polsko-ukraińskim znacznie mniej miejsca niż prasa w Polsce<sup>64</sup>.

Opinie społeczeństwa ukraińskiego dotyczące stosunków między Ukrainą i Polską nie były zróżnicowane ze względu na zmienne społeczno-demograficzne, takie jak płeć, wiek czy wykształcenie. W podobny sposób oceniano je także we wszystkich regionach Ukrainy. Zmienną, która istotnie wiązała się z omawianymi opiniami, był dostęp do źródeł informacji o Polsce ( $V$  Kramera = 0,2). Zależność była tu niemal liniowa – im więcej informacji, tym częstsza pozytywna ocena stosunków polsko-ukraińskich. Największe znaczenie przy tym miały osobiste kontakty z Polską – wśród osób, które były kiedyś w Polsce, aż 89% oceniło te stosunki pozytywnie (jako *bardzo dobre* – 17% i *raczej dobre* – 72%).

Jednym z ważnych aspektów stosunków polsko-ukraińskich jest sprawa ruchu granicznego i perspektywa zmiany regulacji prawnych w tej dziedzinie. Spodziewane w ciągu naj-

<sup>64</sup> I. Czudowska-Kandyba, „Stereotyp Polaka w prasie ukraińskiej”, wystąpienie na zjeździe Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w Rzeszowie, wrzesień 2000.

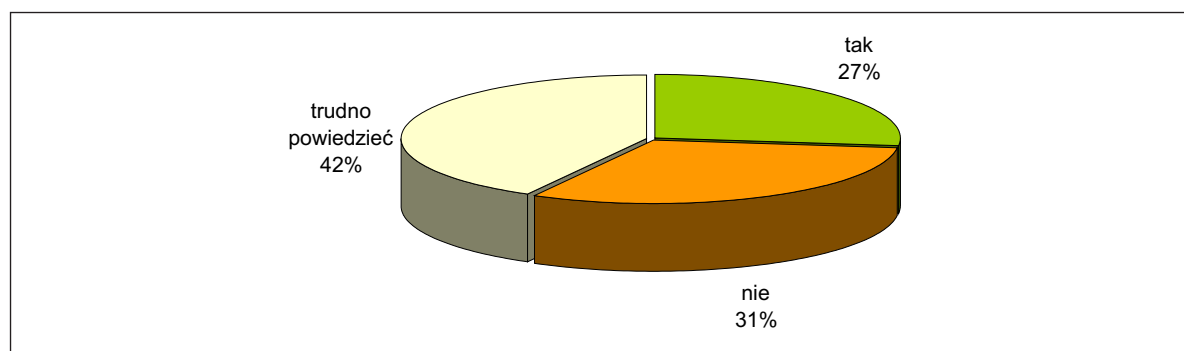
blizszych kilku lat przystapienie Polski do Unii Europejskiej nałozy na nasz kraj obowiàzek wprowadzenia wiz dla obywateli Ukrainy. Sprawa ta wzbudza wiele emocji w świecie polityków i dziennikarzy w obu krajach. Organizowane sà konferencje i seminaria, prowadzi siê najrozmaitsze badania, by lepiej przewidziec skutki tego kroku, zarówny ekonomiczne, jak i społeczne.

Tymczasem okazuje siê, że przeciętni Ukraińcy niezbyt dobrze orientujà siê w tej kwestii, a wielu z nich nawet nie wie, czy obecnie wizy obowiàzujà, czy nie (wykres 24). Warto przypomniec, że sprawy zwiàzane z wyjazdami do Polski dotyczà ok. 15–25% Ukraińców – taki był odsetek tych, którzy odwiedzali lub majà zamiar odwiedziç w przyszłosci nasz kraj.

Stopieñ rozpowszechnienia wiedzy na temat obowiàzujàcych zasad przekraczania granicy polsko-ukraińskiej nie jest zależny od wieku ani wykształcenia badanych. Nietrudno siê domyśliç, że znacznie lepiej poinformowani sà ci, którzy byli w Polsce. Jednak nawet w tej grupie 14% nie potrafiło powiedziec jak sytuacja wyglàda, zaś 18% uważało, że wizy obowiàzujà.

**Wykres 25**

Czy miêdzy Ukrainà a Polskà obowiàzujà obecnie wizy



Prawie całkowicie bezradni byli respondenci wobec pytania, czy wizy będà wprowadzone czy też nie – aż 67% nie miało w tej sprawie zdania. Co piàty badany uważał, że tak będzie, 14% wierzyło zaš, że wizy nie zostanà wprowadzone.

O tym, że w przyszłosci Ukraińców będà obowiàzywały wizy przy przyjazdach do Polski, byli znacznie częściej przekonani ci respondenci, którzy jeździli do Polski, niż ci, którzy nigdy tam nie byli. Na stopieñ rozpowszechnienia opinii o wprowadzeniu wiz wpłynał także dostępow do źródeł informacji o Polsce – lepiej poinformowani częściej niż pozostali byli skłonni przypuszczaç, że wizy zostanà wprowadzone. Z kolei ci respondenci, którzy oceniali stosunki polsko-ukraińskie jako *bardzo dobre*, byli bardziej skłonni wierzyç, że wizy wprowadzone nie będà.

Wśród oczekiwanych następstw wprowadzenia przez Polskê wiz dla Ukraińców wymieniano najczęšiej wiêksze trudności z wjazdem do Polski dla zwykłych ludzi (39%) oraz to, że pojawi siê nowy mur odgradzajàcy Ukrainę od Zachodu.

**Tabela 18**  
Możliwe następstwa wprowadzenia wiz przez Polskę

<i>Czy w wyniku wprowadzenia przez Polskę wiz:</i>	<i>%</i>
Ludziom, takim jak ja, będzie trudniej wjechać do Polski	39
Pojawi się nowy mur odgradzający Ukrainę od Zachodu	31
Znikną kolejki na granicy	25
Wiza do Polski da możliwość podróżowania po całej Europie	19
Będzie łatwiej podróżować porządnym obywatelom	15
Pogorszy się materialna sytuacja mojej rodziny	13
Trudno powiedzieć	15

Uwaga. Pytanie zadawano tylko respondentom, którzy sądzili, że wizy zostaną wprowadzone (N=231).

Wpływ wprowadzenia wiz na sytuację materialną własnej rodziny dostrzegali przede wszystkim respondenci z regionu zachodniego oraz grupa najsłabiej wykształcona, ci, którzy najczęściej „dorabiają” w Polsce. Wykształcenie silnie wpływało także na odsetek osób obawiających się trudności w odwiedzaniu Polski przez zwykłych ludzi – im wyższe wykształcenie, tym większy był udział takich osób. Osoby lepiej wykształcone także znacznie częściej niż inne wskazywały na to, że wizy oznaczają powstanie nowego muru, który odgrodzi Ukrainę od świata zachodniego.

Pozytywne aspekty wprowadzenia wiz, takie jak uporządkowanie sytuacji na granicy, ułatwienia dla „porządnych obywateli” czy możliwość podróżowania po całej Europie dzięki posiadaniu polskiej wizeny, były przez respondentów wskazywane rzadziej niż aspekty negatywne.

Ogólnie „plusy” częściej wymieniali respondenci starsi oraz mieszkańcy regionów oddalonych od granicy z Polską. Młodzież zaś częściej widziała negatywne następstwa wprowadzenia przez Polskę wiz.

### 3. Miejsce Ukrainy w Europie

Ukraińskie elity polityczne kształtujące politykę zagraniczną swego państwa praktycznie od początku istnienia niepodległej Ukrainy mają problem ze zdefiniowaniem – nawet na własny użytek – na czym polega interes Ukrainy w polityce międzynarodowej, do jakiego statusu powinna ona dążyć i o jakie miejsce na arenie międzynarodowej się ubiegać. Chroniczna niemożność dokonania wyboru między opcją prorosyjską a zachodnioeuropejską została na Ukrainie nazwana „polityką wielowektorowości”.

Niezależnie od tego, że sondaże wskazują powolny wzrost poparcia dla zbliżania się Ukrainy z Europą Zachodnią<sup>65</sup>, polityka wielowektorowości ciągle jeszcze stosunkowo do-

<sup>65</sup> N.W.Panina, J.I. Hołowacha, *Tendenciji rozwytku ukraińskoho suspilstwa (1994–1998)*, Kyjiw 1998.

brze odzwierciedla tendencje i postawy panujące w ukraińskim społeczeństwie, a deklarowany przez prezydenta Kucznię w przemówieniu inauguracyjnym drugą kadencję kurs „na Zachód” (listopad 1999 r.) niekoniecznie jest tym wspólnym celem, który mógłby jednoczyć społeczeństwo.

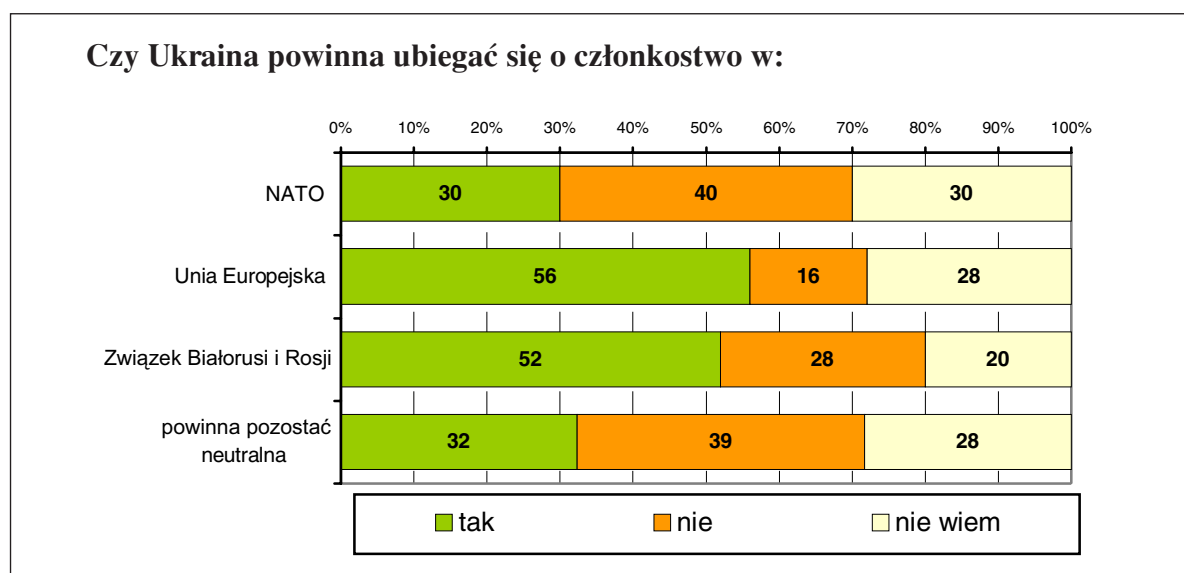
### Ukraina wobec struktur europejskich

Najlepszą ilustracją opisaną powyżej „wielowektorowości” społeczeństwa ukraińskiego są panujące w tym społeczeństwie opinie o celach ukraińskiej polityki zagranicznej.

Ponad połowa badanych chciałaby, aby Ukraina ubiegała się o członkostwo w Unii Europejskiej, jednak również ponad połowa jest za tym, aby starała się ona o przyłączenie do Związku Białorusi i Rosji (wykres 26).

Wykres 26

Opinie o pozycji Ukrainy wobec NATO, UE, ZBiR



Zwolenników „europejskiego wyboru” Ukrainy ucieszyłoby zapewne, że opcja zachodnia (Unia Europejska) ma nieco więcej zwolenników niż opcja wschodnia (Związek Białorusi i Rosji). Jednak na Ukrainie opcje te niekoniecznie się wykluczają<sup>66</sup>. Co trzeci badany chciałby, aby Ukraina była jednocześnie członkiem Unii Europejskiej i Związku Białorusi i Rosji, 20% sądzi jednak, że powinna się ubiegać raczej o członkostwo w UE niż w ZBiR, co dziewiąty z kolei oddawałby pierwszeństwo Związkowi Białorusi i Rosji (tabela 19).

<sup>66</sup> Nie jest to rezultat wyjątkowy ani zaskakujący. Badania socjologów ukraińskich pokazują więcej tego rodzaju sprzeczności – por. np. J.I. Gołowacha, *Postkommunistyczne rozwitije Ukrainy i Rossii (srawnitielnyj analiz socjalno-politiceskich processow)*, w: T. Zastawska (red.), *Kuda idiot Rossija? ... Socjalnaja transformacija postsowieckiego prostranstwa*, Moskwa 1996, t. III, s. 45–53.



Wydaje się też, że problem niezrozumienia, czym jest Unia Europejska i jakie są konsekwencje ubiegania się o członkostwo w niej, dotyka nie tylko tzw. prostych ludzi, ale także ukraińskie elity. Można się o tym przekonać słuchając publicznych wypowiedzi polityków, a bezpośrednich dowodów dostarczają także wyniki naszego badania. Okazuje się bowiem, że wykształcenie nie ma wpływu na popularność prezentowanej tu postawy „wielowektorowości” – także w grupie osób z wyższym wykształceniem; jedna trzecia chciałaby członkostwa Ukrainy jednocześnie w Unii Europejskiej i w Związku Białorusi i Rosji.

**Tabela 19**

Popularność opcji „zachodniej” i „wschodniej” w polityce zagranicznej Ukrainy

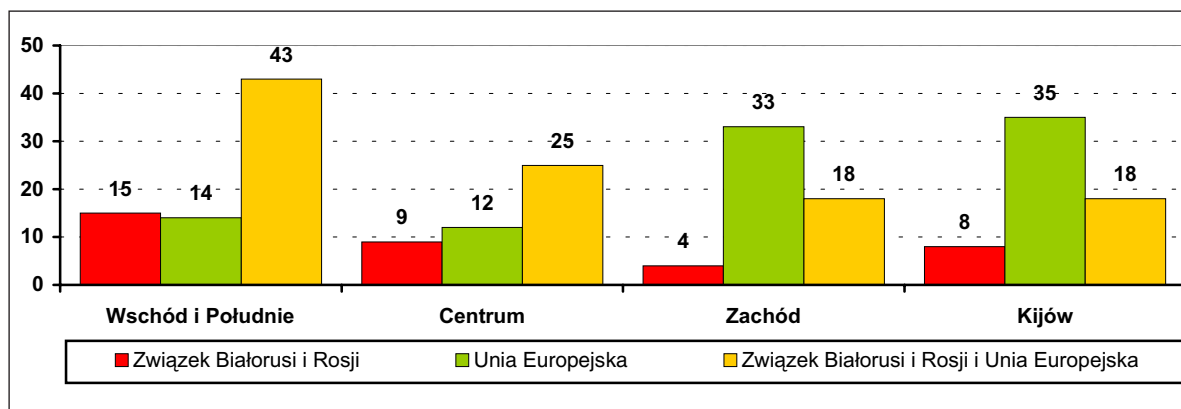
Ukraina w ZBiR \ Ukraina w UE	TAK	NIE
TAK	32% ogółu badanych	20% ogółu badanych
NIE	11% ogółu badanych	5% ogółu badanych

Uwaga. Pominięto osoby, które odpowiedziały „trudno powiedzieć” na co najmniej jedno z pytań dotyczących wyboru celów polityki zagranicznej (takich było 33%).

Orientacje w polityce zagranicznej są za to silnie zróżnicowane regionalnie. Z tego punktu widzenia Ukraina dzieli się na zachód i „resztę kraju”, przy czym z tej „reszty” wyróżniają się mieszkańcy Kijowa, których orientacja jest zbliżona do tej prezentowanej przez mieszkańców Ukrainy Zachodniej. Na zachodzie zwolenników „wielowektorowości” jest prawie dwukrotnie mniej niż tych, którzy widzą przyszłość swej ojczyzny w dążeniu do Unii Europejskiej. Podobnie jest w Kijowie, przy czym różnica na korzyść Unii jest tu jeszcze większa (wykres 27).

**Wykres 27**

Zwolennicy różnych opcji w polityce zagranicznej w regionach (dane w %)



Uwaga. Pominięto osoby, które odpowiedziały „trudno powiedzieć” na co najmniej jedno z pytań dotyczących wyboru celów polityki zagranicznej (takich było 33%).

Rozważając kwestię poparcia społecznego dla różnych opcji w polityce zagranicznej Ukrainy warto zwrócić uwagę, że w żadnym regionie nie przeważa jednoznacznie opcja wschodnia, czyli zwolennicy przyłączenia się wyłącznie do Związku Białorusi i Rosji. Droga, która jest popierana najczęściej (poza stolicą i zachodem kraju), to właśnie wspomniana wielowektorowość. Ukraińcy nie chcą więc jednoznacznie odrzucić integracji z Zachodem, boją się jedynie utracić związki ze Wschodem, tym bardziej że Zachód – choć atrakcyjny i bogaty, jest jednak nieznany i obcy.

Wyborowi opcji zachodniej sprzyjają kontakty z Polską. Respondenci, którzy w ostatnim czasie bywali w Polsce, znacznie częściej niż pozostali opowiadali się za tym, by Ukraina ubiegała się raczej o członkostwo w UE niż w Związku Białorusi i Rosji. Zwolenników integracji ze Wschodem jest w tej grupie zaledwie kilka procent. Podobna tendencja zarysowuje się, gdy badamy wpływ źródeł informacji o Polsce – lepiej poinformowani są bardziej skłonni do jednoznacznego opowiedzenia się po stronie integracji z Zachodem.

Politolodzy i socjologowie badający orientacje polityczne społeczeństwa ukraińskiego wielokrotnie podkreślali, że społeczeństwu temu bardzo brakuje podstawowej informacji o Unii Europejskiej oraz o tym, co tak naprawdę oznacza wybór – choćby w dalekiej perspektywie – integracji ze strukturami zachodnimi. Nawet elity polityczne wyrażają w badaniach niezadowolone z poziomu swej wiedzy na te tematy<sup>67</sup>, trudno więc oczekiwać takiej wiedzy od przeciętnych obywateli.

Odrębnym problemem są postawy Ukraińców wobec NATO. W faksie rozszerzenia Sojuszu o dwóch najbliższych sąsiadów (Polskę i Węgry) Ukraina, a właściwie jej elity polityczne dostrzegły raczej szansę niż zagrożenie i podjęły z tą organizacją współpracę w ramach programu Partnerstwo dla Pokoju. Stosunki Ukrainy i NATO reguluje dziś Karta o Szczególnym Partnerstwie między NATO a Ukrainą, podpisana w 1997 r. W rozmaitych przedsięwzięciach realizowanych w ramach Partnerstwa wzięło już udział kilkanaście tysięcy osób. Jednak ewentualne członkostwo Ukrainy w Sojuszu nie cieszy się szerokim poparciem, a organizacja ta ciągle – jak pokazują badania<sup>68</sup> – dość powszechnie uważana jest za agresywny blok wojskowy.

Wydaje się, że – podobnie jak w przypadku Unii Europejskiej – problem leży głównie w tym, że społeczeństwo jest wybiórczo informowane o tej tak pomyślnie rozwijającej się współpracy, a – jak wynika z cytowanych już badań społecznych – rola informacji w kształtowaniu postaw wobec NATO jest niezwykle istotna.

Na poziom poparcia Ukraińców dla idei członkostwa Ukrainy w NATO prawie nie ma wpływu wykształcenie respondentów. Poparcie to jest natomiast kwestią pokoleniową. Osobom starszym, które wciąż dobrze pamiętają radziecką propagandę, ciągle znacznie mniej

<sup>67</sup> M. Paszkow, W. Czałyj, *Ukraina na szlaku europejskiej integracji: socjologiczne opytowania UCEPD*, „Nacjonalna Bezpeka i Oborona” 2000, 11, s. 2–14.

<sup>68</sup> Por. np. A. Byczenko, L. Polakow, *Skolko NATO nužno ukraincam?*, „Zierkało Niedieli”, 1 czerwca 2000.

podoba się perspektywa przyłączenia do Sojuszu niż młodym, którzy dorastali już w innych warunkach informacyjnych.

Intensywność kontaktów z Polską czy też dostęp do informacji dotyczących Polski nie różnicują postaw Ukraińców wobec idei członkostwa ich kraju w NATO, a można by oczekiwać, że pozytywne postawy wobec naszego kraju przeniosą się na akceptację dla organizacji, której Polska jest członkiem. Widać jednak, że członkostwo naszego kraju w Sojuszu jest sprawą na tyle nową, że jeszcze nie dość silnie utrwaliło się w świadomości naszych sąsiadów.

### Sąsiedztwo z NATO i perspektywa sąsiedztwa z Unią Europejską

Od blisko dwóch lat Ukraina bezpośrednio sąsiaduje z dwoma krajami należącymi do NATO (Polską i Węgrami), wkrótce będzie też zapewne graniczyła bezpośrednio z Unią Europejską. Mimo że proces rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego miał miejsce już kilka lat temu i od tego czasu nie wydarzyło się nic, co mogłoby być przez Ukraińców postrzegane jako zagrożenie dla państwa, rozszerzenie to na ogół ocenia się na Ukrainie jako proces niekorzystny.

Jest to przy tym sprawa dość trudna i kontrowersyjna – bardzo wielu badanych nie miało na ten temat zdania (45% w całej próbie, a w regionie centralnym – nawet 60%). Wśród tych, którzy je mieli, opinie były podzielone: 22% sądziło, że wstąpienie Polski do NATO było dla Ukrainy korzystne, a 33% – że niekorzystne (tabela 20).

Interesujące są w tym kontekście przyczyny takiego stosunku Ukraińców do Sojuszu. Nieco światła na tę kwestię rzuciło przeprowadzone w lecie 2000 r. cytowane już badanie Ukraińskiego Centrum Badań Politycznych i Ekonomicznych<sup>69</sup>. Okazuje się, że społeczeństwo obawia się przede wszystkim silniejszego uzależnienia Ukrainy od krajów Zachodu (20%), a także wciągnięcia jej w konflikt z Rosją (również 20%).

**Tabela 20**

Postawy wobec rozszerzenia NATO i Unii Europejskiej (w %)

Czy wstąpienie Polski do NATO i przyszłe wstąpienie do UE jest korzystne dla Ukrainy	Wstąpienie Polski do NATO	Przyszłe wstąpienie Polski do Unii Europejskiej
Zdecydowanie tak	6	8
Raczej tak	16	29
Raczej nie	21	12
Zdecydowanie nie	12	6
Trudno powiedzieć	45	45

<sup>69</sup> A. Byczenko, L. Polakow, *Skolko NATO...*, *op. cit.*

Ocena korzyści bądź zagrożeń wynikających z sąsiedztwa Ukrainy z NATO nie zależała od wykształcenia badanych ani ich wieku. Wyróżniała się tu jedynie postawa najmłodszych respondentów (18–24 lata), którzy częściej widzieli w tym sąsiedztwie korzyści (32%) niż zagrożenia (30%).

Perspektywa sąsiedztwa z Unią Europejską wywołuje mniej kontrowersji, choć na pytania z nią związane respondenci również najczęściej odpowiadali *nie wiem*. Entuzjastyczną wręcz oceną perspektyw sąsiedztwa z Unią Europejską wyróżniali się zwłaszcza respondenci z wyższym wykształceniem, których aż 52% uważało przystąpienie Polski do UE za korzystne dla Ukrainy. Wiek zasadniczo nie miał znaczenia w tym kontekście. Sąsiedztwo z UE wyraźnie bardziej podobało się jedynie najmłodszemu badanym, pozostałe grupy wiekowe nie wyróżniały się z ogólnych tendencji.

Kontakty z Polską, zwłaszcza odwiedziny w naszym kraju, sprzyjały ocenianiu jej przyszłego członkostwa w Unii jako przynoszącego Ukrainie korzyści. Opinie w tej sprawie nie były natomiast zróżnicowane regionalnie.

Wydaje się, że respondenci nie mieli zdania na temat korzyści bądź strat dla Ukrainy wynikających z obecnego bądź przyszłego członkostwa Polski w ważnych strukturach europejskich, raczej nie dlatego że jest to jakaś kwestia budząca kontrowersje. Ich postawa wynikała najprawdopodobniej przede wszystkim z braku informacji – większość nie wiedziała po prostu o tym, że Polska jest w NATO, że zamierza przystąpić do Unii Europejskiej, a zupełnie już nie miała pojęcia, jakie ten fakt może mieć znaczenie dla Ukrainy. Ukraińskie środki masowego przekazu bardzo mało zajmują się tego rodzaju problematyką, w prasie nie można przeczytać kompetentnych analiz dotyczących polityki zagranicznej. Pojęcia „NATO” i „Unia Europejska” to dla przeciętnego Ukraińca raczej puste hasła niż pojęcia wypełnione jakąś konkretną treścią. Tym można wyjaśnić fakt, że konsekwencje członkostwa Polski w NATO częściej oceniano jako negatywne dla Ukrainy, podczas gdy członkostwo w UE miało być, zdaniem większej części respondentów, korzystne. Prawdopodobnie jest to związane m.in. z faktem, że NATO cieszy się w społeczeństwie mniejszym zaufaniem niż Unia Europejska<sup>70</sup>, więc zaufanie to automatycznie przeniesiono na ocenę korzyści z sąsiedztwa z NATO.

## Podsumowanie

Przedstawiony obraz Polski i Polaków w oczach społeczeństwa ukraińskiego okazał się w przeważającej części pozytywny. Zarysowała się jednak pewna dwoistość postaw: jednoznacznie pozytywnemu wizerunkowi kraju towarzyszy rezerwa w stosunku do Polaków jako narodu. Sytuacja ta wynika zapewne częściowo z uwarunkowań historycznych, a częściowo ma swoje korzenie we współczesnych już doświadczeniach kontaktów polsko-ukraińskich.

<sup>70</sup> Pokazują to różne sondaże opinii publicznej na Ukrainie, m.in. badanie w ramach projektu European Values Survey z końca 1999 r.

Prezentowane badanie jest pierwszym obejmującym tak wiele wątków z dziedziny stosunków między Polakami i Ukraińcami, brakuje więc danych, by przeanalizować dynamikę wszystkich opisywanych tu zjawisk, postaw i współzależności. Warto jednak w tym miejscu jeszcze raz zwrócić uwagę na te aspekty, które pozwalają z optymizmem myśleć o przyszłych stosunkach polsko-ukraińskich.

Pierwszy z nich to fakt, że postawy negatywne wobec Polaków są w znacznie mniejszym stopniu właściwe osobom młodym niż starszym. Dotyczy to zwłaszcza regionów przygranicznych, w których wspomniane postawy występują relatywnie częściej. Wolno mieć zatem nadzieję, że wpływ konfliktów z przeszłości na kształtowanie obecnych i przyszłych stosunków będzie z czasem coraz mniejszy.

Druga z tych kwestii to sprawa już w większym stopniu wewnętrzna, ale dotycząca także Polski. Opisywane tu ukraińskie problemy z określeniem swego miejsca w Europie, z wyborem między orientacją wschodnią a zachodnią mogą mieć konsekwencje sięgające bardzo daleko w przyszłość. Wyniki przeprowadzonych badań zdają się pokazywać, że Polska jest dla Ukraińców przykładem tego, iż transformacja może się udać, a kontakty z naszym krajem przełamują lęk przez nieznanym Zachodem. W dłuższej perspektywie mogą więc sprzyjać sympatiom prozachodnim.

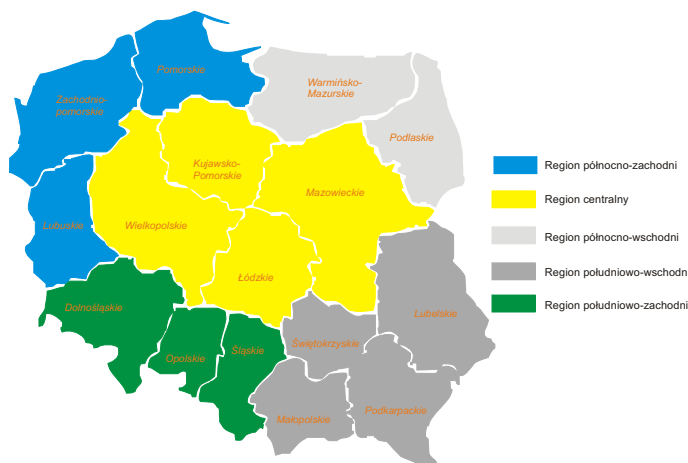
## LITERATURA

- Aronson E., T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna*, Poznań, Zysk i s-ka 1997.
- Byczenko A., L. Polakow, *Skolko NATO nužno ukraincam?*, „Zierkało Niedieli”, 1 czerwca 2000.
- Cichocki J., J. Konieczna, *Polska, Unia i wschodni sąsiedzi*, „Polska w Europie”, zes. XXXIII.
- Czech M., *Mniejszość ukraińska w Polsce*, „Więź” 1991, 11–12, s. 123.
- Czudowska-Kandyba I., „Stereotyp Polaka w prasie ukraińskiej”, wystąpienie na zjeździe Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w Rzeszowie, wrzesień 2000.
- D’Anieri P., R. Kravchuk, T. Kuzio, *Politics and Society in Ukraine*, Westview, Oxford 1999.
- Friszke A., *Ukraińskie tradycje polityczne*, „Więź” 1991, 11–12.
- Gerhard J., *Łuny w Bieszczadach*, Lublin, Wyd. Lubelskie, 1980.
- Gołowacha J.I., N.W. Panina, *Tendeciji rozwytku ukrajinskoho suspilstwa (1994–1998 r.). Sociotohiczni pokaznyky*, Kyjiw 1999.
- Gołowacha J.I., *Postkommunistyczne rozwytkie Ukrainy i Rossii (srawnitielnyj analiz socyalno-politiczeskich processow)*, w: T. Zasławskaja (red.), *Kuda idiot Rossija? ... Socyalnaja transformacya postso-wietskogo prostranstwa*, Moskwa 1996, t. III, s. 45–53.
- Hnatiuk O., B. Berdychowska, *Bunt pokolenia. Rozmowy z intelektualistami ukraińskimi*, Wyd. UMCS, Lublin 2000.
- Hrycak J., *Jeszcze raz o stosunku Ukraińców do Polaków (z Rosją w tle)*, „Więź” nr 3 (473).
- Jasińska-Kania A., „Uwagi w sprawie projektu »Postrzeganie Polski«”, maszynopis w Instytucie Spraw Publicznych.
- Kaczyński A., *Zamęt pod kopułą*, „Rzeczpospolita”, 30 sierpnia 1994.
- Kossak-Szczucka Z., *Pożoga: wspomnienia z Wołynia 1917–1919*, Warszawa, Wyd. „Pax” 1996.
- Modnicka N., *Owo monstrum – stereotyp. Ukraińcy dawniej i dziś*, „Tygiel Kultury” 1999, 1–3 (37–39).
- Paszkwow M., W. Czałyj, *Ukraina na szkach jewropejskoji integraciji: sociotohiczne opytuwannia UCEPD*, „Nacionalna Bezpeka i Oborona” 2000, 11, s. 2–14.
- Rabczuk M., *Kołonialna spadszczyna i sowietska spadkowist’: paradoksy desowietyzaciji*, w: *Wid Małorosiji do Ukrainy*, Kyjiw, Wyd. Krytyka, 2000.
- Riabczuk M., *Polski, Polacy, Polska – próba filologicznego krajoznawstwa*, „Więź” 1998, 3 (473).
- Riabczuk M., *Rozszczęplonyj swit*, w: *Wid Małorosiji do Ukrainy*, Kyjiw, Wyd. Krytyka, 2000.
- Sikorska M., *Polska-Austria. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*, Warszawa, ISP, 2000.
- Stehnij O., M. Czuryłow, *Regionalizm w Ukraini jak obiekt sociotohicznego doslidzennia*, Kyjiw 1998.
- Strzeszewski M., *Milczenie nie goi ran*, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus-Minus”, 6 listopada 1999.
- Strzeszewski M., *Polacy o możliwości pojednania z Niemcami i Ukrainą*, Komunikat CBOS nr 100 z kwietnia 1999 r. (<http://www.cbos.com.pl>).
- Strzeszewski M., *Stosunek Polaków do innych narodowości*, Komunikat nr 158 z badań CBOS z października 1998 r., (<http://www.cbos.com.pl>).
- Tkaczuk T., *I wsio-taki niezawisimyje, no bez niegrow i cygan*, „Kijewskije Wiedomosti”, 21 lutego 2001.
- Walas T. (red.), *Narody i stereotypy*, Kraków 1995.
- Zieliński H., *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław, Ossolineum 1982.
- Ziemy A., *Rzeczy ukraińskie*, VERBA, Chotomów 1991.
- Żółkiewska W., *Ślady rysich pazurów*, Warszawa, KAW 1989.

## ANEKS

**Mapka 1**  
Podział Polski na regiony

- **region północno-zachodni** – województwa: pomorskie, zachodniopomorskie i lubuskie
- **region centralny** – województwa: kujawsko-pomorskie, mazowieckie, wielkopolskie i łódzkie;
- **region północno-wschodni** – województwa: podlaskie i warmińsko-mazurskie;
- **region południowo-wschodni** – województwa: lubelskie, świętokrzyskie, małopolskie i podkarpackie;
- **region południowo-zachodni** – województwa: śląskie, opolskie i dolnośląskie.



**Mapka 2**  
Podział Ukrainy na regiony

- **region zachodni** – obwody: wołyński, lwowski, zakarpacki, iwanofrankowski, czerniowiecki, równeński i tarnopolski;
- **region centralny** – obwody: chmielnicki, żytomierski, czernihowski, kijowski, winnicki, czerkaski, kirowogradzki i połtawski;
- **region wschodni** – obwody: sumski, charkowski, ługański, doniecki, dniepropietrowski i zaporoski;
- **region południowy** – obwody: odeski, chersoński, mikołajewski i Autonomiczna Republika Krym.



W większości analiz jako oddzielną jednostkę wyodrębniono miasto Kijów, które bardzo różni się od regionu, na którego terenie się znajduje.



# Publikacje Instytutu Spraw Publicznych

2001

## *W przygotowaniu*

- Małgorzata Fuszara (red.) *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*
- Juliusz Gardawski *Związki zawodowe 2001 – nowe wyzwania*
- Włodzimierz Pańków, Barbara Gąciarz *Dialog społeczny w Polsce w świetle integracji z Unią Europejską*

## Publikacje książkowe

- Janusz Borkowski, *Jednostka a administracja publiczna po reformie ustrojowej*
- Władysław Czaplinski, Anna Wyrozumka, *Sędzia krajowy wobec prawa międzynarodowego*
- Ryszard Chruściak, Wiktor Osiatyński *Tworzenie konstytucji w Polsce w latach 1989–1997*
- Józefina Hrynkiewicz (red.) *Mierniki i wskaźniki w systemie ochrony zdrowia*
- Józefina Hrynkiewicz (red.) *Decentralizacja zadań społecznych państwa*
- Lena Kolarska-Bobińska, Andrzej Rosner, Jerzy Wilkin (red.) *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*
- Krzysztof Konarzewski (red.) *Szkolnictwo w pierwszym roku reformy systemu oświaty*
- Antonina Ostrowska, *Osoby niepełnosprawne w Polsce w latach 90-tych*
- Ewa Popławska (red.) *Konstytucja dla rozszerzającej się Europy*
- Marek Rymsza (red.) *Samotne macierzyństwo i polityka społeczna*
- Jan Widacki, Marek Mączyński, Janina Czapska, *Local Community, Public Security. Central and Eastern Countries under Transformation.*
- Mirosław Wyrzykowski (red.) *Konstytucyjne podstawy systemu prawa*
- Andrzej Zoll (red.) *Racjonalna reforma prawa karnego*
- Polska droga do Schengen. Opinie ekspertów*

## Ekspertyzy, raporty z badań, rekomendacje

- Marzenna Guz–Vetter *Phare 2000 dla Polski Wschodniej i Śląska. Ocena przygotowania administracji*
- Marek Zubik (red.) *Niedostatki wymiaru sprawiedliwości*
- Elżbieta Putkiewicz, Marta Zahorska *Spoleczne nierownosci edukacyjne. Studium szesciu gmin*
- Lena Kolarska-Bobińska (red.) *Polacy wobec wielkiej zmiany. Integracja z Unią Europejską*

- ❑ Lena Kolarska-Bobińska (red.) *Before the Great Change. Polish Public Opinion and EU Enlargement*
- ❑ Xymena Dolińska, Mateusz Fałkowski *Polska – Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*
- ❑ Michał Warchała *Polska – Francja. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*
- ❑ Mirosław Stec (red.) *Reforma Administracji Publicznej 1999 – dokonania i dylematy*
- ❑ *Wspólna Europa. Głos polskich pozarządowych ośrodków analitycznych*

## 2000

### Publikacje książkowe

- ❑ Kate Hansen Bundt *Norwegia mówi 'nie'*
- ❑ *Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi*
- ❑ Janina Czapska *Bezpieczeństwo lokalne. Społeczny kontekst prewencji kryminalnej*
- ❑ Henryk Domański *Hierarchie i bariery społeczne w latach dziewięćdziesiątych*
- ❑ Mirosław Granat (red.) *Organizacje pozarządowe w Polsce. Podstawy prawno-finansowe*
- ❑ Mirosław Wyrzykowski (red.) *Constitutional Cultures*
- ❑ Tomasz Grzegorz Grosse *Polityka regionalna Unii Europejskiej i jej wpływ na rozwój gospodarczy. Przykład Grecji, Włoch, Irlandii i wnioski dla Polski*
- ❑ Jacek Klich (red.) *Nadzieja rynku pracy. Małe i średnie przedsiębiorstwa w gospodarce*
- ❑ Lena Kolarska-Bobińska (red.) *Cztery reformy – od koncepcji do realizacji*
- ❑ Lena Kolarska-Bobińska (red.) *The Second Wave of Polish Reforms*
- ❑ Lena Kolarska-Bobińska (red.) *Druga fala polskich reform* (wersja rosyjska)
- ❑ Lena Kolarska-Bobińska (red.) *Cztery reformy* (wersja rosyjska)
- ❑ Mark Leonard *Sposób na Europę. Pomiędzy federalizmem a Europą narodów*
- ❑ Beata Łaciak i Jacek Kurczewski (red.) *Korupcja w życiu społecznym*
- ❑ Marcin Walecki (red.) *Finansowanie polityki. Wybory, pieniądze, partie polityczne*

### Ekspertyzy, raporty z badań, rekomendacje

- ❑ Xymena Dolińska, Michał Warchała (red.) *Obraz Polski w prasie krajów członkowskich Unii Europejskiej* (raporty kwartalne)
- ❑ Maciej Duszczyk, Dorota Poprzącki *Rozszerzenie Unii Europejskiej w opinii związków zawodowych oraz organizacji pracodawców*

- ❑ Janusz Grzelak, Dominika Maison, Grażyna Wąsowicz-Kiryło *Kultura negocjacyjna Polaków w kontekście integracji z Unią Europejską*
- ❑ Dariusz Ryszard Kijowski (red.) *Dwuinstancyjne sądownictwo administracyjne*
- ❑ Adam Mielczarek, Małgorzata Sikorska *Polska – Hiszpania, Polska – Szwecja. Wzajemne wizerunki w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*
- ❑ Przemysław Mielczarek *Przedsiębiorcy o szansach i zagrożeniach dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw*
- ❑ Małgorzata Sikorska *Polska – Austria. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*
- ❑ Jadwiga Staniszkis *Postkomunistyczne państwo: w poszukiwaniu tożsamości*
- ❑ Mirosław Wyrzykowski (red.) *Odpowiedzialność władzy publicznej za wyrządzoną szkodę w świetle artykułu 77 ustęp 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*
- ❑ Mirosław Wyrzykowski (red.) *Model ustrojowy prokuratury. Dyskusja nad projektem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 15 marca 1999 roku*
- ❑ Janusz Zaleski (red.) *Efektywne metody zarządzania w administracji publicznej*

## 1999

### Publikacje książkowe

- ❑ Janina Czapska, Witold Krupiarz (red.) *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych*
- ❑ Juliusz Gardawski, Barbara Gąciarz, Andrzej Mokrzyzewski, Włodzimierz Pańków *Rozpad bastionu? Związki zawodowe w gospodarce prywatyzowanej*
- ❑ Lena Kolarska-Bobińska (red.) *Polska eurodebata*
- ❑ Lena Kolarska-Bobińska (red.) *Druga fala polskich reform*
- ❑ Mark Leonard *Europa odkryta na nowo*
- ❑ Roman Morawski (red.) *Efektywność funkcjonowania zachodnioeuropejskich instytucji akademickich*
- ❑ Jeremy Pope (red.) *Rzetelność życia publicznego. Metody zapobiegania korupcji*
- ❑ Elżbieta Putkiewicz, Krystyna E. Siellawa-Kolbowska, Anna Wiłkomirska, Marta Zahorska *Nauczyciele wobec reformy edukacji*
- ❑ Jolanta Supińska (red.) *Polityka społeczna dziś i jutro. Opinie ekspertów*
- ❑ Jerzy Woźnicki (red.) *Model zarządzania publiczną instytucją akademicką*
- ❑ Mirosław Wyrzykowski (red.) *Ochrona danych osobowych*
- ❑ Mirosław Wyrzykowski (red.) *Podstawy prawne funkcjonowania organizacji pozarządowych*
- ❑ Mirosław Wyrzykowski (red.) *Constitutional Essays*

## **Ekspertyzy, raporty z badań, rekomendacje**

- ❑ Joanna Bator, *Wizerunek kobiety w polskiej debacie politycznej*
- ❑ Xymena Dolińska *Blokady i inne formy protestu w opinii mieszkańców wsi*
- ❑ Xymena Dolińska *Sympatie polityczne rolników i mieszkańców wsi*
- ❑ Barbara Fatyga, Janusz Sierosławski (red.) *Uczniowie i nauczyciele o stylach życia i narkotykach – raport z badań jakościowych*
- ❑ Marzenna Guz–Vetter *Przygotowanie polskiej administracji do efektywnego wykorzystania pomocy przedakcesyjnej oraz funduszy strukturalnych Unii Europejskiej*
- ❑ Jacek Kucharczyk *Porwanie Europy. Integracja europejska w polskim dyskursie politycznym 1997–1998*
- ❑ Dorota Poprzęcki *Stanowiska europejskich związków zawodowych wobec swobodnego przepływu osób*
- ❑ Elżbieta Putkiewicz, Marta Zahorska (red.) *Monitorowanie reformy edukacji*
- ❑ Dorota Pyszna *Nauczyciele wobec integracji Polski z Unią Europejską*
- ❑ Paweł Sarnecki *Właściwości organów terenowych w sprawach porządku i bezpieczeństwa publicznego w nowej strukturze lokalnych władz publicznych*
- ❑ Katarzyna Tymowska *Sektor prywatny w systemie opieki zdrowotnej*
- ❑ Jan Widacki (red.) *Ustrój i organizacja Policji w Polsce oraz jej funkcje i zadania w ochronie bezpieczeństwa i porządku*
- ❑ Jan Widacki, Józef Wójcikiewicz *Użycie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej*
- ❑ Józef Wójcikiewicz *Posiadanie broni palnej przez obywateli*
- ❑ *Przyszłość polskiej sceny politycznej. Materiały z konferencji*

Zamówienia na wydawnictwa Instytutu Spraw Publicznych przyjmuje:  
Zakład Badawczy Instytutu Spraw Publicznych, 00-586 Warszawa, ul. Flory 9  
tel.: 845 68 60, fax: 845 68 63  
**e-mail [zaklad@isp.org.pl](mailto:zaklad@isp.org.pl)**  
**[www.isp.org.pl](http://www.isp.org.pl)**

